

Zróbmy coś „NAJ...”



Fot. Krzysztof Krogulec

Wyjątkowe miejsce, wydarzenie albo inwestycja - to nam pomoże promować Kielce.

Czytaj na stronie 6

Według uznania



Jak w ubiegłym roku nagradzali się urzędnicy wojewody.

Czytaj na stronie 7

Zyta z prowincji



Fot. Krzysztof Krogulec

Nowa minister finansów potrafi łagodnie się uśmiechać i walić pięścią w stół.

Czytaj na stronie 9

Nie będę samotnym strzelcem



Fot. Krzysztof Krogulec

Jaki jest nowy wojewoda świętokrzyski Grzegorz Banaś?

Czytaj na stronie 10

MAGAZYN

Słowo

KIELCE 13.I.2006 R.

ROK LVI NUMER 2426 (16984)

CENA 2,00 zł w tym 7 proc. VAT

Turcy bigosu nie chcieli...

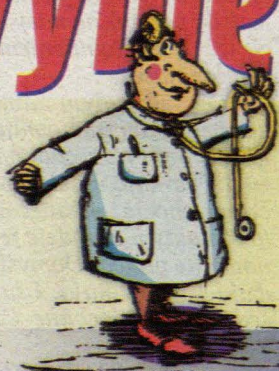
Kieleccy studenci na międzynarodowy obóz przygotowali bigos, ale goście nawet go nie spróbowali.

Czytaj na stronie 13



Fot. Krzysztof Krogulec

Wybieramy Lekarza Roku 2005



Rusza kolejny plebiscyt na najlepszego lekarza regionu!
Możecie głosować już od dzisiaj

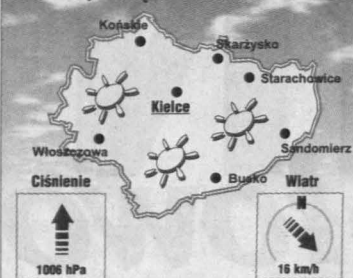
Czekają atrakcyjne nagrody!

Czytaj na stronie 22

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

piątek, 13 stycznia 2006

POGODA, ŚWIĘTOKRZYSKIE



Temperatura	☀	☾
Kielce	-2	-9
Końskie	-2	-9
Sandomierz	-2	-9
Skarżysko	-2	-9
Starachowice	-1	-8
Włoszczowa	-1	-8
Busko	-1	-8

Informacje o warunkach
na stokach narciarskich

Telegraf, tel. 041-361-83-40	b. dobre
Pod Skocznią, tel. 041-361-83-40	b. dobre
Krajno, tel. 041-312-77-11	b. dobre
Tumlin, tel. 303-49-82	b. dobre
Radostowa, tel. 665-408-001	dobre
Wielki, tel. 668-147-040	nieczynny

Pociągami
na ferie

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Kilkadziesiąt dodatkowych pociągów będzie kursowało od najbliższego weekendu. Będzie nimi można pojechać na zimowy wypoczynek, głównie do miejscowości turystycznych.

W całym kraju na czas ferii zimowych PKP Przewozy Regionalne uruchomią 34 dodatkowe pociągi pociągów pociągów. W tym roku będą one kursowały dłużej niż w latach poprzednich, ponieważ jest kilka terminów ferii szkolnych.

Od poniedziałku wolne dni rozpoczną się w pięciu województwach, a 30 stycznia w kolejnych sześciu. Uczniowie z województwa świętokrzyskiego wypoczynek rozpoczną 13 lutego (wraz z rówieśnikami z czterech innych województw).

Wyjeżdżając na zimowy wypoczynek warto pamiętać o rozmaitych promocjach, które przygotowała kolej. Są to między innymi „Przejazdy Rodzinne” (33 procent niższki dla osób dorosłych podróżujących z dziećmi, które nie ukończyły 16 lat), „Bilet turystyczny” (uprawnienia do nieograniczonej liczby przejazdów w określonych dniach) i „Przejazdy Grupowe” (50 procent ulgi dla przejazdów grup zorganizowanych).

Szczegółowe informacje dotyczące rozkładu jazdy i promocji: tel. 94-36. (eref)

Dodatkowe kursy

Od 13/14 stycznia do 25/26 lutego z Kielc kursowało będzie pięć dodatkowych pociągów pociągów pociągów. Zawiozą bez przesiadki do Jeleniej Góry (godz. 1.33), Zakopanego (godz. 1.59), Warszawy Wschodniej (godz. 3.08 i godz. 4.07) oraz Krynicy i Zagórza (godz. 23.57).

Nakazali mniej gotować, zlikwidować akwarium i kwiatki

Horror z grzybem



Aneta Plech z licznymi nakazami postępowania od spółdzielni. Grzyb - jak widać - ani myśli zejść z sufitu

KIELCE. Mieszkanie w bloku przy Orkana zżera potworny grzyb. - Chorujemy, meble i ubrania nam gniją, a spółdzielnia nas obarcza winą - mówią lokatorzy.

W mieszkaniu państwa Plechów można by kręcić horror. Grzyb jest wszędzie: na sufitach i ścianach w każdym pokoju. Łazienka i kuchnia są od niego czarne. Tapety odpadają od ścian, ścianki meblowe są wypaczone. - Gdy wyciągałyśmy ubrania na zimę, wszystkie było spleśniałe i stęchnięte - mówi Małgorzata Plech.

Blok został wybudowany 27 lat temu. - I nie było problemów do czasu, kiedy sześć lat temu spółdzielnia remontowała, a potem ocieplała dach - mówi siostra Małgorzaty - Aneta. - Remont był la-

tem, a jesienią na ścianach pojawiły się pierwsze zacieki. Pod koniec listopada zaczęła kapać woda z sufitu i zgnił dywan.

Na nic zdały się malowania. - To była syzyfowa praca, grzyb rósł coraz większy. Napisaliśmy do spółdzielni. Przysłali komisję - mówi pani Małgorzata.

Wysoka wilgotność powietrza, niska temperatura, mało wietrzone mieszkanie - takie wnioski znalazły się w pokontrolnym dokumencie. - Przyszło potem kolejne pismo, że mamy wymienić okna. Zrobiliśmy to. Potem, że ubrania mamy suszyć na balkonie albo w suszarni, której nasz blok nie posiada. Na koniec nakazali mniej gotować, zlikwidować akwarium i kwiatki - wylicza Aneta Plech. - Szkoda, że jeszcze nie zakazali nam oddychać i zlikwidować wodę w ubikacji.



Małgorzata Plech spryskuje ścianę śmierdzącym płynem. Urywa nos, nie grzyba

Spółdzielnia przystała fachowców, którzy spryskali ściany i sufit substancją na grzyba. Zabieg nic nie pomógł. Za to smród zrobił się jeszcze większy. I domownicy zaczęli chorować. - Trzy lata temu na zapalenie płuc zmarł nasz tata. Brat ma astmę, wszyscy kaszлемy. Tu się nie da już wytrzymać. Może jak przestaniemy płacić to nas eksmitują i dostaniemy czyste mieszkanie - zastanawiają się domownicy. - Bo ocieplenie dachu już nie pomoże, tu trzeba zerwać tynki.

- Właśnie zleciliśmy ocieplenie dachu i jest to ostatnia możliwość jaką dysponuje spółdzielnia. Jeżeli to nie pomoże, to nic innego zrobić już nie możemy - mówi Mirosław Kędzia, prezes Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Prezes zaznacza, że w mieszkaniu państwa Plechów przeprowadzano kontrole. - Nie słyszałem, aby ktoś inny skarżył się na grzyba. Ta rodzina po prostu niewłaściwie eksploatuje mieszkanie - mówi prezes. - Jest tam zbyt wysoka wilgotność, za dużo się piecze i gotuje. W dodatku w trzypokojowym mieszkaniu zamieszkuje sześć czy siedem osób. Stwierdziliśmy też, że rodzina oszczędza na ogrzewaniu.

- Co za bzdury. U sąsiadów mieszkają trzy osoby i jest tak samo - mówi Małgorzata Plech.

Sprawdziliśmy. - Nam też spółdzielnia powiedziała, że za dużo gotujemy. Tylko dziwne, że jak kominiarz sprawdzał ciąg, wszystko było w porządku. Obejrzał mieszkanie i stwierdził, że to wina dachu - mówi Cecylia Treła.

Panie prezesie, zapraszamy do bloku przy Orkana. Niech pan gospodarskim okiem spojrzy na grzyba. Może jest jeszcze coś, czego Plechowie i sąsiedzi nie powinni robić?

AGNIESZKA BIAŁEK

TYDZIEŃ
ZE SŁOWEM

Mimo że kampania prezydencka dawno już za nami, Kielce wciąż ozdobione są licznymi billboardami z „prezydentem” Tuskiem. Patrząc nam prosto w oczy lider Platformy nieustająco przekonuje, że jest człowiekiem z zasadami i że ma na imię Prezydent. Zabieg wykasowania ze zbiorowej pamięci prawdziwego imienia kandydata wydawał się uzasadniony, bo nikt chyba nie wierzył, że Polacy wybiorą na głowę państwa kogoś, kto ma na imię tak samo jak Kaczor. Kaczor Donald, oczywiście. Fortel się jednak nie udał i prezydentem został Kaczor, ale nie Donald.

Pojawia się więc pytanie, na co liczą tuskowcy, mimo wszystko nie zdejmując swego lidera z kieleckich murów. Myśleliśmy, myśleliśmy i wymyśleliśmy. Przecież to oczywiste: lada chwila będą wybory samorządowe. Trzeba będzie wybrać też prezydenta miasta. No i mamy jak znalazł: prezydent Tusk! W ten oto chytry sposób zaczęła się w Kielcach kampania wyborcza. Czy pozostali kandydaci o tym wiedzą?

Uwaga, kierowcy! Wasi młodzi stażem kole-dzy wyjechali właśnie na ulice, żeby tutaj, a nie jak dotychczas na placu manewrowym, szlifować swoje umiejętności. Teraz zamiast potracania plastikowych pachotków będą potracać wasze samochody. No, chyba że przestraszeni koniecznością wypłacania odszkodowań instruktorzy każą kursantom ćwiczyć parkowanie w podziemiach Galerii Echo, najlepiej w sobotę po południu. Ale tylko po zażyciu dużej dawki nervosolu!

Od poniedziałku nowy ogólny Plac manewrowy do lamusa

Ta historia jest dość zawiła, ale mimo wszystko postaramy się dojść do sedna. Oto miasto ma teren, nie bez przyczyny zwany trójkątem bermudzkim. Przekazuje ten teren w zarząd jednej z komunalnych spółek. Spółka nie zasypia gruszek w popiele, tylko przekazuje dalej - wydzierżawiając prywatnej osobie. Prywatna osoba, żeby teren się nie marnował, wbiła kilka pali-ków, przeciąga między nimi drut i stawia tablicę „parking”. To wiadomo na pewno. Poza tym - jak w czeskim filmie - nikt nic nie wie. W Urzędzie Miasta nie wiedzą, że miejska spółka komuś teren wydzierżawiła. Spółka nie wie, że ktoś zrobił tam parking. Nadzór budowlany nie wie, dlaczego jest parking, skoro nie ma pozwolenia. Mieszkańcy Kielc nie wiedzą, jak to możliwe, że nikt nic nie wie, skoro dziki parking na miejskim gruncie leży o rzut kamieniem od miejskiego ratusza.

W tym całym zamieszaniu najrozsądniej zachowują się kierowcy, którzy... wcale na parking nie parkują. Pusty stoi i opuszczony, chociaż odśnieżony. Takie to w naszym narodzie jest poszanowanie prawa. Domyślił się, że dzięki i... bojkotują. I tu właśnie sedno jest pogrzebane. Czy coś takiego...

ARTUR POTACZAŁA

MAGAZYN NR 2426/K

Łapówka w hrywnach

SANDOMIERZ. Obywatel Ukrainy usiłował wręczyć policjantom łapówkę w ukraińskiej walucie.

A wszystko przez rutynową kontrolę drogową. Kiedy funkcjonariusze poprosili Ukraińca o

otwarcie bagażnika samochodu, ten wyciągnął 260 hrywien (około 150 złotych) i chciał je wręczyć policjantom. Jak się okazało, obokrajowiec przewoził w aucie 10 litów alkoholu bez akcyzy, 80 paczek papierosów oraz 150 litrów oleju napędowego. (MAG)

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 11 stycznia 2006 r. odszedł nasz Kolega

ŚP. STANISŁAW JABŁOŃSKI

długoletni pracownik Oddziału Świętokrzyskiego Państwowego Instytutu Geologicznego w Kielcach.
Wyrazy współczucia

MATCE, CÓRCY, SYNOWI i RODZINIE

składa:
15206/bś

dyrekcja, koleżanki i koledzy
z Oddziału Świętokrzyskiego PIG

Dodaj dzieciom skrzydeł

KIELCE. Caritas Diecezji Kieleckiej zaprasza do pomocy dzieciom w ramach programu „Skrzydła”. Darczyńca będzie mógł wspierać finansowo wybranego przez siebie ucznia.

Tysiące dzieci żyją w ubóstwie. Nie mają książek, ciepłego obuwia, kurtki, chodzą głodne do szkoły, nie uczestniczą w zajęciach dodatkowych, nie wyjeżdżają na wycieczki i kolonie. Szansą, aby im pomóc, dać nadzieję i spełnić marzenia jest program „Skrzydła”, zainicjowany przez Caritas. Polega na otoczeniu indywidualną opieką przez osoby lub firmy konkretnego dziecka: ucznia szkoły podstawowej, gimnazjum lub liceum.

Przez przynajmniej jeden semestr darczyńca zobowiązuje się wpłacać określoną kwotę. W zależności od wysokości wpłat mogą to być albo „skrzydła na co dzień”, czyli zakup książek, wyprawki szkolnej, wykupienie wyżywienia w szkole, zakup odzieży, albo „skrzydła na przyszłość”, czyli opłacenie korepetycji, dojazdów do szkoły, zorganizowanych wyjść do kina, teatru, muzeum oraz wypoczynku letniego.

Koordynatorem akcji z ramienia Caritas Diecezji Kieleckiej jest Jolanta Kowalik, adres: ul. Jana Pawła II 3, 25-013 Kielce, telefon: 041-344-52-82, faks: 041-344-67-28, e-mail: bezdomni@caritas.pl, caritaskie@kielce.opoka.org.pl, www: http://www.kielce.caritas.pl.

Konto: ING Bank Śląski 21 1050 1416 1000 0005 0011 5811.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.skrzydla.pl.

(ibo)

Benedykt XVI błogosławi ojcom oblatom

W sercu papieża

ŚWIĘTY KRZYŻ. Adolf Kudliński przywiózł z Watykanu błogosławieństwo Ojca Świętego Benedykta XVI dla superiora klasztoru i ojców misjonarzy oblatów ze Świętego Krzyża. W najbliższą niedzielę podczas mszy świętej dokument zostanie uroczystie przekazany.

Adolf Kudliński, prezes Świętokrzyskiego Stowarzyszenia Eksploracyjnego „Megalit”, przeszło dwa tygodnie przebywał w Rzymie i czas ten dobrze wykorzystał. Najpierw w kancelarii papieskiej złożył dokumenty z opisem kosztowności, zagrabionych w 1796 r. przez Austriaków z klasztornej skrytki na Świętym Krzyżu. Jest w nich informacja o staraniach w celu odzyskania utraconego mienia (pisaaliśmy o tym na łamach „Słowa”). A szanse są, gdyż w zachowanych dokumentach ówczesne władze Austrii nakazały zwrócić klasztorowi połowę skarbu. Nigdy jednak do tego nie doszło.

Na stanowisko Watykanu trzeba poczekać trzy miesiące, więc Adolf Kudliński zaczął się starać o papieskie błogosławieństwo dla zakonników ze Świętego Krzyża. - Najtrudniej było dostać się do sekretariatu, gdyż nie jest to miejsce, do którego można wejść prosto z ulicy - mówi. - Najpierw trzeba przekonać karabinierów, potem gwardzystów szwajcarskich, a następnie siedzącego w szklanym pomieszczeniu urzędnika. Gdy to się uda, pod przydzieloną asystą idzie się do właściwego pokoju. Na szczęście wszystkie trudności udało mi się pokonać.

I jest na to dowód, gdyż pan Adolf przywiózł z Rzymu błogosławieństwo dla Bernarda Briksa, superiora klasztoru i wszystkich zakonników z okazji przypadającego w tym roku 1000-lecia życia monastycznego na Świętym Krzyżu. Dokument wydany na papierze czerpanym, ozdobiony portre-

tem papieża i wiciami roślinnymi uroczystie zostanie wręczony w niedzielę podczas mszy.

- To dla nas duże wyróżnienie, bo takie błogosławieństwo to nie tylko kawałek papieru, ale i pewność, że papież ma nas w swoim sercu - mówi ojciec Briks. - Cieszymy się bardzo, że dokument tra-

fi do nas za pośrednictwem człowieka, któremu nie jest obojętne dobro ziemi świętokrzyskiej.

- A ja mam nadzieję, że błogosławieństwo papieża pomoże nam odzyskać dobra narodowe, które zabrane zostały przez zaborcę austriackiego - wtrąca Kudliński.

ANNA LATOS



W niedzielę o godzinie 11 dokument wręczony zostanie przez Adolfa Kudlińskiego i 12-letnią Patrycję Sadzę z Kamieńca koło Bodzentyna, która jest najmłodszym członkiem stowarzyszenia „Megalit”

Dzień niespodzianek, niekoniecznie niemiłych

Trzynastego wszystko może się zdarzyć

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Wszystkie przesądne osoby nie powinny dzisiaj wychodzić z łóżka: właśnie nadszedł jedyny w tym roku piątek „13”!

Co prawda, jak mówią słowa popularnej piosenki „trzynastego wszystko zdarzyć się może”, to jednak większość przesądnych osób wierzy, że zdarzą się tylko niemiłe niespodzianki. Skąd takie przekonanie, że piątek „13”

musi przynieść pecha? - Właśnie w tym dniu papież Klemens V zdecydował o kasacji najbardziej tajemniczego zakonu Templariuszy - wyjaśnia znany astrolog i numerolog Piotr Gibaszewski, pochodzący ze Skarżyska. W numerologii liczba 13 redukuje się do liczby 4 (1+3=4), a czwórka to symbol cierpienia, krzyża. - A w tym roku 13 karta to karta śmierci, ale symbolizuje również zmianę, rewolucję, niespodzianki. Nieko-

niecznie niemiłe - dodaje Gibaszewski.

Pani Ania z Kielc, choć jest bardzo przesadną osobą, dzisiejszego dnia wcale się nie boi. - Dobrze mi się kojarzy, bo męża poznałam właśnie „13” - mówi 35-letnia kielczanka.

Pożytywnie do tej daty jest również nastawiony Rafał Bernacki, jeden z najlepszych polskich bramkarzy piłki ręcznej z kieleckiego klubu VIVE. - Przed meczami mam swoje zabobony, w które wierzę, ale trzynastkę darzę szczególnym sentymentem, bo moja żona urodziła się „13”, a jesteśmy ze sobą bardzo szczęśliwi - zapewnia Rafał Bernacki.

Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach nie odwołał dziś spektaklu, choć aktorzy to bardzo przesadna grupa zawodowa. - Rzeczywiście, moi koledzy już wczoraj wzdychali, że zbliża się piątek „13” i lepiej byłoby nie wychodzić z łóżka, ale dla mnie to bardzo szczęśliwa data, bo zawsze wszystko mi się udaje - śmieje się kielecka aktorka Teresa Bielińska. (mb)



Na wszelki wypadek radzimy dziś uważać, żeby czarny kot nie przebiegł drogi

PIĄTEK 13 STYCZNIA 2006 R.

0 801 357 266
SŁOWO DLA CZYTELNIKÓW
ulgowa infolinia

Rozkapryśzone bachory

To, co się działo w naszym Sejmie w środowy wieczór, potwierdza przykry fakt, że wybrańcy narodu zachowują się niczym rozkapryśzone bachory, a nie jak dojrzały politycy czy działacze społeczni. Wrzaski, wyrzucanie sobie marszałkowskiej laski, obrzucanie się obraźliwymi epitetami - przecież to nie przystoi nawet osiedlowym osiłkom, a co dopiero posłom. Niech więc nie udają, że w ten sposób walczą o nasze, społeczne czy narodowe dobro. Aż nadto widać, że kłócą się wyłącznie o swoje interesy i wpływy.

Bez skompromitowanych metod

Urząd Antykorupcyjny ma nas kosztować 70 milionów złotych. Nie to jednak jest najgorsze, ale doniesienia o planowanych metodach pracy tej instytucji. Wygląda na to, że 500 dobrze wynagradzanych i młodych funkcjonariuszy dysponować będzie nieograniczonymi wręcz możliwościami podglądania, podsłuchiwania, zatrzymywania, a nawet prowokowania podejrzewanych ludzi. Aż strach pomyśleć, co będzie, gdy stosowanie ponurych i skompromitowanych metod obróci się przeciwko państwu? (tam)

Na Państwa uwagi i opinie czekamy pod telefonem ulgowej infolinii lub 0-41-344-48-16. Można je również przysłać pocztą elektroniczną: opinie@slowoludu.com.pl

TEATR im. S. ŻEROMSKIEGO
zaprasza na
Sławomir Mrozek

WIELEBNI

reżyseria Grzegorz Chrapkiewicz
piątek 13 stycznia, godz. 19.00
PIOSENKI NA POKUSZENIE - PREMIERA
szlagiery o miłości w formacie jazzu
scenariusz i reżyseria Jan Nowara
sobota-niedziela 14-15 stycznia, godz. 19.00

PATRONAT PRASOWY:

Słowo



678/air

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

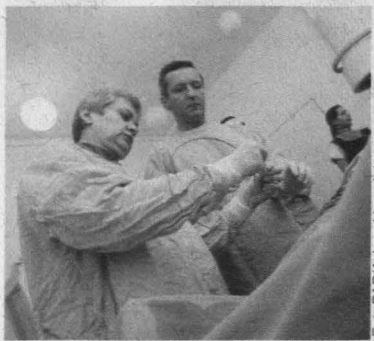
MAGAZYN NR 2426/K

Z KRAJU

Teraz Wałęsa
i Mazowiecki

Już czterech polscy politycy są świadkami w procesie beatyfikacyjnym Jana Pawła II. Po Aleksandrze Kwaśniewskim i Wojciechu Jaruzelskim, trybunał przesłucha Lecha Wałęsę i Tadeusza Mazowieckiego. - Nie chciałbym być źródłem żadnych przecieków - powiedział Tadeusz Mazowiecki. - Ale przecież nie będę zaprzeczał tym informacjom.

Nadzieja na życie

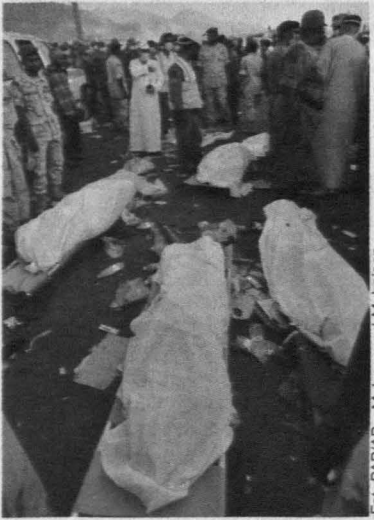


Fot. PAP/Adam Hawalej

Zespół kardiologów z Ośrodka Chorób Serca Wojskowego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu podczas operacji wszczepiania stentu do tętnicy szyjnej. Metoda ta jest skuteczną alternatywą dla chirurgicznego leczenia udaru mózgu. Operacja trwa zaledwie 40 minut.

ZE ŚWIATA

Ofiary rytuału



Fot. PAP/AP - Muhammed Muheisen

Ofiary tragedii w Minie, do której doszło wczoraj podczas rytualnego kamienowania szatana. W momencie, gdy tysiące pielgrzymów przekroczyło most al-Dżamarat, skąd rzucali kamieniami w kierunku trzech kamiennych steli symbolizujących diabła, doszło do zdeptania, w którym śmierć poniosło co najmniej 345 osób. Rannych zostało ponad tysiąc.

Pomarańczowi naziści



Fot. PAP/EPA - Olaf Kraak

Holenderska firma oferuje pomarańczowe kaski, wzorowane na nazistowskich hełmach, piłkarskim kibicom, którzy wybierają się na Mistrzostwa Świata do Niemiec. (PAP)

Debaty toczyły się wczoraj nie w sali posiedzeń, lecz w kuluarach

Wrzenie w Sejmie

Drugie czytanie projektu budżetu na 2006 r. odbędzie się w najbliższą sobotę, a głosowanie 24 stycznia - taki kompromis zawarty został przez przedstawicieli ugrupowań sejmowych na posiedzeniu Konwentu Seniorów.

O rozstrzygnięciu tym poinformował wczoraj szef klubu PiS Przemysław Gosiewski.

Powodem niemal dwutygodniowej przerwy miałyby być potrzeby ostudzenia gorących poselskich głów po sejmowym konflikcie marszałka Marka Jurka i PiS z resztą klubów parlamentarnych. Dziennikarze o kolejnych pomysłach na rozwiązanie kryzysu dowiadywali się z przecieków płynących SMS-ami z sali obrad konwentu.

W środę - przypomnijmy - konflikt rozpoczął się od niedopuszczenia przez marszałka Sejmu do głosowania wniosku Marka Kotlinowskiego (LPR) w sprawie przyspieszenia prac nad budżetem. Intencją wnioskodawców było doprowadzenie do przegłosowania budżetu już w tę sobotę. Kryzys pogłębił się, gdy po przerwie obradami kierował wicemarszałek Kotlinowski. Wówczas wniosek ten został, mimo sprzeciwów Jurka, przegłosowany.

Marszałek Jurek mówił o uzurpacji ze strony wicemarszałka Kotlinowskiego, a nawet o zamachu na demokrację. Opozycja zaś zgłaszała wnioski o odwołanie marszałka Sejmu i mówiła o bezprecedensowym nadużyciu przez niego władzy. Ogłoszona do czwartku, do godz. 10 przerwa miała pomóc w rozwiązaniu sejmowego kryzysu.



Fot. PAP - Tomasz Gzel

Lider LPR Roman Giertych i wicemarszałek Sejmu (PSL) Jarosław Kalinowski wychodzą z posiedzenia Konwentu Seniorów

Jednak wczoraj rano, na wniosek PiS, marszałek Jurek ogłosił kolejną przerwę - do godz. 14. Potem przerwę przedłużono do 16. Po kolejnych dwóch godzinach okazało się, że obrady mają być wznowione o 17.30. Nieoficjalne wieści z obrad Konwentu Seniorów o przerwie do 25 stycznia jeszcze podgrzały atmosferę w kuluarach parlamentu. Wreszcie - wiadomość oficjalna z konwentu: decyzja o dalszych obradach zapadnie do godziny 23.

Sejmowe debaty toczyły się więc wczoraj nie w sali posiedzeń, lecz w kuluarach. A tam wrzało, szczególnie, gdy posłowie dowie-

dzieli się o możliwości dwutygodniowej przerwy.

- Jeżeli marszałek Sejmu Marek Jurek, wbrew opinii wszystkich klubów, poza PiS, podejmie ostatecznie decyzję o zwołaniu Sejmu dopiero 25 stycznia, to by oznaczało, że wraca liberum veto - mówił lider LPR Roman Giertych. Dodał, że klubowi PiS chodzi o wydłużenie uchwalania budżetu, by doprowadzić do rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

Ten wątek dominował w wypowiedziach posłów wszystkich klubów opozycji. - Marszałek Jurek uzurpuje sobie prawo do zerwania Sejmu - komentował wice-

marszałek Jarosław Kalinowski (PSL). Uzupełnił, że jeśli do tego dojdzie, to będzie „jeden z najczarniejszych dni polskiego parlamentarizmu”.

Posłowie PiS konsekwentnie mówili o potrzebie ostudzenia emocji i prowadzenia konstruktywnych rozmów międzyklubowych, jako o jedynym powodzie ewentualnej dłuższej przerwy w pracach Sejmu. Tymczasem jak podała TVN24, kluby parlamentarne, poza PiS, chcą kontynuować obrady, nawet wbrew decyzjom marszałka. - To byłby pucz parlamentarny - skomentował natychmiast poseł PiS Karol Karski. (PAP)

Po rozmowach J. Kaczyński - D. Tusk

Słońce nad koalicją

- Rozmowa była w dobrym, serdecznym tonie - ocenił wczoraj Jarosław Kaczyński swoje około dwugodzinne spotkanie z liderem PO Donaldem Tuskiem, pierwsze w cztery oczy od kilku miesięcy.

Panowie zgodnie twierdzą, że spotkanie poprawiło atmosferę między nimi, ale konkretnie nie przyniosło. Tusk i Kaczyński ocenili jednak, że jak na „pierwszy krok” to już jest bardzo dużo.

Według Jarosława Kaczyńskiego, panowie wyjaśniali sobie „pewne wydarzenia ostatnich miesięcy. Sądzę, że ta rozmowa pozwoliła nam nawzajem wiele rzeczy zrozumieć”. Pytany o możliwość powstania koalicji z PO, szef PiS wcielił się w meteorologa:

- Powoli przejaśnia się pewna perspektywa, która mnie, a sądzę, że i panu marszałkowi Tusko, jeszcze kilka miesięcy temu wydawała się oczywista i naturalna. Później przesłoniły ją chmury, i to grube, deszczowe. A teraz może się zacząć pojawiać słońce - powiedział. I dodał, że na dzisiaj to „dużo więcej” niż się spodziewał.

Donald Tusk podkreślił, że po rozmowie z Kaczyńskim i po śródowym spotkaniu z premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem „z większą nadzieją może patrzeć na to, co się będzie działo w Polsce przez najbliższych kilka miesięcy, a może kilka lat”.

- Co będzie dalej - zobaczymy, ale to napięcie, które miało miejsce w ostatnich dniach, bardzo opadło. Dzisiaj, tak jak przez wiele, wiele lat naszej znajomości, jesteśmy w stanie rozmawiać. I to jest bardzo dużo - podkreślił szef PiS.

Tusk zaznaczył wagę tego, że do spotkania doszło w momencie destabilizacji sytuacji w Sejmie. - Dzisiaj nie potrafilibyśmy powiedzieć, dokąd ta dobra i serdeczna rozmowa nas zawiedzie, ale z całą pewnością ułatwi opanowanie sytuacji pewnego zmieszania, które Polsce nie służy. Dodał, że - podobnie jak Kaczyński - traktuje to spotkanie „jako otwarcie, a nie finał. Lepsze dobre otwarcie niż kiepski finał”.

Już po południu szef PiS powiedział, że jest zadowolony z rozmowy z Tuskiem, jednak zaznaczył, że „nie była o polityce”. I dodał: „Powiedziałem: może spotkajmy się poza Sejmem. Pan marszałek Tusk zbył to milczeniem”. Kaczyński odczytał to jako odrzucenie jego propozycji. W związku z tym, jak powiedział, PiS „rozmawia z tymi, z którymi można rozmawiać, bo stabilizacja jest potrzebna”.

- Nie będę tego komentował, bo to niebywałe zupełnie - odpowiedział Tusk, zapytany o wypowiedź Kaczyńskiego o „zbyciu milczeniem” jego propozycji spotkania poza Sejmem. (PAP)

Ali Agca na wolności

Mehmet Ali Agca, który 13 maja 1981 roku na placu św. Piotra w Watykanie strzelał do Jana Pawła II, wczoraj opuścił więzienie.

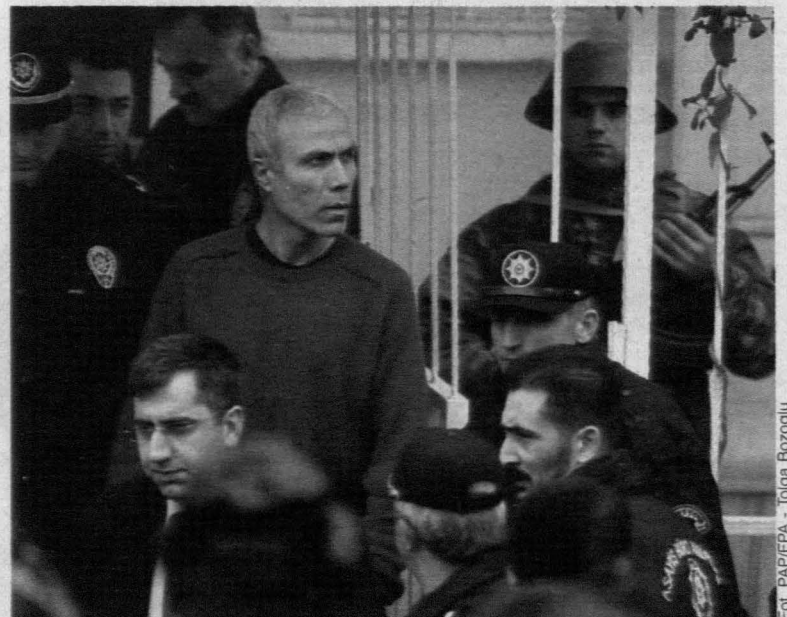
Zamachowiec za kratami spędził 25 lat, w tym prawie 20 we włoskim więzieniu. Od sześciu lat odbywał karę w Turcji za zamordowanie pod koniec lat 70. lewicowego publicysty.

Zdaniem włoskiego sędziego Ferdinando Imposimato, Agcy może grozić niebezpieczeństwo. Dlatego powinien dostać ochronę. Imposimato wiele lat prowadził śledztwo w sprawie zamachu na Papieża. - Świat, do którego nale-

żą zleceniodawcy Agcy, jeszcze nie przeminął. Byłe służby specjalne ciągle trzymają władzę w byłym Związku Radzieckim, podobnie w Bułgarii - uważa sędzia.

Turek ma wiele planów. Chciałby spotkać się m.in. z Benedyktem XVI. W lutym zeszłego roku kardynał Joseph Ratzinger zdradził, że dostał kilka listów od Agcy. Terrorysta pytał w nich, jak to możliwe, że Jan Paweł II ocalał z zamachu. Prosił także o interpretację ujawnionej w 2000 roku trzeciej tajemnicy fatimskiej.

46-letni Turek nie odbył jeszcze służby wojskowej. Dlatego po opuszczeniu więziennych murów od razu trafi do armii. (PAP)



Fot. PAP/EPA - Iolga Bozogu

Ali Agca pod silną eskortą opuszcza więzienie Kartal w Stambule

Chociaż nikt o to nie prosił premier dał dłuższe wakacje

Kilka dni temu w polskich szkołach dało się słyszeć głośno „hurra!”. To uczniowie cieszyli się ze skrócenia roku szkolnego. Radością, choć może nieco cichszą, zareagowali też nauczyciele. Nic dziwnego, bo kto nie cieszyłby się z dłuższych wakacji? W tej ogólnej radości nikną gdzieś głosy przestrzegające przed tym, że polska szkoła uczyć będzie jeszcze gorzej, niż obecnie. Może dlatego, że te głosy są jak wielki wyrzut sumienia.

Jest takie podejrzenie, że premier Marcinkiewicz cierpi. Cierpi na bezsenność. Podczas swych bezsennych nocy wymyśla, jak uszczęśliwić Polaków. Jednym z jego ostatnich pomysłów są dłuższe wakacje. Premier uznał, że jeśli naukę w szkołach skróci się o dwa tygodnie, to będzie w sam raz. Zaoponowało Ministerstwo Edukacji. Premier więc poszedł na kompromis.

Zajmijcie się czymś

Uczniowie i nauczyciele wiedzą, że czerwiec jest złym czasem na naukę. Dlatego należy skrócić rok szkolny, aby nie przetrzymać bezproduktywnie uczniów i nauczycieli w szkole - tłumaczył szef rządu. Nie dodał, że uczniowie i nauczyciele już sami poradzili sobie z tym problemem i od lat ostatnie dni czerwca to w szkołach czas wyjątkowego luzu. Uczą się właściwie ci, którzy muszą poprawiać oceny. Oczywiście, nauczyciele też wtedy pracują. Pytają, wystawiają oceny, wypisują świadectwa, z uczniami na wycieczkę pojadą, albo pójdą do kina. Uczennica trzeciej klasy renomowanego kieleckiego liceum: - Koniec roku to czas największej nudy. Obecność jest sprawdzana, więc na lekcje trzeba chodzić, ale większość z nich wygląda tak, że nauczyciel przychodzi z wielkim plikiem papierów i bez ogródek mówi, żebyśmy się czymś zajęli, bo on musi wypisać świadectwa - opowiada.

Być może właśnie takie sytuacje miał na myśli premier Marcinkiewicz, mówiąc o „beźproduktywnym przetrzymywaniu uczniów i nauczycieli”. Tylko, że bez względu na to, ile rok szkolny będzie trwał, świadectwa i tak trzeba wypisać. Pytanie więc, czy dłuższe wakacje rzeczywiście zlikwidują bezproduktywność w szkołach?

Rok ma 38 tygodni

Trzeba przez to przejść, żeby ocenić - uważa Grażyna Burczyn, zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej nr 19 w Kielcach. Obecny rok do przejścia będzie najtrudniejszy, bo szkoły już od sierpnia mają rozplanowaną pracę i teraz trzeba ją pozmieniać. - To dla nas problem i duże wyzwanie organizacyjne - przyznaje Krzysztof Stanisławski, zastępca dyrektora VI LO im. Słowackiego w Kielcach.

W tym roku rok szkolny skończy się 23 czerwca, czyli o tydzień wcześniej (bo rozdanie świadectw miało się odbywać z końcem czerwca), ale mniej więcej wtedy, co przez ostatnie lata.

Odkąd pamiętam, pracę szkoły planowało się na 38 tygodni, więc cieszę się, że premier do tego wrócił - twierdzi Dariusz Wojciechowski, dyrektor V LO im. Ściegiennego w Kielcach.

Liceum jak studia

Wątpliwości są jednak już teraz, z czego dyrektor Wojciechowski zdaje sobie sprawę. - Konieczna jest zmiana podstawy programowej - mówi. Przyznaje, że nauczycielom brakuje czasu, by zrealizować na lekcjach cały program. - Nie dlatego, że nie chcą tego zrobić. Ogromnym obciążeniem jest matu-



Bo czerwiec jest upalny

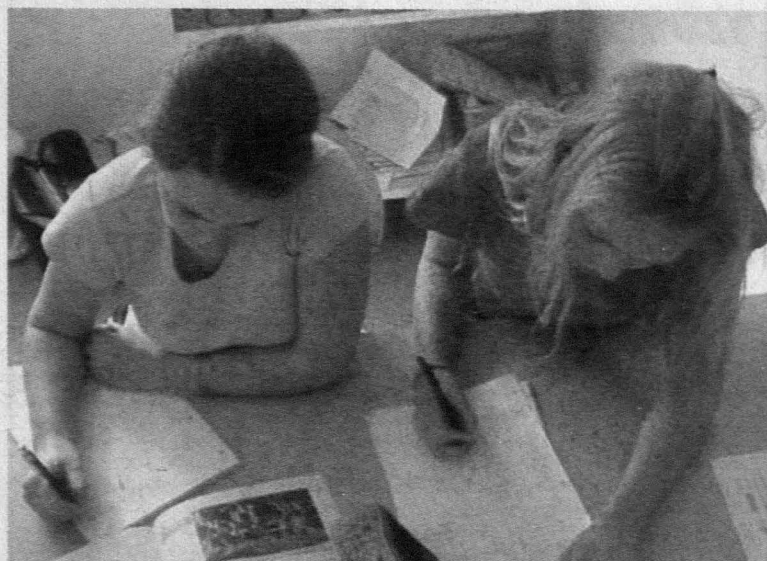
ra. Zwłaszcza jej ustna część, która absorbuje i wyłącza z normalnej pracy nauczycieli języka polskiego i języków obcych. Może należało by odstąpić od tej części? - zastanawia się dyrektor „Ściegiennego”.

Takich głosów jest więcej. Na razie jednak część ustna istnieje, a to znaczy, że uczniom pierwszych klas liceum przepada co najmniej kilka godzin języków, bo nauczyciele pracują w komisjach. Sytuacja powtarza się w klasach drugich. Szans na to, że zaległości nadrobi się w klasie trzeciej nie ma, bo maturzyści kończą naukę w kwietniu. W efekcie, nauka w liceum trwa nie 3, ale 2,5 roku. - I w tym czasie trzeba zrealizować program czteroletniego liceum - dodaje Dariusz Wojciechowski.

Do tego dodać trzeba ukochane przez Polaków długie weekendy, wizytę papieża, na którą wiele szkół będzie chciało wysłać młodzież. Są obawy, że jak tak dalej pójdzie, to zdobywanie wiedzy w szkołach ponadgimnazjalnych przypominać będzie zajęcia na studiach zaocznych lub, co jeszcze gorsze, eksternistycznych. Na lekcjach tematy będą jedynie sygnalizowane. Resztę uczniowie będą musieli zrobić sami w domu.

Klimatyzacji przecieź nie ma

O ile radość uczniów z przedłużonych wakacji nie dziwi, o tyle



Wolne w tym roku szkolnym

Uczniów czekają dwutygodniowe ferie zimowe, w kwietniu ferie wielkanonowe, następnie długi majowy weekend, dni wolne związane z pisaniem matury (w wielu szkołach jest wtedy wolne), ew. wolne, by wziąć udział w spotkaniach z Benedyktem XVI, długi weekend po Bożym Ciele.

beztroska, z jaką podchodzą do sprawy nauczyciele, zadziwia. Po ogłoszeniu decyzji premiera w szkołach zapanowała ogólna radość. Jakby wszyscy zapomnieli nagle, że nasi uczniowie we wszelkich międzynarodowych sprawach wypadają źle. Daleko im na przykład do Finów, którzy plasują się w czołówce. Powodów na pewno jest wiele, ale może jednym z nich jest to, że w Finlandii rok szkolny trwa 190 dni, a u nas tylko 178? Tymczasem nauczyciele, jakby się zmówili wciąż powtarzają, że premier miał świetny pomysł, bo czerwiec w Polsce jest upalny. Finlandia tego problemu nie ma, bo leży bardziej na północy.

Mamy taki układ geograficzny, że w czerwcu jest bardzo gorąco. Nawet gorzej niż w sierpniu - mówi Zofia Kukła, dyrektor Publicznego gimnazjum Nr 5 w Radomiu. Nie kryje, że pomysł premiera uważa za „bardzo dobry i trafiony”.

W jednej klasie uczy się po trzydzieści osób, nie mamy przecież klimatyzowanych sal, a żal bierze patrzeć na te zmęczone, upocone dzieci - opowiada dyrektor Kukła, która zarzutów o bezproduktywność szkół w końcówce roku szkolnego się nie boi. Twierdzi, że ma swój sposób na spokój w szkole. Jaki? - Radę klasyfikacyjną robię na siedem dni przed końcem roku szkolnego.

Potem rodzice mają czas, by odwołać się od oceny ucznia - tłumaczy. - A rada plenarna, kiedy ostatecznie zatwierdzone są wyniki jest u mnie w dniu, kiedy uczniowie odbierają świadectwa. Oni idą do domu, a nauczyciele zostają.

Dyrektor Zofia Kukła pomysł wcześniejszych wakacji chwali z jeszcze jednego powodu. - W czerwcu są tańsze kolonie i wczasy - mówi.

Wakacje w grudniu?

Tak było dotąd. Ale teraz prawdopodobnie to się zmieni. Bo firmy turystyczne głupie nie są i trudno wierzyć, że nie wyczują interesu i nie podniosą cen czerwcowych wyjazdów. Może więc wrócić do rozwiązania sprzed lat, że wakacje rozpoczynały się w połowie czerwca, ale około 20 sierpnia dzieci wracały do szkół? - Pamiętam takie czasy - przypomina sobie Jolanta Pełka z Zespołu Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 4 w Kielcach.

Inni też sobie przypominają, ale pomysł ich nie zachwyca. - Ten pierwszy września przyjął się już w polskiej tradycji - twierdzi Grażyna Burczyn, zastępca dyrektora kieleckiej „dziewiętnastki”. Ale tradycję można przecież zmienić. Jan Płaskoń, publicysta portalu „Money.pl” wyliczył, że według GUS w sektorze edukacji w ubiegłym roku zatrudnionych było ponad 900 tys. pracowników. Jeśli przyjąć, że w podstawówkach, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych uczy tylko połowa z nich, to i tak o taką armię głosów warto powalczyć w przypadku tegorocznych wyborów samorządowych lub ewentualnych przyspieszonych wyborów parlamentarnych. Trudno przecież nie okazać wdzięczności za dłuższy urlop.

A żeby wdzięczność była większa, można jeszcze bardziej wczuć się w los uczniów, którzy przecieź, jeśli jeszcze nie są, to wkrótce wyborcami zostaną. Z tego co mówią, równie ciężko jak w czerwcu, uczy im się we wrześniu (bo powrót z wakacji), w grudniu (rozleniwienie świąteczno-noworoczne) i wiosną (ptaszki na drzewach i piękna zieleń). Tylko czy to jest powód, żeby szkoła była wtedy zamknięta?

AGNIESZKA SADOWSKA
a.sadowska@slowo.com.pl

NASZA SONDA

Czy dobrze, że skrócono rok szkolny?

Agnieszka Cieślicka,
handlowiec z Józefina

- Bardzo dobrze, bo w czerwcu jest gorąco i nikt już się wtedy nie przykłada do nauki tylko wy-czekuje końca roku.



Danuta Pulut, rolnik z Barczy

- Dobrze. Dzieci będą wcześniej w domu, a na wsi nie będzie problemu z zapewnieniem im opieki i zajęcia. Na pewno nie ucierpi też ich wiedza.



Konrad Skrzek,
student z Kielc

- To bardzo dobry pomysł. Kiedy jest ciepło nauka to tylko męczarnia. Od początku czerwca i tak mało kto przychodzi do szkoły.



Ryszard Pięta z Kostomłotów

- Ta zmiana to tak naprawdę jedynie powrót do wcześniejszej sytuacji. Może być kłopotliwa dla osób pracujących, które już zaplanowały wakacje.



Joanna Kapusta,
studentka z Radomia

- Nie widzę w tym sensu. Często odrabiam lekcje z młodszą siostrą, dzieciaki mają okrojone wakacje. Ciekawe, jak poradzą sobie na studiach.



Katarzyna Padziejewska,
uczenica z Radomia

- Cieszę się, że wakacje będą dłuższe. W ostatnim tygodniu tylko chodzimy do szkoły. Oceny są już wystawione. Może wtedy skończy się wagarowanie, a nauczyciele będą uczyć nas tylko naprawdę potrzebnych rzeczy.



Damian Walczyna,
licealista z Radomia

- W czerwcu każdy jest już przemęczony. Nauczyciele nie sprawdzają nawet listy obecności, bo nie ma już dzienników. Nawet jeśli próbują nas czegoś nauczyć, to i tak się nie przykładamy. A dodatkowe dni bez szkoły dadzą niektórym czas na podjęcie wakacyjnej pracy i zarobienie, np. na kurs językowy czy książki.

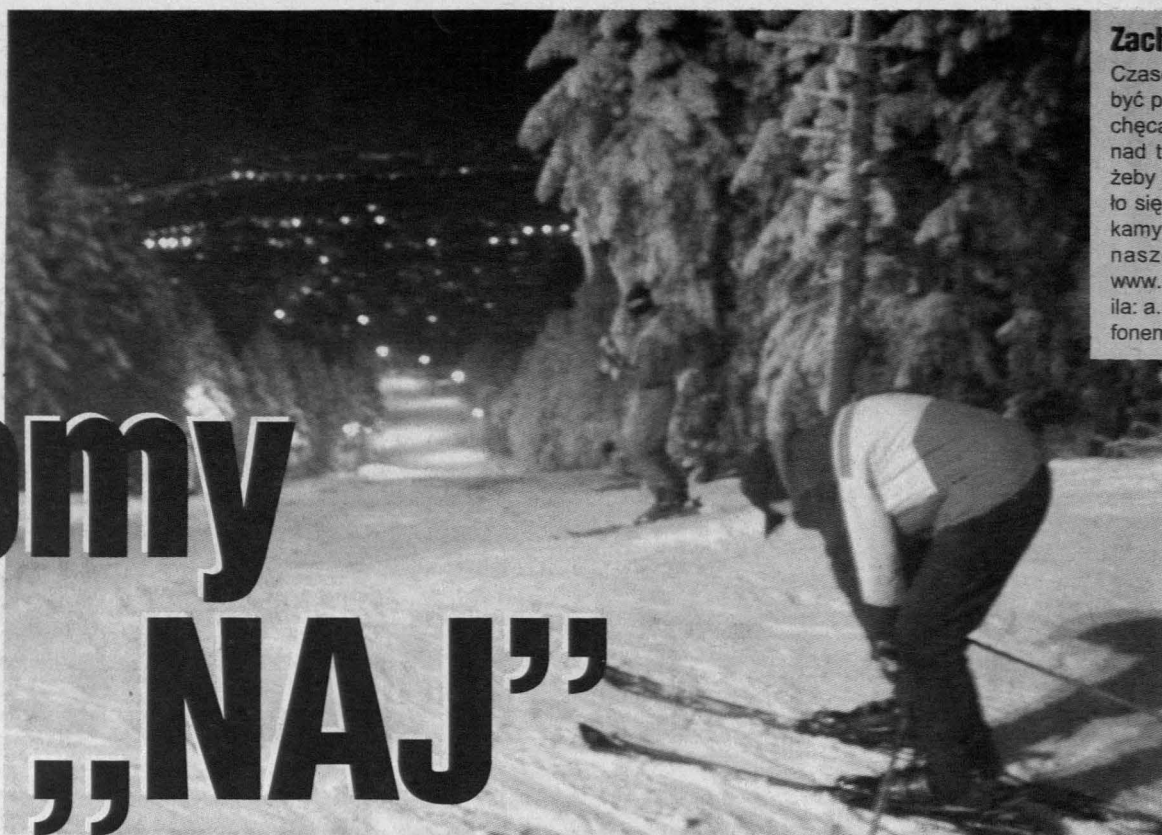


(ab, tnt)

Wyjątkowe miejsce, wydarzenie albo inwestycja - to nam pomoże

Tych, którzy w Kielcach nigdy nie byli, trudno przekonać, że w tym mieście można się dobrze bawić. - Szczyrki, Baba-Jaga i dworzec, na którym p... - to pierwsze skojarzenia. Ale już niedługo, bo władze miasta zaczynają poważnie brać się za kreowanie wizerunku. Trzeba tylko pomysłu, który pomoże nam pokazać światu, że Kielce już są „naj” tylko tego nie widać...

Zróbmy coś „NAJ”



Zachęcamy do dyskusji

Czasem nawet najprostszy pomysł może być promocyjnym strzałem w dziesiątkę. Zachęcamy naszych czytelników do dyskusji nad tym jak wykreować Kielce, bo na tym, żeby miasto żyło z turystyki i dobrze kojarzyło się w świecie skorzystamy wszyscy. Czekamy na wpisywanie opinii i pomysłów na nasze forum internetowe na stronie www.slowo.com.pl, przesyłanie ich na maila: a.niedzielska@slowo.com.pl lub pod telefonem: 041-36 36 125.

- Jak czytałem o tym jak nas widzą w innych miastach zgrzytałem zębami. Niestety wiele z tych stereotypów sami utrwalamy. Trzeba to zmienić i jest kilka dobrych wskazówek, które na pewno wykorzystamy - stwierdza prezydent Kielc Wojciech Lubawski, który dokładnie przestudiował „Strategię promocji miasta KIELCE na lata 2006-2010”.

Co mamy więc zrobić? Specjaliści od kreowania wizerunku podpowiadają, że stworzyć coś „naj” - olbrzymią platformę widowkową, aquapark do nurkowania na dużej głębokości albo tor saneczkowy w kształcie labiryntu. Coś co będzie kojarzyło się Kielcami tak

prosto jak pierniki z Toruniem, hejnał z Krakowem czy Pałac Kultury i Nauki ze stolicą. Czy się to uda? Zobaczmy, bo w mieście już sporo się dzieje, tylko trzeba to pokazać.

Jak nas widzą?

Nie za ciekawie, a wszystko przez skojarzenia. Kielce to szczyrki, a szczyrki to niebezpieczeństwo. Dodatkowo miasto jest postrzegane jako biedne, zaniedbane, zaściankowe. No bo „wieje jak w Kielcach na dworcu” choć przecież akurat budynek, w którym wiało nie istnieje od kilkudziesięciu lat. Takie miejsce jest z założenia nieciekawe i zacofane, a jak do tego doj-

dą jeszcze świętokrzyskie czarownice to już kompletna kłapa...

- Pocieszające jest to, że o wiele lepiej oceniają nas ci, którzy w Kielcach już byli. A to znaczy, że musimy zachęcić jak najwięcej osób do sprawdzenia jakie to miasto jest naprawdę. Taka jest zresztą jedna ze wskazówek strategii - stwierdza prezydent.

Ci, którzy byli w naszym mieście nawet przejazdem kojarzą je już częściej z unikalnym rezerwatem Kadzielnia, stylowo wyremontowanym deptakiem, sympatycznymi knajpkami i jedynym w Polsce Muzeum Zabawkarstwa. Wiedzą, że miasto jest zielone i czyste. I że wokół niego jest mnóstwo miejsc, w którym można świetnie spędzić wolny czas.

Strategia gotowa

To pierwsza ogromna szansa dla strategii promocyjnej i równocześnie podpowiedź, jak powinna być ona pomyślana i prowadzona. Spółka Public Profits, która program opracowała, wskazuje, że powinniśmy stawiać na turystykę. Równocześnie jednak w dokumencie widać kilka błędów: nieaktualne dane dotyczące wyciągów narciarskich, prawie zupełnie pominięcie toru wyścigowego w Miedzianej Górze, nieprawidłowe na-

zwzy instytucji czy podpowiedź, aby powołać do życia stowarzyszenie kielczan mieszkających poza rodzinnym domem.

- Faktycznie takie już istnieją, ale są mało aktywne. Wskazówka ta jest dla nas podpowiedzią, że należy je nieco zaktywizować. Na pewno przygotowujemy pakiet informacji o tym co się w Kielcach zmienia i największych wydarzeniach w życiu miasta, który przesłamy do aktywnych zawodowo rodaków - zapowiada Maciej Frankiewicz, kierownik referatu promocji Urzędu Miasta, który jako osoba wspomagająca tworzenie strategii nie chce jej oceniać. Przyznaje, że sam też wyłapał w niej kilka potknięć, ale całość daje wreszcie podstawy do promowania Kielc „z głową”. - Jesteśmy pierwszym miastem, które zdecydowało się na zamówienie tego typu badań i opracowania. I sporo z podpowiedzianych nam pomysłów da się wykorzystać. Ten rok będzie czasem na ujednolicenie wszystkich materiałów reklamujących miasto i powołanie do życia rady, która będzie nad promocją cały czas pracować.

Pomysły na „naj”

Kielce blisko Raju, Kielce dla aktywnych i Kielce kręcą - to niektóre z proponowanych haseł pro-

mocyjnych miasta. Jednak i one niewiele dadzą, jeśli nie będziemy mieli czegoś zupełnie wyjątkowego. A taką inwestycją może być wybudowanie obrotowej platformy widokowej na jednej z kieleckich gór. Znalazłoby się w niej miejsce na kawiarnię, tarasy i spektakle świetlne, które mogłyby stać się naszą marką. Problem jednak w tym, że nie jest to tanie, a poza tym podobnymi budynkami mogą pochwalić się Berlin i Wiedeń.

Jeszcze bardziej ekstrawagancką propozycją jest wybudowanie aquaparku. Nie takiego jakie są w innych miastach, ale umożliwiającego pływanie kajakami po górskich strumieniach czy nurkowanie głębinowe. Takiego czegoś w Polsce jeszcze nie ma.

- Z tym, że potrzeba nam czegoś „naj” się zgadzam. Ale nie do końca trafiają do mnie akurat te propozycje - stwierdza prezydent, który chce jeszcze w tym miesiącu powołać do życia wspomnianą już „radę mędrców”. Tworzyłoby ją nie tylko radni i urzędnicy, ale przede wszystkim specjaliści, którzy mogą wpaść na jeszcze lepsze pomysły.

Sport i kultura

Sporo bowiem już mamy, ale musimy to lepiej nagłośnić i pokazać. Bardzo dobre notowania mają w kraju i nie tylko Targi Kielce, najlepiej rozwijający się tego typu ośrodek w Polsce. Ze względu na położenie jesteśmy doskonałym miejscem do rozwijania całorocznych sportów ekstremalnych - na jednym ze stoków narciarskich (np. na widocznym na zdjęciu Telegrafie), po położeniu specjalnej nawierzchni, można by szusować przez cały rok. Mamy rewelacyjne tereny pod ścieżki rowerowe i turystykę wspinaczkową. Naszym znakiem rozpoznawczym mogłoby się stać Muzeum Zabawkarstwa, które po przeprowadzce do nowego budynku będzie miało wreszcie miejsce na pokazanie swoich zbiorów. A nowoczesny stadion piłkarski może być świetnym miejscem do przeprowadzania towarzyskich meczów między ludźmi polityki czy artystami. A to przyciąga media.

Walory miasta można jeszcze długo wymieniać. Twórcy strategii widzą szansę dla miasta także w rozwoju kultury niezależnej i promowaniu jej. A to już widać przez popularność festiwalu Nurt i Kultury Niezależnej, działania Kieleckiego Teatru Tańca i „Ecce Homo” czy utworzenie muzycznej Kieleckiej Szkoły Jazdy. Niedawno miasto przekazało twórcom niezależnym mające kilka tysięcy metrów hale po dawnych magazynach. Jeśli one zaczną tętnić życiem to faktycznie będziemy mieli największy tego typu ośrodek w Polsce.

Nietuzinkowych wydarzeń też u nas nie brakuje, a będzie ich jeszcze więcej. W lutym, na zakończenie karnawału planowane są Dni Samby, na które zaproszono 1200 szkół tańca z całej Polski i profesjonalne tancerki z Brazylii. W strojach z piór zatańczą na znanym kieleckim dworcu, który może znacznie się wreszcie lepiej kojarzyć.

ANNA NIEDZIELSKA
a.niedzielska@slowo.com.pl

Patronat medialny: **Słowo** Patronat medialny: **echo**

KIELECKIE CENTRUM KULTURY
zaprasza
Giuseppe Verdi
TRAVIATA
Na podstawie Damy Kameliowej A. Dumasa
28.01.2006 r., 19.00
Spektakl operowy w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego w Poznaniu.
Informacje i bilety: Impresariat KCK, tel. 041-3449054; impresariat@kck.com.pl

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA I INŻYNIERII ŚRODOWISKA
POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

ogłasza nabór
na 1 rok studiów na kierunku
BUDOWNICTWO

- inauguracja i początek zajęć 3 marca 2006

Absolwenci uzyskują tytuł zawodowy inżyniera pozwalający na pracę w zakresie wykonawstwa i projektowania w budownictwie, budowy dróg, remontów i utrzymania oraz zarządzania nieruchomościami budowlanymi. Jako jedyny w regionie WBilŚ umożliwia absolwentom kontynuację studiów na poziomie magisterskim, niezbędnym do uzyskania pełnych uprawnień zawodowych.

Składanie dokumentów od 16 stycznia do 28 lutego 2006, pokój 15, budynek A, al. Tysiąclecia PP 7 w Kielcach.

Informacje tel. 0-41 3424 595, www.tu.kielce.pl
Nie pobieramy wpisowego!

Husqvarna

Promocja pilarek Husqvarna 345e i 353
od 16 stycznia do 25 marca 2006

1549 zł* **Taniej o 250 zł** **1299 zł*** **NOWOŚĆ** **2249 zł*** **Taniej o 250 zł**

Husqvarna 345e Husqvarna 353

*oferta ważna do wyczerpania zapasów, sugerowane ceny brutto

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych:

✓ **Busko Zdrój:** Bohaterów Warszawy 28 A, (41) 378 39 57 ✓ **Chmielnik:** Pl. Kościelny 4, (0) 600 027 414 ✓ **Grójec:** Poświętne 6 B, (48) 664 45 16 ✓ **Itiza:** Podzamcze 32, (48) 616 34 73
✓ **Janów Lubelski:** Sukiennicza 44, (15) 872 29 15 ✓ **Jędrzejów:** Pińczowska 6, (41) 386 34 27
✓ **Kazimierz Wielki:** Kolejowa 14, (41) 352 26 52 ✓ **Kielce:** Tarnowska 9, (41) 362 19 12
✓ **Kielce:** Warszawska 2, (41) 368 18 93 ✓ **Koniecpol:** Słowik 10, (34) 355 18 43 ✓ **Końskie:** Piłsudskiego 20, (41) 372 23 87 ✓ **Kozienice:** Radomska 57, (48) 611 21 97 ✓ **Kraśnik:** Urzędowska 44, (81) 825 11 83 ✓ **Lipsko:** Kościuszki 7, (48) 378 04 23 ✓ **Miechów:** Podzamcze 9 A, (41) 383 23 90 ✓ **Opoczno:** Piotrkowska 13, (44) 754 27 43 ✓ **Ostrowiec Świętokrzyski:** Śliska 16, (41) 265 16 43 ✓ **Pińczów:** Złota 6, (41) 357 74 18 ✓ **Proszowice:** 3-go Maja 82, (12) 385 10 35 ✓ **Przedbórz:** Trytwa 9, (44) 781 52 52 ✓ **Przysucha:** Warszawska 15, (48) 675 39 31 ✓ **Puławy:** Piłsudskiego 31, (81) 886 82 74 ✓ **Radom:** 11-go Listopada 991, (48) 344 21 79 ✓ **Radom:** Słowackiego 157, (48) 360 87 84 ✓ **Raków:** 70-lecia Niepodległości 17, 606 306 180 ✓ **Sandomierz:** Zawichojska 13, (15) 832 98 24 ✓ **Skarżysko Kamienna:** 1-go Maja 40, (41) 251 31 34 ✓ **Stalowa Wola:** Okulickiego 89, (15) 844 84 79
✓ **Starachowice:** Na Szlakowisku 15, (41) 274 11 65 ✓ **Staszów:** Opatowska 63, (15) 864 60 67
✓ **Szydłowiec:** Kościuszki 128A, (48) 617 57 76 ✓ **Warka:** Senatorska 11, (48) 667 39 57
✓ **Włoszczowa:** Mickiewicza 15, (41) 394 20 33 ✓ **Zaganańsk:** Kielecka 5, (41) 300 14 22
✓ **Zwoleń:** Krakowska 8, (48) 676 38 57

www.husqvarna.com.pl

Jak w ubiegłym roku nagradzali się urzędnicy wojewody

Według uznania

Prawie pół miliona złotych poszło na nagrody w ubiegłym roku w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim. Największe kwoty przypadły dyrektorom, co trzymano w tajemnicy przed szeregowymi urzędnikami. Nowy wojewoda już zapowiedział kontrolę tego, komu i za co przyznawano tak duże sumy.

Gdy „Słowo” jako pierwsze ujawniło na początku roku, że w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim wydano na nagrody w ubiegłym roku ok. 420 tys. zł, zarządziło nie tylko wśród naszych czytelników, ale i... wśród samych pracowników urzędu. Odebraliśmy dziesiątki telefonów, maili i listów w tej sprawie. Najbardziej szeregowych pracowników ŚUW zbulwersowało to, że nawet w najbardziej szorstkich spekulacjach nie przypuszczali, iż szefowie urzędu dysponują co roku aż tak dużą kwotą na nagrody. - Nam ciągle mówiono, że kasa jest pusta, nie ma na podwyżki, nie ma na nagrody! - mówią gorzko.

Kasy nie zwracali

Jedną z największych pensji i nagród w ubiegłym roku wziął dyrektor generalny ŚUW Sławomir Neugebauer: samych nagród 30 tys. zł (brutto): prawie 7,5 tys. zł nagrody jubileuszowej, 10 tys. zł „trzynastki” i 12 tys. zł za „wdrozenie systemu zabezpieczającego informacje niejawnie i za to, że urząd uznano za najbardziej nowoczesny w kraju”, jak sam wytłumaczył nam S. Neugebauer. W 2004 roku dostał 22 tys. zł (brutto) nagród, a dwa lata temu 19 tys. zł (brutto). Za co? - Za utrzymanie wysokich standardów w urzędzie. Poza tym proszę pamiętać, że to ja jestem odpowiedzialny za budżet całego województwa - zapewniał nas dyrektor. Równie wysokie zarobki i nagrody mieli w ubiegłym roku szefowie Wydziału Finansów i Budżetu oraz Wydziału Prawnego i Nadzoru.

Dyrektor generalny twierdził, że 420 tys. zł (brutto) było podzielone w ubiegłym roku sprawiedliwie, każdemu według zasług, i że każdy z ponad 400 urzędników dostał nagrodę. Gdyby urząd nie rozdzielił wszystkich pieniędzy, bo np. wojewoda uznałby, że nie ma takiej potrzeby i aż tak wielkich zasług, urząd musiałby zwrócić te pieniądze do budżetu państwa, ale to się jeszcze nigdy nie zdarzyło. - Uważam, że byłoby to niesmaczne - argumentował dyrektor generalny.

Tyle dostał wojewoda

Zarobki byłego wojewody świętokrzyskiego Włodzimierza Wójcika: pensja zasadnicza 7480 zł (kwoty brutto), dodatek stażowy 1497 zł, dodatek funkcyjny 2041 zł, razem 11.023 zł miesięcznie. Nagrody dla wojewody przyznawane są przez premiera, nie z puli ŚUW na nagrody. Choć od dwóch tygodni prosimy biuro prasowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o podanie, jakie nagrody przyznano świętokrzyskiemu wojewodzie, do dziś nie przysłało nam odpowiedzi. Ustaliliśmy jednak, że roczna pensja W. Wójcika wraz z nagrodami dochodziła do 160 tys. zł brutto.

Były wojewoda świętokrzyski Włodzimierz Wójcik (nagrody dostaje od premiera, nie z funduszu nagród ŚUW) nie był pewien za co, komu i jak wysokie były przydzielane nagrody. - To nie ja dzieliłem te pieniądze. Starałem się jednak, by każdy urzędnik dostał co roku nagrodę w wysokości półtora pensji, bo była to pewna forma podnoszenia jakości ich pracy - tłumaczył „Słowo” Wójcik.

Okruchy ze stołu

Tłumaczenia byłego wojewody zdenerwowały szeregowych urzędników, którzy mówią, że takich pieniędzy nie dostawali. S. Neugebauer zapewniał „Słowo”, że przyznawano pracownikom średnio po 1800 - 3 tys. zł nagrody rocznej. - To jakieś kpiny! Ani ja, ani moje koleżanki i koledzy nie dostaliśmy takich pieniędzy - oburzają się urzędnicy.

W jednym z listów do naszej redakcji piszą: „Mimo że dyrektor generalny wielokrotnie zapewniał pracowników, że zdobyte nagrody i wyróżnienia dla urzędu to zasługa pracowników, to nigdy nic z tego nie wynikało. On brał swoje, a my zbieraliśmy okruszki. Choć to my piszemy decyzje administracyjne, rozstrzygamy merytoryczne sprawy, przyjmujemy interesantów, wygrywamy sprawy w sądach administracyjnych. Dla pracowników nigdy nie ma pieniędzy. Są dla dyrektorów, całej armii kierowników i koordynatorów”.

Jeszcze przed zaprzysiężeniem nowego wojewody część urzędników zaczęła przygotowywać do niego pisma w tej sprawie i podania o podwyżki. - Jesteśmy sfrustrowani, ktoś powinien wreszcie przyrzeć się naszym pensjom i nagrodom - proszą.

Tajne do kontroli

To szeregowi urzędnicy ŚUW prosili nas o ujawnienie pensji i nagród ich zwierzchników, ale okazało się, że uzyskanie informacji na ten temat wcale nie jest takie proste. Dyrektor Neugebauer początkowo odmówił podania płac i nagród wszystkich dyrektorów urzędu, bo twierdził, że mogliby go oni podać do sądu za naruszanie ustawy o ochronie danych osobowych. - Płace w administracji państwowej są jawne

Tyle dostał przeciętny urzędnik

Szeregowy pracownik ŚUW z dziesięcioletnim stażem w administracji państwowej (jako m.in. orzecznik II instancji), reprezentujący wojewodę na rozprawach przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Krakowie, absolwent studiów podyplomowych w zakresie integracji europejskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, społeczny ekspert z ramienia ŚUW, z corocznymi bardzo dobrymi ocenami pracy w ubiegłym roku otrzymał:

- wysokość jego wynagrodzenia zasadniczego miesięcznie 1305,71 zł brutto czyli na rękę 911,38 zł,
- do pensji ustawowe 9% dodatku stażowego za 9 lat pracy - 80,61 zł na rękę,
- nagrody: w 2005 roku trzy razy po 400 zł brutto
- razem rocznie: ok. 18 tys. zł.

Ile zarobili dyrektorzy w Urzędzie Wojewódzkim w ubiegłym roku?

	STANOWISKO	PENSJA zasadnicza z dodatkiem stażowym	TRZYNASTKA	NAGRODY	RAZEM
1	Dyrektor Gabinetu Wojewody	70.833	6.813,44	12.900	90.546,76
2	Dyrektor Generalny Urzędu	118.745,64	10.000	12.000 + nagroda jubileuszowa 7.500	148.745,64
3	Dyrektor biura Dyrektora Generalnego	74.022,77	7.222,06	13.000	94.244,83
4	Dyrektor Biura Zarządzania Funduszami Europejskimi	65.827,20	5.707,41	6.100 + nagroda jubileuszowa 4.405,58	82.070,19
5	Dyrektor Wydziału Prawnego i Nadzoru	89.731,20	7.933,56	5.600 + nagroda jubileuszowa 16.955,20	120.219,96
6	Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej	69.403,22	6.392,21	6.800	82.595,74
7	Dyrektor Wydziału Finansów i Budżetu	95.463,60	8.898,07	23.500	127.861,67
8	Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Migracji	67.172,72	6.219,98	6.000 + nagroda jubileuszowa 4.758,47	84.151,17
9	Dyrektor Wydziału Skarbu Państwa i Przekształceń Własnościowych	63.005,52	5.843,78	12.500 + nagroda jubileuszowa 9.075,69	90.424,99
10	Dyrektor Wydziału Regionalnego	76.406,52	7.325,40	10.500	94.231,92
11	Dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa	64.636,84	5.897,97	6.000	76.534,81
12	Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego	67.489,44	6.283,53	7.100 + nagroda jubileuszowa 9.486,18	90.359,15

i urząd ma obowiązek udostępnić informacje na ten temat. Jeśli jednak dyrektor generalny nie chce tego zrobić, to chyba nie jest pewien, czy rzeczywiście tak wysokie nagrody należą się dyrektorom - uważa poseł Julia Pitera, która przez wiele lat walczyła w Transparency International o jawność życia publicznego.

Wysokość zarobków i nagród dyrektor ujawnił nam dopiero wczoraj, po dwóch tygodniach od naszego wniosku w tej sprawie i dzięki interwencji rzecznika prasowego nowego wojewody, który również dokładnie przyjrzy się pensjom dyrektorów i pracowników w poprzedniej kadencji.

- Na pewno będzie to jedna z pierwszych moich kontroli w urzędzie. Trzeba nagradzać za ciężką pracę, ale zgodnie z rozsądkiem, obowiązującym prawem i według jawnych zasad - mówi „Słowo” Grzegorz Banaś, nowy świętokrzyski wojewoda: - Osobiście będę na to zwracał uwagę. Dlatego też moim obowiązkiem jest skontrolować, jak poprzednia władza nagradzała urzędników.

MAGDALENA BRZEZIŃSKA
m.brzezinska@slovo.com.pl

Jak kontrolować płace i nagrody urzędników?

Julia Pitera, były szef Transparency International: - To trudna sprawa, bo gdyby miała to robić jakaś specjalna jednostka to musiałaby mieć dużo uprawnień, a i tak można by ją podejrzewać o subiektywizm i uwikłania polityczne. Moim zdaniem jedynym gwarantem, że nagrody będą rozdzielane między urzędników uczciwie jest właściwy dobór na stanowiska dyrektorów, którzy o tym decydują. To muszą być takie osoby, które rozumieją, że nagrody powinny być przyznawane za konkretną pracę i umiejętności (np. znajomość języka, doktorat, wypełnienie jakiegoś zadania w sposób wybitny), a nie na zasadzie uznaniowości i osobistych sympatii.



**Wojewódzki Dom Kultury
im. J. Piłsudskiego
w Kielcach**

zaprasza na taneczną galę gwiazd

ZATAŃCZ Z GWIAZDAMI

z udziałem zwycięzców programu TVN „Taniec z Gwiazdami”

Katarzyny Cichopek i Marcina Hakiela

w dniu **21 I 2006 r., godz. 19.00**

w programie wystąpi zespół Rewanż
oprawa muzyczna: Dixieland Band

bilety w cenie 35 zł do nabycia w Impresariacie WDK

oraz na karnawałowy

BAL Z GWIAZDAMI

z udziałem Katarzyny Cichopek i Marcina Hakiela

w dniu **21 I 2006 r., godz. 21.30**

zaproszenia w cenie 180 zł/para,

do nabycia w Impresariacie WDK

Udział w obu imprezach - 200 zł/para

PATRONAT:

Słowo

**Echo
dnia**

680/slr

Dlaczego lekarze mi nie uwierzyli?

- Kiedy Daria pierwszy raz się uśmiechnęła, płakałam jak bóbr. To był cud. Moje dziecko, które zdaniem niektórych lekarzy nie powinno żyć, poznaje mnie. Reaguje, kiedy się tylko koło niej pojawię... - nie kryje dumy młoda kielczanka.

Tej tragedii nic nie zapowiadało. Joanna Błońska jest młodą, zdrową kobietą. Kiedy zaszła w ciążę, nie posiadała się ze szczęścia. Przez cały czas była pod ścisłą kontrolą lekarza. Nie opuściła ani jednej wizyty, ani jednego badania, zwłaszcza że ciąża miała powikłania: przez 3 tygodnie musiała brać insulinę, później - z powodu antybiotyku - antybiotyku. Pięciokrotnie miała wykonywane usg - za każdym razem - mimo wspomnianych komplikacji - obraz płodu był bardzo dobry.

- 13 marca rano poczułam, że moje dziecko, które do tej pory w brzuchu bez przerwy dokazywało, prawie w ogóle się nie rusza - opowiada kobieta. - Natychmiast pobiegłam do swojego lekarza. Skierował mnie do szpitala i zaznaczył, że następnego dnia ma dyżur, to zastanowi się, „co z tym zrobić”.

Widziałam, że coś się dzieje

Według opowiadania pacjentki w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka w Kielcach nie stwierdzono powodów do paniki. Wykonano tzw. badanie KTG i zakwalifikowano ją do porodu siłami natury. Kroplówkę dostała wieczorem, ale ta niewiele pomagała: pojawiły się skurcze, nie było rozwarcia.

- Razem z mężem - to był poród rodzinny - kilkakrotnie zgłaszaliśmy lekarzom, że coś się dzieje, że dziecko prawie się nie rusza - mówi pani Joanna. - Prosiłiśmy o wykonanie cesarskiego cięcia. Ale słyszeliśmy, że wszystko jest w porządku, że nie ma takiej potrzeby. W końcu sami w to uwierzyliśmy.

Daria urodziła się o godz. 2 w nocy. I wówczas cały szpital stanął na nogi. To cud, że w ogóle przeżyła. Mózg był niedotleniony w ponad 70 procentach! Transfu-

zie, kroplówki, inkubator... Dziewczynkę zdołano uratować, ale jest głęboko upośledzona: nie siedzi, nie mówi, je tylko z butelki, nie kontroluje potrzeb fizjologicznych. Do tego doszła padaczka oraz utrata wzroku.

Najpiękniejsza, najukochańsza i... zdrowa

Te niespełna trzy lata życia Darii, to dla rodziców, rodziny i znajomych ciągła walka. To rehabilitacja pięć razy dziennie, to pouby na turnusach rehabilitacyjnych w Warszawie, Łodzi i w Kielcach. Dziewczynka cały czas musi być pod opieką. Mieć specjalne jedzenie. Więcej, specjalny smoczek, gdyż zwykłego nie umie ssać. Ubranka szyte na zamówienie, sprzęt, by nie była przykuta do łóżka. Wszystko to dodatkowo komplikuje padaczka: wystarczy jeden atak, by zniweczyć miesięczne ćwiczenia. W dodatku, ponieważ często łapie zapalenia płuc, bez przerwy jest na zastrzykach i antybiotykach. Pani Joanna nie pracuje. Jak mogą pomagać dziadkowie.

- Wie pani, myślę, że dziecko niepełnosprawne kocha się bardziej niż zdrowe - mówi matka. - Ja jestem dumna ze swojej córeczki. Jestem w stanie odtworzyć każdy jej ruch. Czy inne matki pamiętają kiedy ich dzieciom udało się zacisnąć piąstkę? Albo kiedy się

uśmiechnęły? To co u nich jest normalne, u Darii jest wielkim osiągnięciem. Pamiętam, jak płakałam jak bóbr, kiedy moja córeczka pierwszy raz rozchyliła usta i w ten sposób pokazała, że ciszy się, że jestem przy niej.

Równie emocjonalnie do Darii podchodzi tata, Mariusz Błoński. Pani Joanna przyznaje, że jest nawet lepszy od niej, jeżeli chodzi o zabawę.

- Nie ma w tym nic dziwnego - mówi pan Mariusz. - To jest moja jedyna, ukochana córeczka. Dla mnie jest najpiękniejsza, najmądrzejsza i... zdrowa.

Państwo Błońscy nigdy nie ukrywali, że ich dziecko jest upośledzone. Znajomi się do tego przyzwyczaili. I ich dzieci, które przychodzą w odwiedziny do Darii. Wiedzą, że nie pójdzie z nimi na huśtawkę czy pograć w piłkę, ale lubi, jak się przy niej siedzi, jak się do niej mówi.

Nawet lekarze są zdumieni

Stanem Darii zdumieni są nawet lekarze. Kiedyś w Łodzi jedna z lekarek, która najpierw obejrzała wyniki badań dziecka stwierdziła: aż nie chce się wierzyć, że to dziecko żyje... A gdy zobaczyła Darię, to była zdumiona jej kondycją i zachowaniem.

Wojciech Kiezbak, kierownik Zakładu Rehabilitacji szpitalika dziecięcego, wojewódzki konsultant do spraw fizjoterapii, jeden z wielu specjalistów, którzy opiekują się Darią, potwierdza tę opinię.

- Daria - ze strony medycznej, ma zapewnione najnowsze metody rehabilitacji - tłumaczy W. Kiezbak. - Ale ma też szczęście, że ma rodziców, którzy otoczyli ją miłością i stworzyli warunki do pobudzenia jej rozwoju.

Zapewnić byt

Ale zapewnienie tych warunków kosztuje. Pensja pana Mariusza i symboliczny zasiłek pielęgnacyjny nie wystarczą. Owszem, bardzo pomagają znajomi, przyjaciele. Np. na dwa turnusy rehabilitacyjne Daria mogła wyjechać dzięki młodzieży z XI LO (gdzie zdawała maturę pani Joanna), która zorganizowała dwa festyny. W miarę możliwości pomaga NFZ. Tyle, że tego typu pomoc po pierwsze nie wystarcza, po drugie nie może trwać wiecznie. Dlatego państwo Błońscy zdecydowali się walczyć o odszkodowanie dla Darii. Złożyli już pismo w tej sprawie do sądu, w którym ubezpieczony jest szpital.

- Gdyby w momencie, gdy poczułam słabnące ruchy dziecka, wykonano cesarkę, Daria albo byłaby zdrowa, albo jej upośledzenie nie byłoby takie głębokie - mówi młoda matka. - Z podobnymi przypadkami spotkałam się w Warszawie, tam też znalazłam kancelarię adwokacką, która specjalizuje się w tego typu sprawach.

Oboje małżonkowie podkreślają, że nie chodzi o jakąś kwotę wziętą z księżyca. Ważne jest to, by Daria miała zapewnioną rentę, która teraz pozwoli jej na rehabilitację, a w przyszłości, gdy rodziców już nie będzie, na pobyt w domu opieki czy ośrodku, dla osób podobnych jak ona.

Współczujemy, ale to nie nasza wina

Zaskoczony żądaniami jest personel szpitala.

- Przejrzałem dokumentację z tego porodu - mówi Krzysztof

Maciejewski, zastępca dyrektora do spraw medycznych ŚCMiN. - Bardzo współczuję rodzicom. Ale moim zdaniem koledzy nie popełnili błędów. Niedotlenienie powstało na skutek przedostawania się krwi płodu do organizmu matki - to nie trwa godzinę czy dwie. A pani Błońska na kilka dni przed porodem leżała w szpitalu i wypisała się na własne żądanie.

- Zrobiłam tak, jak poradził mi lekarz prowadzący - tłumaczy pni Joanna.

Z kolei ordynator pediatrii noworodków Anna Chojnacka podkreśla, że transmisja krwi od dziecka do matki, to niesamowicie rzadkie przypadki. - Przez 27 lat pracy miałam takie dwa - mówi lekarka. Na temat stanu dziecka i jego przyczyn wypowiedziała się też prof. Maria Rospondek-Liberska, kierownik zakładu diagnostyki i profilaktyki Wad Wrodzonych Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, niekwestionowany autorytet w dziedzinie diagnostyki noworodków. W swojej opinii napisała między innymi:

„Ukończenie ciąży drogą planowanego cięcia cesarskiego po zgłoszeniu przez ciężarną słabiej odczuwalnych ruchów płodu, prawdopodobnie wpłynęłoby na lepszy stan kliniczny noworodka”.

- Dlaczego lekarze mnie wtedy nie posłuchali, nie uwierzyli mi? - wzdycha pani Joanna. - To ja dałam się przekonać. Ale czy miałam nie wierzyć specjalistom?

BEATA ALUKIEWICZ
b.alukiewicz@slowo.com.pl
PS. Każdy, kto chciałby pomóc małej Darii, może przekazać dowolną kwotę na konto: Caritas Diecezji Kielckiej, BSK, I O Kielce, 2110501416100000500115811 z dopiskiem „Dla Darii Błońskiej”.



Fot. Krzysztof Kroguliec



AGENCJA NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH ODDZIAŁ TERENOWY W RZESZOWIE

informuje, że ogłoszone zostały przetargi na sprzedaż nieruchomości z terenu województwa świętokrzyskiego

1. powiat Kielce, gmina Chmielnik, obręb Holendry - działka nr 72/9.
Licytacja rozpocznie się dnia 17 stycznia 2006 r. o godz. 10.00 (przetarg nieograniczony)
2. powiat Jędrzejów, gmina Wodzisław, obręb Wodzisław - działki nr 522, 535/1, 768, obręb Wodacz - działki nr -98, 103, obręb Świętniki - działki nr 41/8, 41/10, obręb Zarzecz - działki nr 6, 253, obręb Sadki - działki nr 186, 33/3, obręb Nowa Olszówka - działki nr 226/1, 226/2, 226/4, 226/5, obręb Niegosławice - działka nr 473, obręb Mieronice - działka nr 143/5, obręb Podlesie - działka nr 114.
Licytacja rozpocznie się dnia 17 stycznia 2006 r. o godz. 11.00 (przetarg nieograniczony)
3. powiat Kielce, gmina Chmielnik, obręb: Śladków Mały - działka nr 531.
Licytacja rozpocznie się dnia 17 stycznia 2006 r. o godz. 12.00 (przetarg nieograniczony)
4. powiat Końskie, gmina Słupia Konecka, obręb Skape - działka nr 284/1.
Licytacja rozpocznie się dnia 19 stycznia 2006 r. o godz. 10.00 (przetarg nieograniczony)
5. powiat Końskie, gmina Gowarczów, obręb: Bernów - działki nr: 266, 276, 277.
Licytacja rozpocznie się dnia 19 stycznia 2006 r. o godz. 11.00 (przetarg nieograniczony)
6. powiat Końskie, gmina Staporków, obręb Włochów - działki nr: 405/2, 357/3, 357/4, 371/3, 371/4, 373/3, 374/4, 391/2, obręb Gosań - działka nr 1429/2,
Licytacja rozpocznie się dnia 19 stycznia 2006 r. o godz. 12.00 (przetarg nieograniczony)
7. powiat Końskie, gmina Końskie, obręb Przybyszowy - działki nr 109, 179, 250, 256, 262/1, 262/2, 31/1, 315, 345, 349/2, 356, 357, 359, 378, 383, 4/4, 44/2, 473, 475, 482, 484, 485, 51/1, 51/2, 54, 55, 60/2, 61, 63/3, 858/4, 868, 870, 871, 872, 88, 96, 981
Licytacja rozpocznie się dnia 19 stycznia 2006 r. o godz. 13.00 (przetarg nieograniczony)
8. powiat Pińczów, gmina Czarnocin, obręb Małżyce - działka nr 380/5 - lokal mieszkalny.
Licytacja rozpocznie się dnia 20 stycznia 2006 r. o godz. 12.30 (przetarg nieograniczony)
9. powiat Busko, gmina Busko, obręb Radzanów - działki nr 266/5, 266/6, 266/16, 266/17, 266/18, 266/21, 266/22, 447/10, 447/11, 447/12, 447/18, 447/22, 447/25.
Licytacja rozpocznie się dnia 20 stycznia 2006 r. o godz. 13.00 (przetarg nieograniczony)
10. powiat Kielce, gmina Raków, obręb Koziel - działki nr 189, 211, obręb Bardo - działki nr 752/2, 752/3, 753/2, 754/1
Licytacja rozpocznie się dnia 20 stycznia 2006 r. o godz. 14.00 (przetarg nieograniczony)

UWAGA!!!

Przetargi przeprowadzone zostaną w siedzibie Gospodarstwa Administracyjno - Handlowego w Kielcach. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium. Wadium na nieruchomości będące przedmiotem przetargów musi być wpłacone najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem licytacji do kasy gospodarstwa.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach, ich cenach oraz warunkach przetargów można uzyskać w ogłoszeniach przetargowych wywieszonych w urzędach gmin, a także w Oddziale Terenowym Agencji Nieruchomości Rolnych w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13, tel. 017 853-78-65 oraz w Gospodarstwie Administracyjno - Handlowym w Kielcach, ul. Targowa 18, pok. 518, V piętro, tel. 041 34 422 04, na stronie internetowej www.gah.kielce.com.pl.

Pamiętaj! Przed przetargiem zapoznaj się z pełnym ogłoszeniem o przetargach.

9206/bs

Pierwsza dama polskiej gospodarki potrafi wdzięcznie się uśmiechać, ale też wałnąć pięścią w stół

Zyta z prowincji

Prosty, ale elegancki kostium, całkiem spore obcasy, energiczne ruchy, lekko schrypnięty głos i błakający się stale po twarzy półuśmiech, od czasu do czasu przechodzący w gromkie, wcale nie kobiece „cha, cha, cha!”. No i to imię! Już samo w sobie zwraca uwagę. Cała reszta zresztą też.

Zyta Gilowska, nowa pani wicepremier, nie należy do osób, które cicho stoją w kącie i czekają, aż je ktoś zauważy. Nie boi się ludzi i nie boi się mówić tego, co myśli. Umie i lubi dyskutować. A jak trzeba, potrafi też trzasnąć pięścią w stół. Tak jak wtedy, gdy obrażona zarzutami o nepotyzm, zrezygnowała z kandydowania na posła i z prawie pewnej już (tak się wtedy wydawało) posady ministra finansów. W jednej chwili pożegnała kolegów z Platformy Obywatelskiej i swoją pięknie się rozwijającą karierę polityczną, trzasnęła drzwiami i wyszła. Nie każdego byłoby na to stać.

Zachwycony premier

- To jest ziemia, a nie raj - mówiła Zyta Gilowska, wówczas jeszcze posłanka i jedna z pierwszych figur PO, podczas spotkania z przedsiębiorcami w Targach Kielce. - Musimy się pogodzić z tym, że oszustwa nigdy nie znikną. Ale to, co się dzieje dzisiaj, przekracza wszelkie normy. Trzeba wyeliminować te wszystkie oszustwa, znikające firmy, bezsilność wobec dłużników i tak dalej.

Czy teraz, gdy ma taką okazję, robi, co obiecała? Już wiadomo, że nie do końca. Znana jako wielka zwolenniczka wprowadzenia podatku liniowego (taka sama stawka dla wszystkich, bez względu na dochody), tuż po objęciu funkcji wicepremiera i ministra finansów nieco zmieknęła. - Podatek liniowy wprowadzi się wówczas, gdy nasze państwo będzie do tego gotowe - powiedziała. Trochę do stylu pani Zyty niepodobne, bo całkiem nie wiadomo, co znaczy, ale cóż, jak się jest wicepremierem, to nie można mówić wszystkiego, na co człowiek miałby ochotę...

Szef, czyli premier Marcin Kiewicz, rozpytywa się w zachwytach nad panią Zytą. - Jest osobą kochaną przez wszystkich polityków, z różnych środowisk politycznych. Może tylko w Platformie

Obywatelskiej było przez pewien czas tej miłości trochę mniej - mówił po wręczeniu nominacji. Ale i Platforma nadrabia ten brak miłości. - Szczegrze i niepolitycznie bardzo żałuję, że pani Zyta Gilowskiej nie ma w PO. Ludzi o takich kwalifikacjach i wdzięku, jak pani Zyta Gilowska, jest bardzo niewielu w polskiej polityce - stwierdził ostatnio nie kto inny, jak sam Donald Tusk.

Rak z przewagą Lwa

Pierwsza dama polskiej gospodarki ma - czego zupełnie nie w damskim stylu nie ukrywa - 57 lat. Jest absolwentką Wydziału Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego. W swojej biografii ma też rys polityczno-opozycyjny; jako aktywna uczestniczka tzw. wydarzeń marcowych, została wiosną 1968 roku usunięta z uczelni, na szczęście na krótko. Studentką została ponownie już po trzech miesiącach.

Urodziła się w Nowym Mieście Lubawskim. Znak zodiaku - Rak. O takich jak ona horoskop mówi, że są refleksyjni, romantyczni, zamknięci w sobie, nieśmiali... Cóż, albo astrologdy się mylą, albo mamy do czynienia z wyjątkowo nietypowym Rakiem. Takim z bardzo dwiema cechami.

Zaraz po studiach decyduje się na karierę naukową i zostaje asystentką na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Tam pisze pracę doktorską „Analiza systemu kształtowania się zatrudnienia w rolnictwie”. Od 1985 r. pracuje w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

W latach 90. znana jest głównie jako działaczka samorządowa. Jest między innymi radną w Świdniku, gdzie mieszka, delegatką Polski do Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy i wiceprzewodniczącą Lubelskiego Sejmiku Samorządowego. 1 kwietnia (ale nie w ramach żartu) 2001 r. prezydent RP powołuje ją na sta-



Fot. Krzysztof Krogulec

Zyta Gilowska nigdy nie była typem ułożonej, spokojnej dziewczynki

nowisko profesora zwyczajnego. W tym samym roku wstępuje do Platformy Obywatelskiej i wypływa na szerokie wody polityki. Zostaje posłanką, a już rok później otrzymuje tytuł najlepszego posła w rankingu tygodnika „Polityka”.

Pokazowy proces posłanki

Ta sama „Polityka” pisze trzy lata później, po demonstracyjnym wycofaniu się posłanki z życia publicznego: „Była przez lata jedną z największych indywidualności tego Sejmu, posłanką równie dobrą w wystąpieniach podczas obrad plenarnych, jak i w trakcie prac komisji finansów publicznych. Potrafiła połączyć to, co niewiele się udaje - wybiecie się do pierwszego politycznego szeregu z mrówczą poselską pracą”.

Dlaczego odeszła? Zarzucono jej, że w swoim biurze poseł-

skim w Lublinie zatrudniała synową, a synowi zlecała i płaciła za ekspertyzy prawne. Liderzy PO skierowali sprawę do sądu partyjnego. Tymczasem ona uprzedziła ewentualne kary i - obrażona - podziękowała kolegom za współpracę. W specjalnie wydanym oświadczeniu napisała między innymi: O tym, że w wyniku spłotu okoliczności w moim biurze przez rok pracowała osoba z mojej rodziny (prawo nie daje możliwości zwolnienia z pracy kobiety w ciąży) wiedzieli wszyscy zainteresowani, w tym członkowie władz PO. Zarząd Krajowy PO świadomie podjął więc decyzję zorganizowania własnej wiceprzewodniczącej „pokazowego procesu”.

Zyta Gilowska jest autorką ponad 250 publikacji, w tym 30 monografii i podręczników, blisko 90 rozpraw i artykułów nauko-

wych, 48 ekspertyz i recenzji oraz blisko 90 artykułów popularnonaukowych. Dla przykładu wymienimy tylko trzy: „O pewnym teście heteroscedastyczności”, „Miestnoje samouprawlenie i reformy polskiej budżetnej systemu” oraz „La decentralization, consecuencias del surgimiento u desarrollo de formas de autogobierno territorial sobre la finanzas publicas en Polonia”.

Więcej kart niż nauki

- Jestem politykiem z prowincji. Żyję wśród zwykłych ludzi. Myślę, że Polacy są lepsi i mądrzejsi niż to widać z Warszawy - zwierzała się w jednym z wywiadów. Kompleksu prowincji jednak po niej nie widać. Zawsze aktywna, zawsze pierwsza do dyskusji. - Ostatnią rzeczą, jaką mogę sobie w przypadku pani Zyty wyobrazić, to jak siedzi i przysypia na jakimś zebraniu - mówi jeden z byłych posłów. - Jak się znudzi, to po prostu wstanie i wyjdzie. Albo powie, żeby przestać przynudzać.

Czasem powie jeszcze ciekawiej. Jak wówczas, gdy publicznie spytała ministra Kołodkę, czy wymyślone przez niego zeznania majątkowe mają też obejmować złote sztuczne szczęki. Albo gdy nazwała jego przemówienia homilia-mi.

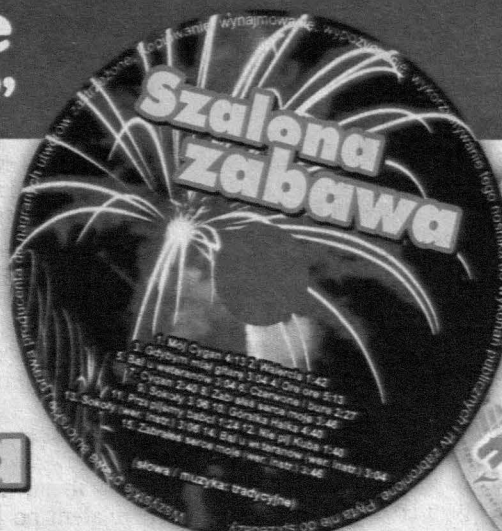
Przyznaje, że już w dzieciństwie nie była typem ułożonej dziewczynki. Bywało, że dochodząc swoich racji, biła się z chłopakami. Ale ta krnąbrna panienka była też kochliwa. „Po raz pierwszy zakochałam się jak miałam dwanaście lat w aktorze, który grał w radzieckiej komedii, nic niewartej zresztą, pod tytułem „Tygrysy na pokładzie”. Główną heroiną była Lubow Orłowa i najbardziej cierpiałam nie dlatego, że on nie wiedział o moim istnieniu, ale dlatego, że nie mogłam pojąć jak on mógł iść do tak tandetnej, tlenionej blondyny, Cha, cha, cha! To była moja pierwsza miłość” - opowiadała trzy lata temu dziennikarce SuperEkspressu. Całkiem niepedagogicznie przyznała też, że w czasie studiów znacznie więcej czasu niż na naukę przeznaczała na... grę w karty. Na szczęście nie był to poker, lecz rozwijający intelektualnie brydż.

Na prywatnej internetowej stronie Zyty Gilowskiej, obok informacji o niej samej, znaleźć można także linki, czyli odnośniki do innych, ciekawych zdaniem autorów stron. Mamy tam stronę pani Thatcher - byłej premier Wielkiej Brytanii, pani Thalonen - prezydent Finlandii, pani McAleese - prezydent Irlandii, pani Clark - premier Nowej Zelandii i pani Freiberka - prezydent Łotwy. Jak z tego widać, ambicje pani Gilowskiej na stanowisku wicepremiera chyba się nie kończą...

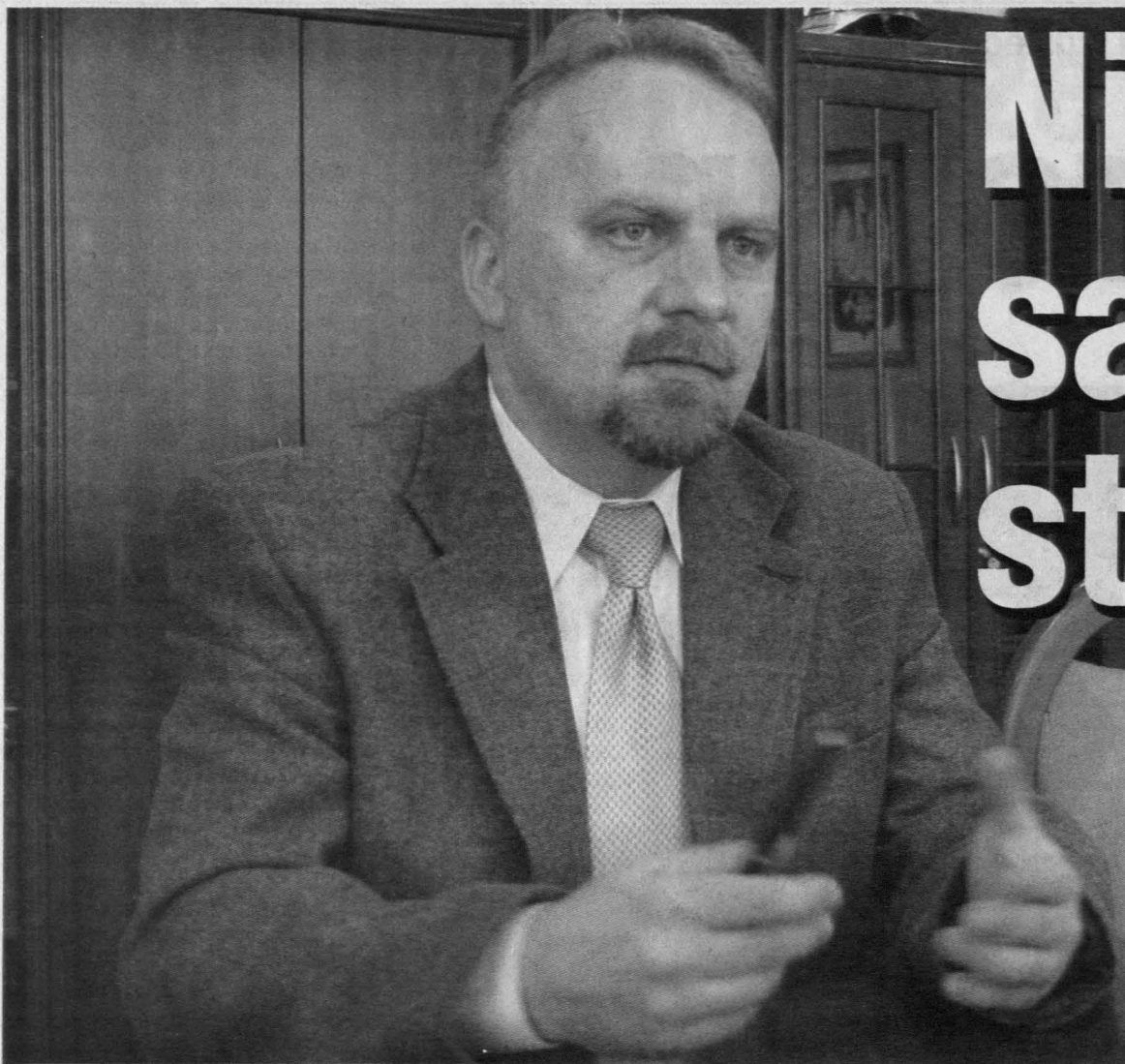
ARTUR POTACZAŁA
a.potaczala@slowo.com.pl

**18 stycznia, w środę
razem ze „Słowem”**

Płyta CD
Szalona zabawa
karnawałowa



Uwaga! Razem ze „Słowem” otrzymasz tylko jedną z tych dwóch płyt



Nie będę samotnym strzelcem

Grzegorz Banaś

Rocznik 1960r. jest kielczaninem. Matka pracowała w Urzędzie Miasta, a ojciec w Kieleckich Kopalniach Kruszyw Mineralnych. Naukę rozpoczął w SP nr 4, potem kontynuował ją w SP nr 19 i 10. Jest absolwentem Technikum Elektrycznego w Kielcach i Wydziału Elektrycznego Politechniki Świętokrzyskiej. Pracował w TEMA Polska (dawna fabryka Polmo SHL). Należał do najbardziej aktywnych kieleckich radnych. W 2002r. złożył wniosek o odwołanie ówczesnego wiceprezydenta Alojzego Sobury, po tym jak ten podpisał akt nominacji na nauczyciela mianowanego kandydatowi na kura-tora Karolowi Fijałkowskiemu, choć nie spełniał wymogów do tego awansu. Walczył o obniżenie pensji szefom spółek miejskich. Nowy wojewoda ma trzy córki. Najstarsza Alicja jest maturzystką II LO, młodsza Aleksandra uczennicą I klasy liceum plastycznego, a najmłodsza Kasia chodzi do V klasy SP nr 18. Żona Renata pracuje jako analityk medyczny w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym.

Fot. Krzysztof Krogulec

Z wojewodą świętokrzyskim GRZEGORZEM BANASIEM rozmawia IWONA BORATYN

Dostał pan już pierwszy prezent?

- Tak. Hełm od strażaków z Powiatowej Straży Pożarnej w Sandomierzu. Przyjąłem ich zaproszenie na przekazanie wozu gaśniczego. Nie mierzyłem jeszcze hełmu, ale chyba nie wszedłby na moją głowę.

Oprócz tej wizyty w pierwszej kolejności odwiedził pan Masłów i Piekoszów, gdzie planowana jest lokalizacja lotniska. To pomysł prezydenta Kielc Wojciecha Lubawskiego. Będzie pan przedłużeniem pragnień władz miasta, przyciskiem w pilocie posła Przemysława Gosiewskiego czy niezależnym gospodarzem województwa?

- Sprawą lotniska byłem zainteresowany zanim objąłem urząd. Poznałem ten temat bardzo wnikliwie. Lotnisko jest niezbędne dla regionu. To jeden z elementów strategii. Byłem w fabryce silników volkswagen w Polkowicach. Pytałem dlaczego akurat tu powstała. Usłyszałem, że blisko jest autostrada i lotnisko. Dla inwestorów to sprawa zasadnicza. Lotnisko ma służyć nie tylko Kielcom, choć dla metropolii nie jest to bez znaczenia, ale przede wszystkim przyciągać przedsiębiorców i inwestorów do województwa świętokrzyskiego. Tak myśli niezależny Grzegorz Banaś.

W konkursie na stanowisko wojewody świętokrzyskiego organizowanym przez Ministerstwo

Spraw Wewnętrznych i Administracji nie wypadł pan najlepiej. Gdyby szef miejskiego PiS w Kielcach, bo taką miał pan funkcję w partii, nie został wojewodą, byłaby to porażka?

- Urzędu wojewody nie należy traktować jako hobby czy zawodu. W polityce trzeba mieć grubą skórę. Na pewno bym nie płakał. Nie odebrałbym tego w kategoriach porażki.

Nie ma pan doświadczenia pracy w administracji rządowej. Już padają komentarze, że wybrał pan na wicewojewodę zaprawionego na tym polu Janusza Kożę, który będzie podpora pańskiego urzędowania. Jak ułoży sobie pan współpracę z tak silną osobowością i co tu dużo mówić konkurentem do fotela wojewody?

- Rzeczywiście nie mam doświadczenia pracy w administracji rządowej. Ale pewne ograniczenia trzeba przekładać na atuty, bo takie są. Pracowałem w Radzie Miasta i dużej firmie. Myślę, że moja współpraca z panem Januszem Kożą będzie partnerska. Znam go wiele lat. Jest bardzo dobrym fachowcem. I o to chodziło, żeby do urzędu przyszli fachowcy.

A pana najbliższe otoczenie będą stanowić fachowcy czy osoby z nadania politycznego?

- Proszę zobaczyć, że pani rzecznik Anna Zmudzińska-Salwa i na razie doradca, a w przyszłości

szef mojego gabinetu Marcin Perz pracują nad doktoratami. Stawiam na fachowców. To nie są wybory partyjne, a wyłącznie moje.

W marcu 2002 roku z radnym Zbigniewem Kośmidrem wręczył pan z ówczesnemu prezydentowi Włodzimierzowi Stępniovi z SLD tabliczkę z wygrawerowanym napisem: „Kielce, głupku”, miało znaczyć „Przedsiębiorczość, głupku”. Były prezydent został posłem. Jak będzie wyglądała pana współpraca z parlamentarzystami?

- Nie będę samotnym strzelcem. Muszę współpracować ze wszystkimi parlamentarzystami. Najważniejsza jest sprawa rozwoju województwa. Czym innym są rozgrywki na Wiejskiej. My musimy stworzyć wspólny front.

Kilka dni temu pojawił się komunikat, że osoby związane z PiS muszą uzyskać zgodę na rozmowę z dziennikarzami od szefa Klubu Parlamentarnego tej partii. Wojewodę także obowiązuje ten wymóg?

- Przecież rozmawiamy.

Oprócz rozwoju infrastruktury deklaruje pan współpracę z samorządami.

- Powinniśmy mieć wspólną wizję tego co trzeba zrobić dla regionu. Wojewoda jest bardzo ważnym elementem tej gry. Przekazuje pieniądze na projekty wspierane przez Unię Europejską. Zależy mi na tym, aby były one jak najlepsze.

Najważniejsza wartość jaką wyniósł pan z domu rodzinnego to?

- Poczucie bezpieczeństwa, wynikające z bardzo dobrych relacji rodzinnych.

Kto był dla pana większym autorytetem - ojciec czy mama?

- Nie mogę tak zdecydowanie określić. Każde z nich było wzorem w innej dziedzinie. Mama była skarbnicą ciepła, bardziej przyja-cielem. Ojciec wymagał.

Czego najbardziej?

- Dyscypliny i solidnej wiedzy.

Zaszczepił w panu jakieś pasje?

- Te największe z dzieciństwa przejąłem po dziadku - zbieranie znaczków. Wychowywałem się w

wielopokoleniowej rodzinie, która mieszkała w domu na kieleckim osiedlu Sady. Po dziadku odziedziczyłem klaser ze znaczkami. Już go nie mam.

Jakie tradycje pielęgnowało się w tym domu?

- Te najbardziej ludzkie, fundamentalne, chrześcijańskie: wzajemne poszanowanie, szacunek dla starszych. Kiedy wsiadałem do autobusów komunikacji miejskiej, bo przecież z nich korzystam i widzę, jak młodzieńiec się rozsiada, a starszka ledwie wisi wsparta o poręcz, zwracam uwagę.

Jest pan materialistą?

- Nie. Patrzę na świat bardziej optymistycznie. Pieniądze to narzędzie, a nie cel.

Jakim dysponuje pan majątkiem?

- Mieszkaniem o powierzchni 75 metrów kwadratowych na kieleckim osiedlu Ślichowice, za które spłacam kredyt i samochodem audi rocznik 1992.

Skoro samochody nie są pańską pasją, to co nią jest?

- Komputery. Nawet przekonałem do nich żonę. Ponad dwadzieścia lat temu od wujka dostaliśmy 100 dolarów amerykańskich. Wtedy to była fortuna. Zamieniłem te pieniądze na komputer Atari. Jeździłem nawet na zjazdy właścicieli takich komputerów. Czytam też współczesną literaturę.

Jak rodzina przyjęła wiadomość o tym, że został pan wojewodą?

- Ze zgrozą. Wiedzą, że całym dniami nie będzie mnie w domu.

Politycy często odwołują się do rodziny, więzi rodzinnych. pan też?

- Rodzina to jest ostoja. Dziennikarze chcą wejść z butami do mojego domu, ale ja na to nie pozwalam. Moje stanowisko nie może zakłócić spokoju najbliższych mi osób.

Jest pan ojcem trzech córek. Dobrym?

- Mam nadzieję, że łączą nas przyjacielskie relacje. Ale w sytuacjach, kiedy trzeba wykazać stanowczość, jestem stanowczy i znajduję posłuch.

Nie będziemy tak z butami wchodzić, ale nie wypada nie zapytać o żonę.

- Na pierwszej randce czekałem na nią pięć godzin, bo spóźniłem się pół godziny. Poznałem ją na prywatce sylwestrowej.

Jaki był przebój tamtego wieczoru?

- Nie pamiętam. Tańczyłem. Rozglądałem się za dziewczynami.

Jest pan osobą wierzącą. Czy Kościół będzie miał jakieś przywileje u wojewody?

- Wszystkie organizacje i stowarzyszenia zarówno o charakterze religijnym, jak i pożytku publicznego będą traktowane w sposób partnerski. Nie wykluczam jednak, że przyjdzie mi korzystać z porady hierarchów kościelnych.

Uprawia pan jakiś sport?

- Bardzo lubię grać w ping-ponga i jeździć na rowerze. Dwa sezony grałem w zespole piłki nożnej „Orleń” Kielce.

Ma pan ulubione potrawy?

- Nie jem ziemniaków i chleba. Zastąpiłem je owocami i warzywami. Ale uwielbiam dania pieczone. Takich pasztetów jak robią moja teściowa i żona, nie robi nikt na świecie.

A kolor?

- Moje domowe dziewczyny wmawiały mi, że do mojej twarzy najlepiej pasują żółty i różowy. Wole jednak kolory ziemi, stonowane beże.

RZUĆ PALENIE!

- najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy
- za 50 zł definitywnie zrywasz z paleniem!
- przelicz ile tracisz zdrowia i pieniędzy miesięcznie na papierosy

TO SIĘ MUSI OPŁACIĆ!!!

KIELCE, ul. Złota 6/2,
tel. 362-50-14, 0603 589 306

Horoskop wojewody

Postawił astrolog Piotr Gibaszewski

Grzegorz Banaś będzie miał dobre relacje i sprawną komunikację ze swoim szefem (Słońce w Strzelcu). Wszakże oznacza to dla niego istną rewolucję. Opozycja Urana do urodzeniowego Księżyca i kwadratura Urana do Merkurego sprawiają, że czeka go niezwykle nerwowy, niespokojny, naznaczony stresem i napięciem rok. Nowy wojewoda ma jednak za sobą duże zmiany, które najsilniej dały się mu we znaki w roku 2002, co było związane z przejściem Plutona przez urodzeniowe Słońce, ale co dało mu niezwykle cenne, choć okupione dużą ceną doświadczenia.

To także trudny czas dla jego domu i rodziny, która będzie musiała zaakceptować duże zmiany, jakie są związane z nową rolą głowy rodziny. Przyszły wojewoda będzie więc musiał znaleźć kompromis między potrzebami bliskich, a niezwykle wyczerpującymi psychicznie i stresującymi funkcjami publicznymi.

(mb)

Komedie w natarciu

Jedni je uwielbiają, inni nienawidzą. Niektórych przyprawiają o szybsze bicie serca innych o mdłości. Choć komedie romantyczne budzą bardzo skrajne emocje, to w okresie Walentynek szczególnie wypełniają się kinowe sale.

Jeszcze kilkanaście lat temu w Polsce o święcie zakochanych nikt nie słyszał. Dziś Walentynki na dobre zadomowiły się w polskim kalendarzu. - Przez szesnaście lat transformacji wyrosło pokolenie, dla którego świętowanie 14 lutego jest czymś zupełnie naturalnym - twierdzi Andrzej Kościółek, socjolog. Z Zachodu przejęliśmy jednak nie tylko samo święto, ale też model jego obchodzenia. Dla wielu zakochanych doskonałym dopełnieniem walentynkowej kartki staje się bilet do kina, a wiadomo, że nic lepiej zakochać nie służy niż komedia romantyczna.

Z tego stanu rzeczy doskonale zdają sobie sprawę nie tylko handlowcy, ale też i producenci filmowi. Na przełomie stycznia i lutego wszelkiej maści serduszkami wypełniają się nie tylko sklepy, ale też afisze kinowe.

- Walentynki, podobnie jak większość naszych świąt, stały się okazją do zarobienia. Stąd taki ogrom komedii romantycznych w kinach właśnie w tym okresie - dodaje A. Kościółek. To zdanie potwierdza Marcin Odzimekowski z kieleckiego Kinoplexu.

- Na przełomie stycznia i lutego producenci rzeczywiście bombardują nas komediami romantycznymi. Filmów tego typu pojawia się tak wiele, że musimy wybierać, bo wszystkich nie bylibyśmy w stanie pokazać - twierdzi. W Kinoplexie w tym roku hitami walentynkowymi będą polskie produkcje. - W Walentynki na pewno będzie można obejrzeć u nas wchodzące niebawem na ekrany najnowsze polskie komedie romantyczne, czyli „Tylko mnie kochaj” i „Ja wam pokażę.”

Nie ma się czego wstydzić

Stawianie na polskie filmy jest w pełni uzasadnione,

Agnieszka Dygant

Maciej Zakościelny

Amantha

projektantka

*Nieświadomy
zaskoczony*

Zajoma

nieświadoma

Niespodzianka

Czy Grażyna Wolszczak i Paweł Deląg będą podobać się widzom tak bardzo Dorota Stenka i Artur Żebrowski z pierwszej części „Nigdy w życiu”? Premiera „Ja wam pokażę” już 10 lutego

czego najlepszym dowodem jest sukces filmu „Nigdy w życiu”, czyli ubiegłorocznego przeboju. Choć większość ludzi, zwłaszcza jeżeli będą to mężczyźni, powie, że komedii romantycznych nie ogląda, bo już na samą myśl o nich ma mdłości, to jednak do kina w ubiegłym roku na ten film wybrało się ponad 1,5 mln widzów.

- Z komediami romantycznymi jest jak z serialem „M jak miłość” czy „Big Brotherem” - nikt nie przyznaje się, że ogląda a wskaźniki oglądalności rosną - tłumaczy M. Odzimekowski. Ale czego się tu wstydzić? Fabuła często co prawda bywa banalna, ale polskie komedie romantyczne robią fachowcy. „Tylko mnie kochaj” realizuje doskonały zespół filmowców, mający na swoim koncie wiele sukcesów. Ryszard Zatorski, reżyser i autor scenariusza, Tadeusz Lampka, producent oraz Tomasz Dobrowolski, autor zdjęć, że potrafią ze sobą pracować udowodnili choćby przy „Nigdy w życiu”. Ale to nie jedyna ich wspólna produkcja. Na co dzień pracują wspólnie przy najpopularniejszych polskich serialach: „M jak miłość”, „Na dobre i na złe” oraz „Kryminalnych”. W najnowszym filmie tego zespołu nie zabraknie też gwiazdy młodego pokolenia. Wszystkie jednak, jak zapewniają producenci, przeszły casting. Żadna z postaci

nie została napisana z myślą o konkretnym odtwórcy.

Gwiazdy wszędzie

W głównej roli młodego i ambitnego architekta Michała zobaczymy wschodzącą gwiazdę „polskiego Brada Pitta”, czyli Macieja Zakościelnego. O jego względy walczyć będą dwie niebanalne kobiety grane przez dwie niebanalne aktorki (dwie brunetki, a nie jak to zwykle bywa w komediach romantycznych blondynkę i brunetkę). W rolę seksownej i pełnej temperamentu Agaty wcieli się znana przede wszystkim z „Na dobre i na złe” oraz bijącej rekordy oglądalności „Niani” Agnieszka Dygant. Czoło stawia jej wrażliwa i delikatna Julia, grana przez Agnieszkę Grochowską, która przyzwyczaiła nas do nieco ambitniejszych produkcji.

Gwiazd i to zarówno tych młodszych, jak i bardziej doświadczonych nie zabraknie także w drugoplanowych rolach. Babcię Michalina będzie na ekranie kreować Grażyna Szapołowska. To będzie chyba najseksowniejsza babcia, jaką do tej pory mogliśmy oglądać w polskim kinie. Na ekranie podziwiać będzie można także znanego z serialu „M jak mi-

Agnieszka Grochowska

łość” Marcina Bosaka. Budżet produkcji wynosi około 3 miliony złotych. Premiera zapowiedziana jest na 20 stycznia.

Który lepszy

Kilkanaście dni później na ekranach kin pojawi się filmowa adaptacja kolejnej książki Katarzyny Grocholi zatytułowana „Ja wam pokażę”. Jak zapewniają producenci, nowy film będzie się bardzo różnił od poprzedniej części, a to głównie za sprawą tego, że pracowali przy nim zupełnie inni ludzie. Scenariusz do „Nigdy w życiu” napisała Ilona Łepkowska a do pracy nad „Ja wam pokażę” zasiadła sama Katarzyna Grochola wspomagana przez Cezarego Harasimowicza. Na stanowisku reżysera Ryszarda Zatorskiego zastąpił absolwent łódzkiej filmówki, Chorwat Denis Delić. Młody reżyser zapowiada, że w jego filmie nie pozostanie nic z bajkowego klimatu znanego z „Nigdy w życiu.”

Nowy film jest też dużym wyzwaniem dla aktorów, którzy musieli zmierzyć się z postaciami, które widzowie pokochali za sprawą innych aktorów. Judytę, we wcześniejszej produkcji graną przez Danutę Stenkę, kreuje Grażyna Wolszczak. Dla aktorki, która co prawda zyskała popularność dzięki „Wiedźminowi” i „Na Wspólnej” będzie to pierwsza główna rola w karierze. Artura Zmijewskiego w roli narzeczonego Judyty zastąpił Paweł Deląg. W filmie pojawia się też Maria Niklińska (Tosia) i Cezary Pazura (Eksio). Podobnie jak w „Tylko mnie kochaj” w „Ja wam pokażę” też trudno będzie przejść obojętnie obok roli babci, w którą w tym filmie wcieli się dawno nie oglądana na dużym ekranie Hanka Bielicka. „Ja wam pokażę” kosztowało 2,5 mln więcej niż konkurencyjny film. Która komedia będzie lepsza przekonamy się niebawem, bo druga część filmu na podstawie książki Katarzyny Grocholi wchodzi do kin 10 lutego.

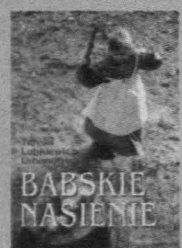
A jeżeli ktoś nie lubi polskich komedii romantycznych to nic straconego. Oferta zagranicznych producentów też jest bardzo bogata. Od grudnia większość kin gra „Faceta z ogłoszenia” oraz „Serce nie służy” a lada moment pojawia się „Rodzinny dom wariatów” oraz „Duma i uprzedzenie.”

MAGDA ZIARKO

Książka

Teresa Lubkiewicz-Urbanowicz: „Babskie nasienie”, Prószyński i S-ka, cena 24 zł

Serial „Boża podszewka” przyniósł rozgłos reżyser Izabelli Cywińskiej i aktorom, a przecież gdyby nie Teresa Lubkiewicz-Urbanowicz, autorka powieści pod tym samym tytułem, to przecież tego filmu by nie było. Lubkiewicz, która urodziła się na Kresach, chętnie wraca w swej twórczości do tamtych stron. Podobnie jest w znakomitym zbiorze opowiadań „Babskie nasienie”, przy czym autorka opisuje nie tylko lata przedwojenne i wojenne, lecz także przygląda się współczesnym kresowiakom. Tylko w jednym, najdłuższym opowiadaniu „Wypowiedziano mi wojnę” pisarka pokazuje Warszawę z czasu stanu wojennego. (GK)



Muzyka

Hey: „Echcosystem”, Sony BMG, cena 35 zł

Powiedzmy od razu: najnowsza płyta Heya może się spodobać również tym, którzy słuchają tej muzyki sporadycznie, a piosenka „Mimo wszystko” przypadnie do gustu zapewne wszystkim. Na „Echsystemie” są świetne utwory z gatunku spokojnych („Byłabym”, „A ty?”, „Mówię”, „Ty, ty, ty”), ale także kompozycje dynamiczne („Całą noc”, „Luli lali”, „Sos”). Większość piosenek skomponował Paweł Krawczyk, który po odejściu z zespołu Piotra Banacha wyznacza grupie muzyczne kierunki. Jednak śpiewana przez niego piosenka „Na wieczność” nie brzmi najlepiej. O niebanalnych tekstach wokalistki Kasi Nosowskiej można za to mówić tylko w superlatywach. Pozostali polscy śpiewający tekstyści powinni się od niej uczyć, ale to niestety raczej niemożliwe. (GK)



Gra komputerowa

„MotoGP Ultimate Racine Technology 3”, cena 99,90 zł

MotoGP to najpopularniejsza klasa wyścigów motocyklowych na świecie. Z kolei „Ultimate Racine Technology 3” to nowa część najlepszej symulacji tych wyścigów na komputery PC. Gra oferuje olbrzymi wybór licencjonowanych motocykli oraz bogatą różnorodność tras. Pierwszy raz w historii serii MotoGP pojawia się tryb Extreme, który pozwoli zarabiać na wyścigach pieniądze, a następnie kupować za nie nowe części. Gra zawiera samouczek, umożliwia również konkurencję online. (eref)



KOMEDIA ROMANTYCZNA TWÓRCÓW „NIGDY W ŻYCIU!”

PRZEZ plotki



Kieleccy radni Władysław Burzawa, Jacek Nowak i Krzysztof Słoń tak rozkręcili miasto żywą szopką, że planują ponowne ściągnięcie zwierząt do stajenki na zakończenie okresu bożonarodzeniowego. Dzieciakom, które licznie kołędowały z radnymi, nie podobało się tylko jedno: zakaz głaskania wielbłąda, lam, kóz i osiołka, który wprowadzono ze względu na bezpieczeństwo gości.
- No bo tylko Słonia można było głaskać bez strachu o pogryzienie - śmiali się ze swojego kolegi radni.

Kielce według Leppera

Bardzo mizerne wyobrażenia o Kielcach ma przewodniczący Samobrony RP Andrzej Lepper, skoro tak się dziwił podczas konferencji prasowej w kieleckim hotelu La Mar. Najpierw, gdy wszedł do sali, gdzie czekali na niego lokalni dziennikarze, zdumiał się: - Ojej, aż takie duże lustra na całą ścianę tu macie? - i z uśmiechem zadowolenia przejrzał się od stóp do głów.

... A potem to już pojechał na całego! - A to aż tylu dziennikarzy jest w Kielcach?! - zawołał z satysfakcją, gdy zaczęły błyskać flesze aparatów fotoreporterów.

Tajna Liga

Za to Liga Polskich Rodzin ma się na baczności przed kieleckimi reporterami. Gdy kielecka dziennikarka czekała w kieleckim biurze posła Ligi Polskich Rodzin Radosława Pardy na spotkanie z nim, dyrektor biura Grzegorz Dorobek wydawał w jej obecności tajemnicze polecenia swojemu współpracownikowi: - Idź no szybko i odbierz, wiesz co? No, o czym mówiliśmy wczoraj rano? Wiesz gdzie będą na ciebie czekać, pamiętasz? No to prędiutko!

Ależ tajemnicza ta Liga...

KTO TO mówi

Matka 7-letniej Oli z Sądopów pod Olsztynem zauważyła, że jej córka wraca ze szkoły zestresowana, więc włożyła jej do plecaka cyfrowy dyktafon i z nagrań dowiedziała się, że przyczyną nastroju dziecka jest nauczycielka, która wyzywała uczniów od głupków. Poza tym, nauczycielka wyjaśniała uczniom, że wieloryb to ryba, a Krzysztof Kolumb był polskim naukowcem, który opłynął Ziemię. Nagrania wysłuchał kurator, który wezwał nauczycielkę na przesłuchanie i zwolnił ją z pracy dopiero wtedy, gdy oświadczyła, że Kolumb był Anglikiem albo Amerykaninem.

Postówie chcą zabronić na wsiach świiniobicia, które jest ich zdaniem niehigieniczne i nie spełnia standardów unijnych. Jeśli przepis wejdzie w życie, polskim chłopom pozostanie jedynie mordobicie. (żem)

Amator wody

Wiceprezydent Kielc, Andrzej Sygut, wyznał ostatnio dziennikarzom, że unika picia koniaku przy oficjalnych okazjach. Wszystko przez nietypowe i barbarzyńskie zdaniem koneserów upodobania...

- No bo proszę państwa. Jak można pić w towarzystwie koniaczek z... wodą? Nie można, bo wstyd. I ja się naprawdę wstydzę, ale tylko tak lubię! - wyjaśnił powody swojego koniakowego zażenowania.

I w ten sposób zamiast szklanceczki z trunkiem, prezydent sięga po szklankę wody zamiast...

Zdaniem przedszkolaków
Święto petard

Co to jest sylwester? Dzieci z Przedszkola nr 39 na osiedlu Barwinek uważają, że to święto urody, wydawania grubej kasy na ubrania i kosmetyki oraz czas, kiedy puszcza się setki petard.

Natalia, 5 lat:

- To jest taki dzień, w którym każda kobieta chce wyglądać lepiej od koleżanki. Dlatego chodzi po sklepach w poszukiwaniu kolorowej sukienki, butów, a potem się maluje i perfumuje. W samego sylwestra każdy słucha muzyki i fantastycznie się bawi. Do tego obowiązkowo szampan, którego nawet mogą pić dzieci. Bo wtedy wolno wszystko.



Kuba, 5 lat:

- W sylwestra puszcza się głównie fajerwerki. Kiedyś było ich niewiele, teraz to prawdziwe święto petard. Dorosli mogą też potańczyć, przy okazji ładnie się ubrać. Mężczyźni mogą tańczyć z innymi kobietami, a nie tylko z żonami. Wydaje mi się, że w sylwestra można robić to na co ma się ochotę. I nikt nie może niczego zabronić. Nawet policja.



Wiktoria, 5 lat:

- Sylwester to jest święto świętokrzyskie, tylko dla dzieci i mieszkańców Kielc. A wiem, że tak jest, bo mi inne dzieci powiedziały. Ludzie spotykają się z prezydentem i w kurtkach z butelki piją szampana. Oczywiście jest też muzyka i petardy. Ja bym nie chciała tak się bawić, wołałabym mieć fryzurę i piękną sukienkę.



Marysia, 5 lat:

- Sylwester to jest takie święto, gdzie się zbiera cała rodzina do jednego domu, żeby sobie pojeść u kogoś innego. Posłuchać muzyki, a na koniec puścić petardę. Wydaje mi się, że z sylwestra to się cieszą najbardziej dzieci, bo nie muszą iść do szkoły i jest wolno.



Bogusz, 5 lat:

- W tym dniu każdy tańczy, ale nie tak krótko, jeden czy dwa tańce. Tańczy się całą noc. Je się wszystko co najlepsze, chipsy popija się coca-cola, żadnego zakazu. Ja tak lubię.



Paulina, 5 lat:

- Sylwester to zdecydowanie święto urody. Żadnej tam muzyki czy petard. Kobiety już miesiąc wcześniej chodzą do kosmetyczek, opalają się, szyją sobie kreacje, kupują buty. Całe pensje na to przeznaczają. I cały czas się odchudzają. Koleżanki mamy mówią, teraz nie jemy, bo się w sukienkę nie zmieścimy. (abi)



Zdjęcia: Agnieszka Białek

21, 23, 24, 25 i 26 stycznia

razem ze „Słowem”

Filmy o życiu Jana Pawła II

Jan Paweł II - Papież, który tworzył historię



GRATIS
ze „Słowem”!

Z Krakowa na stolicę Św. Piotra
1978-1988

Z Krakowa na stolicę Św. Piotra
1978-1988



II - Papież, który tworzył historię

Pięć kolejnych części na płytach VCD!

Turcy

bigosu nie chcieli...

Fot. Krzysztof Krogulec

Zaczął się od jedzenia. Siedzieli kiedyś w domu i zastanawiali się, co najbardziej lubią robić. Każdy rzucił jakiś pomysł. Było coś z seksem, winem i podróżami. I wtedy Bartek powiedział, że najważniejsze jest jedzenie.

Być może dlatego, że Bartek wszystkie swoje oszczędności wydaje na mnóstwo różnych rzeczy, konsekwentnie omija jednak sklepy spożywcze. To powoduje, że pod koniec miesiąca zawsze jest głodny i pewnie dlatego tak bardzo docenia wartość jedzenia. Reszta grupy zgodziła się, że właściwie z pełną lodówką też im po drodze. I tak od jedzenia doszli do historii zjednoczonej Europy. To było hasło ich pierwszej międzynarodowej wymiany młodzieży.

Laptop i srebrny zegarek

Łukasz Machciński jest wysoki, szczupły i zawsze gdzieś pod ręką ma swój laptop. Laptop jest ważny, bo świat gna do przodu i każdy, kto chce dziś coś osiągnąć, musi mieć komputer, komórkę i znać angielski. Łukasz spełnia wszystkie te warunki.

Laptop jest też ważny ze względów emocjonalnych, bo Łukasz jako tapetę ustawił sobie zdjęcie z Krakowa. Nazywa je „najlepszym zdjęciem wymiany”. Na zdjęciu jest Kraków i Łukasz z przytuloną do niego śliczną Turczynką. Obok sto-

ją Przemek i Bartek, którzy też czule obejmują swoje dziewczyny. Też Turczynki. Też poznane na wymianie, która zaczęła się od tego, że jedzenie jest ważne.

Przemek Barański ma 21 lat i studiuje politologię na Akademii Świętokrzyskiej razem z Łukaszem. Za pół roku będzie bronił pracę licencjacką w Wyższej Szkole Handlowej, gdzie kończy zaocznie drugi kierunek. Już na pierwszym roku Przemek zauważył, że Łukasz od czasu do czasu znika gdzieś na kilka dni. Nie ma z nim wtedy żadnego kontaktu, nie pojawia się na zajęciach. A potem wraca uśmiechnięty, zadowolony, z nowymi zdjęciami w laptopie. - I wtedy dowiedzieliśmy się, że w tym czasie, gdy my nudzimy się na zajęciach, on jeździ na jakieś szkolenia, wymiany, warsztaty - opowiada Przemek, który co prawda swojego laptopa jeszcze nie ma, ale za to na lewej ręce nosi duży, srebrny zegarek.

Problem z ludźmi

A Łukasz, który do matury mieszkał w Debrznie, chętnie opowiadał znajomym o swoich wyjazdach, ale miał wtedy problem. Debrzno to 5,5-tysięczne miasteczko w woj. pomorskim, podzielone umownie na dwa osiedla. Na wojskowym mieszkają rodziny związane kiedyś z pobliską jednostką wojskową, na popegeerowskim ci pracujący dawniej w PGR. Dziś większość mieszkańców pracy nie ma.

Siedem lat temu Rada Miejska wpadła na pomysł założenia organizacji pozarządowej, która miałaby pozyskiwać pieniądze ze środków unijnych. Co ciekawe, nie skończyło się tylko na pomysle. To właśnie w Stowarzyszeniu na rzecz Rozwoju Miasta i Gminy Debrzno kilka lat temu zaczął działać Łukasz. A jak się działo, to się poznał ludzi. Łukasz poznał Anię z Kielc. To ona poradziła mu, żeby zaczął tutaj studiować.

Nie, nie chodziło o renomę tutejszych uczelni. O istnieniu Akademii Świętokrzyskiej dowiedział się już po podjęciu decyzji o przeprowadzce w Świętokrzyskie. - Chodziło o ludzi z Kielc, z którymi już wcześniej nawiązałem współpracę i z którymi zrobiliśmy kilka wymian - mówi Łukasz. - Pewnie, że znalazłbym ich też w innych miastach, ale szkoda mi było zmarnować to, co wspólnie zrobiliśmy. W Kielcach nie zaczynałem od zera - tłumaczy.

Po jakimś czasie jednak, ludzie dla których wybrał Kielce, jakoś się wykruszyli. Ktoś wyjechał, ktoś założył rodzinę, ktoś nie miał już ochoty na pracę społeczną. I to był właśnie ten problem, o którym Łukasz powiedział swoim znajomym ze studiów: że brakuje mu ludzi.

Cool grupa z politologii

Agata Bosiak jest z Zamościa. Studiowała tam informatykę, ale po kilku miesiącach stwierdziła, że to

nie dla niej. Przeniosła się więc na politologię do Kielc. Twierdzi, że życie tak jej się układa, że nigdy nie szuka mieszkania. To raczej ono znajduje ją. Ta reguła potwierdziła się pod koniec ubiegłorocznych wakacji. Za parę dni miał się rozpocząć rok akademicki, a ona nie miała pojęcia gdzie będzie mieszkać. I wtedy zadzwoniła koleżanka:

„Agata, chcesz mieszkać ze świetnymi chłopakami w fajnym mieszkaniu?”. Agata chciała. Na początku października zjawiła się z plecakiem w mieszkaniu przy ul. Kościuszki. Właśnie wracała po kilku miesiącach pracy w Anglii. „Agata, chcesz jechać z nami na wymianę młodzieży w Bieszczady? Będą ludzie z Polski, Estonii i Turcji”. Agata chciała.

To była właśnie ta wymiana, na której Łukasz, Przemek i Bartek poznali swoje Turczynki. Agata nikogo, kto rzucił ją na kolana swoją urodą nie poznała, ale i tak jej się podobało. Dlatego, gdy padł pomysł, żeby jakoś sformalizować ich grupę, od razu się zgodziła. Nazwali się „PoliCOOLtura T.E.A.M.”.

Dlaczego? - Myśleliśmy o polskiej nazwie, ale ponieważ chcemy współpracować z ludźmi z innych krajów, to głupio byłoby za każdym razem tłumaczyć im, o co w tej nazwie chodzi - tłumaczy Przemek. A „PoliCOOLtura” to słowo międzynarodowe i w dodatku ma wiele uzasadnień: politologia („bo

PoliCOOLtura T.E.A.M. to: Przemek Barański, Agata Bosiak, Anita Kijanka, Marcin Kotrys, Michał Książek, Łukasz Machciński, Bartosz Wesołek.

sześć na siedem osób z naszej grupy studiuje ten kierunek”), kultura („no bo prezentujemy jakiś jej poziom”), wielokulturowość („bo chcemy spotykać się i pracować z ludźmi z różnych kultur”), cool („bo jesteśmy fajni”).

Wojna o koncentrat

Agata dostała ostatnio pająka. Jest duży, czarny i należy do gatunku ptaszników. - Ta nazwa wzięta się stąd, że niektóre z nich są tak wielkie, że żywią się ptakami - krzywi się Przemek. Agata swoim nowym przyjacielem jest zachwycona. Reszta grupy go toleruje. Przemek nie cierpi. - Przecież nie wiadomo co się może stać, jak on się kiedyś z tego akwarium jakoś wydostanie - tłumaczy. Ale Agata się uparła. W dodatku przebąkuje coś o tym, że jak znów będą się zastanawiać nad tematem kolejnej wymiany, to można zacząć od pająka. Oczywiście nie wiadomo na czym się to skończy. Bo przecież ostatnio wyszli od jedzenia, a doszli do historii zjednoczonej Europy. Przy okazji pokłóciła się o bigos.

- To miała być potrawa, którą podamy na polskim wieczorze narodowym - tłumaczy Przemek. Niby już wszystko było ustalone, a tu ktoś rzucił hasło, że jak bigos, to tylko z koncentratem pomidorowym. - Co? Jaki koncentrat? To ma być bigos, a nie zupa pomidorowa! - oburzył się Przemek. I grupa się podzieliła. Jedni byli za koncentratem, inni grozili, że koncentrat w bigosie zabije ducha jedności w polskiej grupie. Po kilkugodzinnej dyskusji ktoś nieśmiało wspominał o kompromisie. Bo jeśli ten bigos już musi być czerwony, to może, zamiast koncentratu dolać do niego winę? Ostatecznie Estończycy i Turcy bigosu nie spróbowali. Na wieczorze polskim dostali faworki i kluski śląskie. Ponoć im smakowało. Choć Turczynki, z którymi Łukasz, Przemek i Bartek przytulają się na zdjęciu z Krakowa, już zapowiedziały, że kluski śląskie polskim chłopakom gotować nie będą.

AGNIESZKA SADOWSKA
a.sadowska@slowo.com.pl

Recepta na sukces, czyli zorganizowanie międzynarodowej wymiany młodzieży:

- lider (najczęściej ktoś, komu trochę się nudzi i chciałby „coś zrobić”)
- ludzie (wystarczy rozejrzeć się dookoła, w pobliżu zawsze ktoś się kręci, komu też trochę się nudzi)
- pomysł (można wyjść np. od bigosu, albo iść na piwo, nie wiadomo dlaczego, propozycji jest wtedy mnóstwo, w dodatku większość naprawdę dobrych)
- partnerzy (czyli młodzi z innych krajów, którzy też interesują się wspomnianym bigosem lub tym, co ostatecznie będzie tematem wymiany)
- finanse (czyli pieniądze, które gwarantują, że nikt nie będzie się martwić, za co nakarmić gości, którzy prawdopodobnie już drugiego dnia zbuntują się przeciwko bigosowi)
- www.mlodziez.org.pl lub Regionalny Ośrodek Programu „MŁODZIEŻ” Świętokrzyskiego Centrum Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej przy ul. Bodzentyńskiej 44A w Kielcach (ten punkt w receptce na sukces jest bardzo ważny, bo gwarantuje finanse i pomaga znaleźć partnerów, a bez tego żadna wymiana się nie odbędzie)



W Bieszczadach bawili się Polacy, Estończycy i Turcy

Fot. archiwum

Zagadki

● Kto to jest sekretarka?
Prawa ręka dyrektora i lewa
żona.

● Co to jest pomidor?
Ziemniak, którego krew zala-
ła.

● Gdzie woda jest najtańsza?
W przemówieniach polityków.

● A najdroższa?
- W kiełbasach.

● Co łączy człowieka z psem?
Smycz.

● Jaka jest różnica między
światłem elektrycznym a słoń-
cem?
Za światło słoneczne nie trze-
ba płacić.

● Kto to jest samouk?
Jest to uczeń, za którego ro-
dzice nie odrabiają lekcji.

● Co to jest radość macierzyń-
stwa?
To co odczuwa kobieta, gdy jej
dzieci śpią.

● Co to jest: żółte i grzebie w
ziemi?
Chińczyk szuka miny.

Agnieszka Kasprzyk
Ostrowiec Św.

Jeśli znasz inne zagadki: trud-
ne, zabawne, niespotykane
przyslij je do redakcji. Autor
najlepszej otrzyma nagrodę.

Wyniki losowania nagród
„Lecą pieniądze na święta”

W środę w redakcji „Słowa”
w Kielcach odbyło się losowanie
nagród, które nie padły w trakcie
trwania konkursu „Lecą pieniądze
na święta”. Nagrody otrzymują:

2 000 zł - Władysław Zatoń
(Kielce);

500 zł - Henryka Kalinowska
(Kazimierza Wielka), Eugeniusz
Rogowski (Kielce), Grażyna Zie-
lińska (Kielce);

100 zł - Góral Henryk (Stą-
porków), Kuziuk Anna (Stopni-
ca), Nowak Stanisława (Bilcza),
Oleksa Jan (Kielce), Stępień Ja-
kub (Radom), Wrona Tadeusz
(Kielce);

50 zł - Gala Stanisław (Kiel-
ce), Górnik Grażyna (Kielce),
Grzela Janina (Kielce), Krakowian
Rafał (Kielce), Krauze Lech (No-
winy), Pająk Teresa (Kielce), Pio-
trowska Krystyna (Kielce), Pio-
trowski Jacek (Łaziska), Podgór-
ski Wiktor (Kielce), Szeliga Jani-
na (Kielce), Wielgus Elżbieta (Kiel-
ce), Wilczyńska Halina (Kielce);

Żelazko - Pawlik Anna
(Włoszczowice), Radziński Tade-
usz (Kielce), Sęk Eugeniusz (Kiel-
ce), Waldon Danuta (Kielce), Zu-
chowicz Janusz (Kielce), Żukow-
ska Helena (Kielce), Żukowski Ja-
rosław (Kielce);

Suszarka - Predygiar Barba-
ra (Kielce);

Czajnik - Goraj Marcin (Kiel-
ce), Latacz Monika (Jędrzejów),
Oleś Feliks (Kielce), Władyczka
Danuta (Miedziana Góra);

Zestawy kosmetyków - Bil
Danuta (Kielce), Błaszczak Miro-
sław (Kielce), Bogucka Eleonora

(Kielce), Bolek Danuta (Kozieni-
ce), Bryk Marian (Kielce), Buch-
cic Anna (Kielce), Czubała Hali-
na (Złota), Duleba Helena (Kiel-
ce), Dziób Helena (Kielce), Fert
Jan (Kielce), Frankowska Aleksan-
dra (Kielce), Gładysz Stefania
(Kielce), Hajder Renata (Kielce),
Iwańczyk Bożena (Łopuszno), Ja-
rosiński Robert (Wodzisław), Kar-
piński Wojciech (Skarżysko-
Kam.), Kasza Małgorzata (Kielce),
Koruba Alfred (Busko-Zdrój),
Kozioł Kazimiera (Chmielnik),
Kubik Magda (Kielce), Lechowicz
Władysław (Kielce), Łataś Alicja
(Kielce), Makowska Monika (Ko-
sów), Mazur Jan (Kielce), Mro-
czek Jerzy (Końskie), Mroczek
Zdzisław (Kielce), Nawrot Teresa
(Kielce), Ołubiec Leokadia (Kiel-
ce), Opuchlik Izabela (Kielce),
Przanowski Mieczysław (Ko-
złów), Rozpara Józef (Kielce),
Rzeźnik Zenona (Kielce), Siera-
ga Zofia (Chańcza), Siwek Marek
(Kielce), Sroka Alfred (Kielce),
Stapór Zofia (Wierzbica), Szuliń-
ska Maria (Kielce), Szumilewicz
Bogusław (Iłża), Węgierek Edyta
(Mniów), Woś Włodzimierz (Kiel-
ce), Zarzycka Wacława (Kielce),
Zbroszczyk Barbara (Kielce), Zię-
ba Anna (Kielce), Znoykowicz Jan
(Kielce).

Nagrody można odbierać w
Biurze Konkursów „Słowa” w
Kielcach, ul. Targowa 18, IX pię-
tro, tel. (041) 36 36 223, od ponie-
działku 16 stycznia. Ostateczny
termin odbioru nagród upływa w
środe 25 stycznia 2006 r. Po tym
terminie wygasa prawo żądania
wygranej.

Krzyżówka panoramiczna

POCZĄTEK KWIATU LUB CIASTKO, (*) KRZEW	1	K	2
ZESPÓŁ, (*) RYNEK W MIASTACH GRECKICH	3	A	4
DOBRY WOJAK, (*) KOTERIA, MAFIA	5	K	6
ZAWÓD ŚW. JÓZEFA, (*) LASSO	7	A	8
MARYNARZ, (*) PASUJE DO TABLICY	9	K	10
SKRZYŃKA, (*) STAROŻYTNOŚĆ	11	A	12
NA NIEBIE Z OGONEM, (*) SIOSTRA BALLADYNY	13	A	14
ZAŁAZENIE, (*) POWINIEN BYĆ Z KODEM	15	A	16
PIŁKA HOKEISTY, (*) KUZYŃKA WRONY	17	K	18
PROGRESJA, (*) ANTONIM TYTU	19	P	20
LICHE ŁOŻE, (*) TRUJĄCY PIERWIASTEK	21	A	22
KRYTYKUJE WADY LUDZKIE, (*) SĘDZIA W HISZPANII	23	A	24
GŁOWNIA, BRZESZ- CZOT, (*) OPERA S. RACHMANINOWA	25	A	26
KOT DRAPIEŻNY, (*) CZĘŚĆ NOGI	27	S	28

W poszczególne rzędy diagramu wpisujemy po dwa wyrazy sześcioliterowe. Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać w ciągu 10 dni pod
adresem redakcji: „Słowo”, ul. Targowa 18, 25-520 Kielce. Nazwiska
zwycięzców opublikujemy w Magazynie „S” 3 lutego.

Do wygrania: 2 opiekaczki.

**Za rozwiązanie krzyżówki z 23 grudnia (HASŁO: „Podnieś rękę
Boże Dziecię, błogosław ojczyznę miłą, w dobrych radach, dobrym
bycie, wspieraj jej siłę swą siłą”) nagrody wygrali:**

czajniki:

Andrzej Wajda (Dziekanowice), Patryk Ptak (Kielce), Stanisława
Piątek (Kielce), Maria Nazary (Daleszyce), Andrzej Buszek (Kielce);
suszarki: Janina Szczepanik (Kazimierza Wielka), Wanda Maj-
chrzyk (Starachowice), Marianna Deroń (Starachowice), Maria Mosz-
czyńska (Pierzchnianka), Zofia Leśkiewicz (Kielce);

żelazka: Halina i Adam Natworowie (Kazimierza Wielka), Daniel
Zygulski (Kielce), Waldemar Niedbał (Krasocin), Tadeusz Augusty-
niak (Kielce), Danuta Dążyk (Bukowa);

czekoladki Hildebrand: Teresa Dziurska (Daleszyce), Olga Bobr-
ska (Kielce), Jan Bimek (Ostrowiec), Joanna Łapińska (Kielce), An-
drzej Bryła (Dąbrowa Dolna), Andrzej Obarski (Krzyżka), Piotr Ko-
bylski (Wojciechów), Tadeusz Nowakowski (Końskie), Janina Sitow-
ska (Staszów), Urszula Wzorek (Kielce), Jadwiga Jędrzejewska (Kiel-
ce), Andrzej Szaleniec (Jędrzejów), Teresa i Tadeusz Perczak (Kielce),
Henryka Młodawska (Bartków), Grażyna Starzyk (Włoszczowa);

zestawy Ptasiego Mleczka: Aleksander Młynarczyk (Skarżysko
Kam.), Luiza Ciesielska (Wielebów), Marek Gajda (Radom), Marta
Bednarska (Łopuszno), Mirosław Ćmiel (Ostrowiec);

zestawy kosmetyków do kąpieli: Elżbieta Szańpruch (Kielce), Sta-
nisław Ziółek (Kielce), Lidia Plusa, (Skarżysko-Kam.);

kometyki Pantene: Barbara Rej (Kielce);

kosmetyki firmy Henkel: Zofia Starz (Tumlin Podgród), Czesław
Błajszczak (Busko-Zdrój);

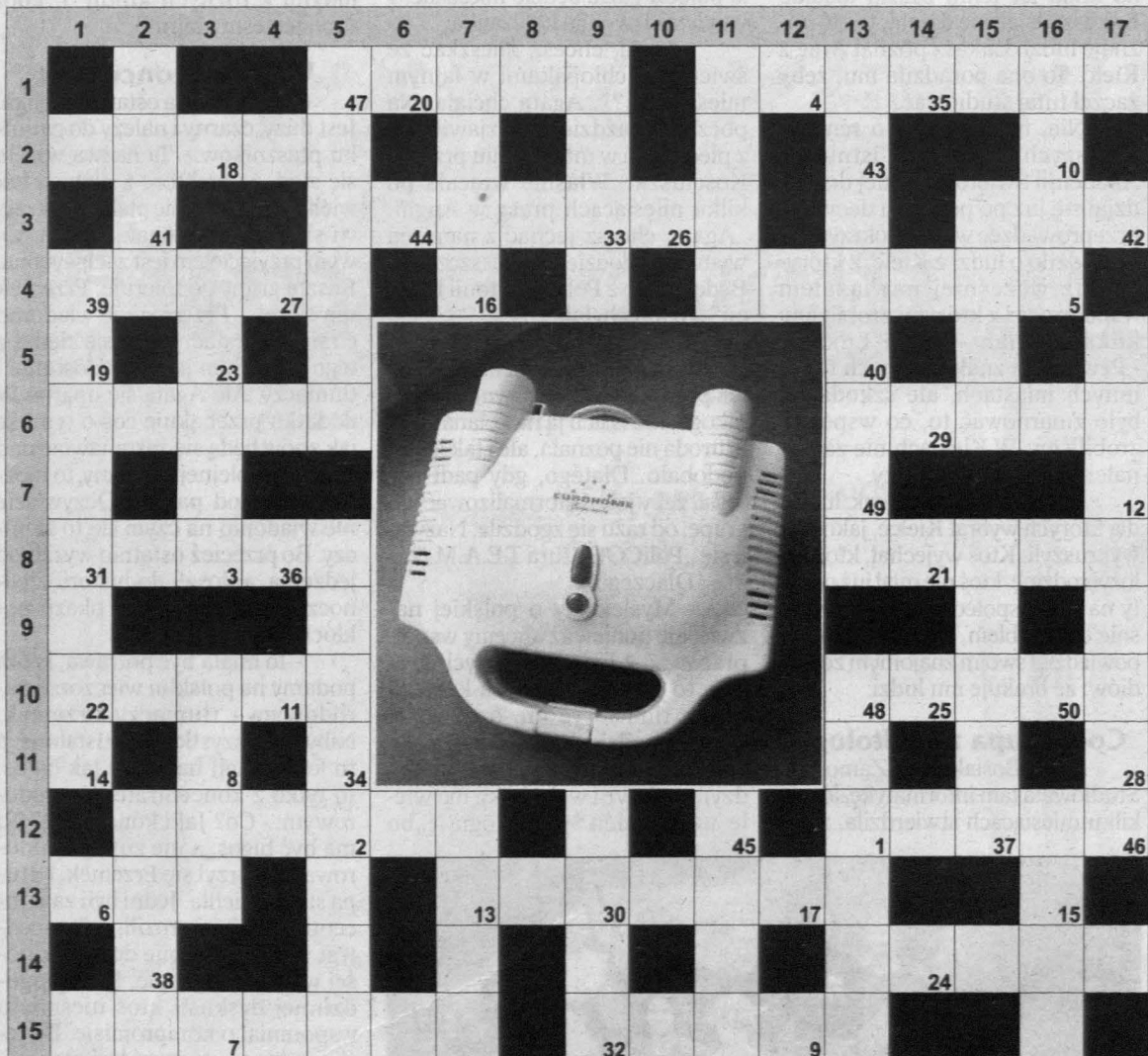
kosmetyki Palmolive: Jadwiga Głuszek (Kielce), Ewa Ponikowska
(Nowa Słupia), Renata Sitarz (Kielce);

kosmetyki For You: Paulina Łucka (Sosnowiec), Halina Jezierska
(Skarżysko-Kam.), Jan Pawlik (Kielce), Marcin Czech (Kielce), Bar-
bara Kozub (Daleszyce), Andrzej Maj (Kielce), Krystyn Bartkiewicz
(Nowiny), Maria Stachura (Kielce);

kosmetyki Oriflame: Marek Stawski (Małogoszcz), Katarzyna
Kitlińska (Radoszyce), Urszula Mazur (Kielce), Danuta Duda (Kiel-
ce), Hana Stec (Kielce), Tomasz Socha (Kielce), Zofia Białogońska
(Kielce), Władysław Ciapciński (Kielce), Stefan Borkowski (Stara-
chowice), Helena Pokrzywińska (Zagnańsk), Dorota Miarkowska
(Kielce), Jolanta Sadowska (Krzyżanowice), Magdalena Basaj (Rud-
ki), Eleonora Bogucka (Kielce), Anna Młynarczyk (Kielce), Le-
okadia Machura (Kielce), Stanisław Borowiec (Kielce), Stanisław
Salagierski (Końskie), Tomasz Gopoń (Kielce), Aleksandra Kowal-
ska (Działoszyce), Jolanta Wajda (Kielce), Edyta Nyga (Przysucha),
Teresa Śnioch (Kielce), Monika Wójcicka (Kielce), Aleksandra Cie-
ślakowska (Zwoleń), Barbara Walczak (Topola), Aleksandra Kor-
man (Sandomierz), Zygmunt Pomagalski (Radom), Teresa Raczyn-
ska (Kielce), Renata Wzorek (Wilków), Mieczysław Palimaka (Kiel-
ce), Kazimierz Płaneta (Kielce), Aleksander Riabcew (Kielce), Tere-
sa Sochacka (Łopuszno), Tomasz Łapiński (Kielce), Halina Wójci-
cka (Kielce), Jerzy Węgierek (Końskie), Marian Gromadzki (Mał-
goszcz), Konrad Micuła (Kielce), Anna Wrzosek (Kielce), Anna
Chłopek (Kielce), Wiesława Rogowska (Kielce), Agnieszka Obara
(Michniów), Piotr Szkuta (Kielce), Jolanta Wesołowska (Kielce),
Tamara Kozak (Kielce), Aurelia Stojek (Kielce), Mieczysława Oszcze-
palska (Daleszyce).

W sprawie realizacji nagród zapraszamy do naszej redakcji w Kiel-
cach przy ul. Targowej 18 (9 piętro), od poniedziałku do piątku w godz.
9-16, tel. (041) 36-36-199.

Krzyżówka „Pół żartem, pół serio”



Definicje wyrazów podano „pół żartem, pół serio”. Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) źle, jeśli jest mniejszy niż import, *) dobrze, jeśli aktywna wobec zła, 2) jedną nic nie
wymówisz, 3) kwarta mu się kłania, *) chory go nie lubi, ale musi zażywać, 4) zwierzę jak grzyb, *) zbrojnik,
ale szlachetny, 6) pieje do kury, *) animusz z zapalem, 8) jeśli psychiczny, żyć się nie chce, *) lutnik z Włoch,
10) między, albo klub z Mediolanu, *) ostry zębek, 12) bateria w łańcuchu, *) dalekie i głębokie, 13)
najczęściej w ogniu ginie, *) chudzielec jak drzazga, 14) najgorzej pierwszy raz, 15) czasem ciekawszy od
przedstawienia, *) jeśli twarda, buduj na niej.

PIONOWO: 1) nie tylko stonka, 2) lura nią nie jest, *) coś się wydarzy, 3) dobrze, jeśli zapełniony
książkami, *) sędzia poza sądem w niej chodzi, 5) dawniej wędrował i śpiewał, *) świata od śniegu nie widać,
7) kawałek „Pana Tadeusza”, *) niepotrzebny w pszenicy, 9) próbowano tak nazwać krawat, *) zwraca aktor
ku suflerowi, 11) przesładować każdego, *) czeka w wakacje na ucznia, 13) jeszcze nie noc, *) do brudnych
plam, 15) przegrany go nie otrzymuje, *) natężenie zmierzysz, 16) nie ma burmistrza, *) właśnie jest, 17) jeśli
spada, żarówka gasną.

(JAG)

ZAPISKI NIELUDZKIEGO DOKTORA



Modny pies



Dzisiaj porozmawiamy o modzie... Modzie na zwierzaka, a dokładniej rzecz ujmując modzie na psa. Większość spotykanych podczas spacerów psiaków to „czyste krwi” mieszańce, jednak od czasu do czasu uda nam się natrafić na psa rasowego. Od lat niepodzielnie królują jamniki i psiaki jamnikopodobne jednak co jakiś czas pewna rasa zdobywa popularność i wysuwa się na prowadzenie... Sam pamiętam czasy kiedy na ulicach królowały owczarki niemieckie, rottweilery i doberman, później przyszedł czas na bernardyny - szczególnie popularne na prowincji - a od niedawna...

No cóż, od dobrych paru lat zaroilo się od amstaffów i ich przeróżnych mieszanek czyli jednym słowem przedstawicieli ras psów uznanych za niebezpieczne. Niewiele osób cieszyło się z takiego obrotu sprawy - chyba jedynie właściciele i hodowcy tych ras, ale i oni zmieniali zdanie, kiedy przychodziło im tłumaczyć się na komisariacie i pokrywać koszty leczenia pogryzionych przez ich pupila zwierzaków. Na całe szczęście od pewnego czasu obserwujemy spadek zainteresowania tymi rasami. Coraz częściej do lekarzy weterynarii przychodzą osoby przynoszące szczeniaki takich ras jak: labrador, golden retriever czy bokser. Muszę przyznać, że mnie osobiście bardzo cieszy taki obrót sprawy. Są to rasy bardzo przyjazne dla ludzi i można je nazwać bardzo rodzinnymi czworonogami. Przy okazji charakteryzują się

bardzo pacyfistycznym podejściem do innych zwierzaków - wyjątkiem jest tutaj bokser, który kocha wszystko i wszystkich, ale bardzo często nie znajduje odwzajemnienia tego uczucia u innych psiaków.

Tak, wiem, wiele osób zapewne zastanawia się czy przypadkiem nie zapomnieliśmy o najmodniejszej obecnie rasie psów, czyli... yorkshire terrier. Małe a czasami bardzo małe, inteligentne a czasami zainteligentne, delikatne a czasami... Kiedy kilka lat temu rasa ta zaczynała pojawiać się częściej na naszych deptakach wszyscy zwracali uwagę na niewielkie rozmiary tego psa, a teraz kiedy mamy do czynienia z yorkshire terrierem miniaturowym niewiele osób to właściwie dziwi. Bo co właściwie jest dziwnego w tym, że dorosły psiak waży 1,2-1,5 kg i jest niewiele większy od świnki morskiej... Miniaturyzacja z techniki i elektroniki przeniosła się do świata psów. Ktoś zapytał: „I cóż w tym złego, przecież dzięki temu oszczędzamy miejsce w domu a i pokarmu trzeba mniej kupić...”. Wszystko racja, tylko jak ustrzec takiego malucha przed wypadkami... Kilka historii związanych z tą właśnie rasą, oraz odpowiedź na zadane wcześniej pytanie znajdziecie państwo za tydzień. Zapraszam.

PS. Na zdjęciu widzicie państwo szczenięcia z dziełek, o których opowiadałem dwa tygodnie temu. Jeden trafił już w dobre ręce, a dwaj jego bracia nadal czekają na nowy dom... Informacje pod nr. tel. 0 41 362 69 32 i 0 41 362 88 50. Liczę na państwa pomoc.

Lek. wet. BARTŁOMIEJ KABAŁA



HOROSKOP DLA DWOJGA



„Iga” - numerologiczna szóstką

Za dwa lata w twoim życiu nastąpią duże zmiany. Karty mówią, że będzie to wyczekiwana przez ciebie szczęśliwa odmiana losu. Związek, o którym piszesz w liście, to stabilny układ i co najważniejsze oparty na zasadach partnerskich. Przy tym mężczyźnie będziesz czuła się kobietą kochaną i szczęśliwą. Możesz też na niego liczyć w każdej sytuacji. Z kolei ty, dana mu zostałeś jako swoista nadzieja. On bowiem też bardzo pragnie miłości i pocucia, że jest komuś potrzebny, że jest kochany.

Czas będzie cementował wasz związek w sposób niezwykle silny, a karty zapewniają, że na pewno będziecie razem. Swoisty przełom nastąpi po dwóch latach.

Jeśli chodzi o formalności związane z przyniesieniem ci świadectwa zdrowotnych, to bądź dobrej myśli. Nie pójdzie to jednak gładko. Przyjdzie ci stanąć na jakiejś komisji, będziesz zmuszona odwoływać się od decyzji i dopiero wtedy sprawa zakończy się zgodnie z twymi oczekiwaniami. Bądź zatem cierpliwa i wytrwała, bo wszystko dobrze się skończy.

„Mariak” - numerologiczna dwójką

W twoim związku od około półtora roku trwa kryzys. Tak naprawdę jesteście bardziej obok siebie niż ze sobą. Wasze dotąd wspólne drogi wręcz się rozchodzą. Zagubiliście gdzieś wzajemną lojalność, oddanie, zaufanie i miłość. Jesteście ze sobą trochę z przyzwyczajenia, a trochę też z poczucia obowiązku. Jeśli chcesz to zmienić, to musisz wymóc na partnerze szczerą rozmowę. Trzeba bowiem kilka spraw sobie wyjaśnić i przede wszystkim powiedzieć prawdę, choć niekiedy może ona zaboleć. Wyjaśnijcie sobie dlaczego tak się stało, bądźcie rzeczowi, mówcie o wzajemnych oczekiwaniach i obawach. Spróbujcie dać sobie szansę, zacząć wszystko raz jeszcze od początku. To się uda o ile nie będziecie później rozgrzebywać starych ran i zapomnicie o tym, co było. Szkoda niszczyć coś, co kiedyś było piękne, dawało szczęście i radość. Jak sama dobrze wiesz zburzyć jest łatwo, odbudować trudniej, ale warto. Karty mówią, że przed wami ciężka praca, wzajemne wyrzeczenia, szukanie kompromisu. Życzyć wytrwałości i powodzenia. I jeszcze rada dla ciebie - przestań się bać życia i samotności. Jesteś przecież dorosłą kobietą, a nie bezradnym dzieckiem. Zaczynaj być kowalem własnego losu.

RYSZARD

Horoskop

od 13.I. do 19.I. 2006 R.

Co według gwiazd i kart tarota czeka nas w 2006 roku.
Tajemnice odkrywa Ryszard Zawadzki, tarocista z Końskich.



BARAN

21.III - 20.IV

Dom, miłość

Oj, nie będziesz teraz potulnym barankiem. Nie zniesiesz słów sprzeciwu i bez skrępowań zechcesz narzucić wszystkim wokół swój punkt widzenia. Twój upór, brak tolerancji i kąśliwy język będą przyczyną nieporozumień z partnerem, a być może i z przyjaciółmi. Barany samotne będą miały szanse na poznanie nowych osób. Gwiazdy mówią, że znajomości zapowiadają się wyjątkowo obiecująco.

Praca, zdrowie

Musisz wykazać się solidnością i konsekwencją. Jeśli chcesz wprowadzić zmiany, bo nie jesteś zadowolony z pracy lub chodzisz ci po głowie nowe pomysły, to czas temu sprzyja. Na polu finansowym zachowaj ostrożność, gdyż mogą ci się przytrafić nieprzewidziane wydatki. Dbaj o siebie, dobrze się wysypiaj i jak najczęściej spaceruj.

BYK

21.IV - 20.V

Dom, miłość

Niewykluczone, że spotkasz kogoś, kogo nie widziałeś przez długie lata. Wróci przyjaźń albo i miłość. Planety sprzyjają bowiem stabilizacji i umacnianiu związków. Cieszyć się zatem będą zarówno Byki mające partnerów, jak i te jeszcze poszukujące drugiej połówki. Romans ze Skorpionem lub Koziorożcem zapowiada się wyjątkowo ekscytująco.

Praca, zdrowie

W sprawach zawodowych zapowiada się niezły tydzień, ale twoje plany powinny być krótkoterminowe, gdyż dobry okres ma się ku końcowi. Nie musisz się martwić o stan swoich finansów, ponieważ będziesz miał teraz spore szczęście do pieniędzy. Uważaj na siebie, gdyż możesz mieć kłopoty kręgosłupowe.

BŁIŹNIĘTA

21.V - 21.VI

Dom, miłość

Na problemy i konflikty rodzinne spojrzysz z dystansu i uznasz, że nie są takie trudne do rozwiązania jak jeszcze niedawno ci się wydawało. Chętnie wyciągniesz też rękę na zgodę. Partner zaskoczy cię jakąś miłą niespodzianką. Samotne Bliźnięta, które ostatnio czuły się nieco znudzone, mogą spodziewać się odmiany losu. Zwłaszcza obecność Lwa lub Skorpiona podziała na was elektryzująco.

Praca, zdrowie

Będziesz pracować intensywnie i bez większych przeszkód. Jedynie Bliźnięta z II dekady znaku znajdą nieco mniej okazji do rozwinięcia skrzydeł, niż pozostałe. Urodzeni pod sam koniec znaku będą mieć szanse podreperować swój budżet domowy. Gwiazdy sprzyjają też wszystkim, którzy jeszcze się uczą. Egzaminy zaliczycie bez kłopotów. Ubieraj się stosownie do pogody. Nie zapomnij o czapce i szalikach.

RAK

22.VI - 22.VII

Dom, miłość

Korzystne położenie Wenus względem twojego znaku zapowiada romanse, flirty i gorące uczucia. Jeśli ostatnio chodziłeś przegnębiony, teraz na pewno odzyskasz dobry nastrój i wiarę w miłość. Może stanie się to za sprawą nowego znajomego, który właśnie pojawi się w twoim życiu? Jeśli okaże się nim ktoś spod znaku Koziorożca lub Wodnika, sprawy między wami od razu przyspieszą. Dobrze wieść się też będzie Rakom będącym w związkach stałych.

Praca, zdrowie

To dobry czas na zmianę pracy. Rozejrzyj się więc uważnie wokół, a niewykluczone, że lada moment trafi ci się korzystna propozycja. Jeśli masz rozpoczęte jakieś sprawy, to poświęć im więcej czasu, a szybko dobruś do upragnionej mety. W finansach poprawa. Uważaj na kręgosłup, stawy i kości.

LEW

23.VII - 23.VIII

Dom, miłość

Ty i partner nadajecie teraz na innych falach, nie dziw się więc, gdy się okaże, że trudno będzie wam zgrać swoje plany. On będzie chciał poleniuchować w zaciszu domowym, a ty wręcz odwrotnie, zapragniesz wybrać się na spotkanie z przyjaciółmi lub zabawę karnawałową. Samotny Lew niech nie szuka na siłę miłości. Już niedługo bowiem Amor sam zapuka do twojego serca. Ciepłe fluidy popłyną do ciebie od Byka, Panny i Strzelca.

Praca, zdrowie

Jeśli chcesz sprostać wszystkim zadaniom, jakie cię czekają, musisz wziąć się w garść. Dobrze zaplanuj sobie każdy dzień i nie myśl teraz o wprowadzaniu radykalnych zmian. Oszczędnie gospodaruj gotówką i nie licz na jej szybki przyruch. Zdrowie dopisze. To także doskonały moment, by zerwać z nałogiem.

PANNA

24.VIII - 22.IX

Dom, miłość

Twoje sprawy sercowe nabiorą rumieńców. W stałych związkach zrobi się namiętnie, ciepło i romantycznie. Jeśli ostatnio coś was dzieliło, teraz sobie to wynagrodzicie. Panny samotne mają szansę na nowe intrygujące znajomości, flirty i romanse. Jeśli ktoś dotychczas cię onieśmielał i wydawał się niedostępny, teraz to się zmieni. Znajdziesz niejedną sposob na przełamanie lodów.

Praca, zdrowie

Teraz wszystko będzie szło jak z płatka. Zaczynają pojawiać się dobre okazje, szczęśliwe zbiegi okoliczności i ludzie, którzy pomogą ci osiągnąć upragniony cel. Pieniądze zaczną płynąć do ciebie szerokim strumieniem. Samopoczucie i zdrowie dopisze.

WAGA

23.IX - 23.X

Dom, miłość

W twoim sercu istny zamęt. Możesz mieć powody do zazdrości, ale możesz też całkiem bezpodstawnie podejrzewać ukochanego o najgorsze. Sam zresztą też nabierzesz ochoty na mały flirt. Samotne Wagi niejedną wieczór spędzą w miłym towarzystwie. Radzę jednak nie angażować się pochopnie w związek. Grożą wam bowiem pomyłki.

Praca, zdrowie

Marzenia o błyskotliwej karierze odłóż lepiej na później. Przygotuj się na różnego rodzaju przeszkody, które nieoczekiwanie pojawiają się na twojej drodze. Musisz postępować odważnie i konsekwentnie, bo samo nic się nie ułoży. W finansach bez większych zmian. Uważaj na układ kostny, a zwłaszcza na kręgosłup. Grożą ci złamanie i zwichnięcia.

SKORPION

24.X - 22.XI

Dom, miłość

Nareszcie mogą spełnić się twoje marzenia i nadchodzący weekend spędzisz z kimś na kim ci zależy. Ushyśzysz też miłosne deklaracje, a być może otrzymasz propozycję spędzenia dalszego życia we dwoje. Z pewnością stanie się tak jeśli spotkasz Koziorożca lub Rybę. Skorpiony, które mają już swoją drugą połowę, powinny więcej czasu spędzać w gronie rodzinnym. Jeżeli między tobą, a partnerem były ostatnio nieporozumienia, przytrafił się wam może małe trzęsienie ziemi. Nie pozwól ponieść się nerwom!

Praca, zdrowie

Nie będzie to czas łatwych zwycięstw. Może się nawet okazać, że poczujesz się niedoceniany. W przyszłym tygodniu wszystko jednak wróci do normy, a ty zabłyśniesz jakimś dobrym pomysłem. Wtedy na pewno staniesz w pełnym świetle jupiterów. Zdrowie nie najgorsze, ale stresy mogą wpłynąć na osłabienie twojej kondycji.

STRZELEC

23.XI - 21.XII

Dom, miłość

W tym tygodniu wiele może się zdarzyć, ale na wszelki wypadek nie trać głowy i nie obiecuj sobie za wiele. Znosi się na to, że spotkasz osobę bardzo interesującą, ale coś stanie wam na drodze. Niewykluczone, że uwikłasz się w trójkąt. Uważaj zatem! W stałych związkach nie obejdzie się bez drobnych nieporozumień i spięć. Wszystkie jednak szybko załagodzą, a najlepiej uda się to zrobić w sypialni...

Praca, zdrowie

Nie jest to dobry czas na spektakularne sukcesy i podejmowanie ważnych decyzji. Najlepiej zrobisz jeśli skupisz się na sprawach codziennych, rutynowych może nawet mało efektownych. Ostrożnie gospodaruj gotówką, nie zaciągaj kredytów i nikomu nie pożyczaj pieniędzy. Dbaj o serce i sprawy kręgosłupowe.

KOZIOROŻEC

22.XII - 20.I

Dom, miłość

To o czym marzyłeś teraz stanie się faktem. Być może na twoim palcu błysnie pierścionek albo ślubna obrączka. Planety sprzyjają także nowym miłościom, romansom i flirtom. Rumieńców nabierze życie towarzyskie. Zaproszenia od znajomych posypią się niczym z rogu obfitości. W domach stałych par też będzie miło i romantycznie.

Praca, zdrowie

Masz szansę na udane transakcje, korzystne inwestycje lub wielki krok do przodu na drodze kariery. W interesach widać znaczne zyski, więc na twoim koncie zacznie przybywać pieniędzy. Warto również wyruszyć w służbowe podróże. Dopisze dobry humor i samopoczucie.

WODNIK

21.I - 19.II

Dom, miłość

Marzenia trochę rozminą się z rzeczywistością. Niestety, nie uda ci się spotkać nikogo, kto sprostałby twoim wymaganiom. Trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że twoje oczekiwania będą trochę wygórowane. Może więc zrewidujesz swoje poglądy? Z zainteresowaniem zerkaj na ciebie Lew, Baran i Koziorożec. Wodniki będące w związkach stałych, też zaczną więcej wymagać od partnera. Niechybnie dojdzie do kłótni na temat podziału obowiązków.

Praca, zdrowie

Nie wszystko przebiegać będzie po twojej myśli, ale nie ma powodu do niepokojów. Po prostu sumiennie wykonuj swoje obowiązki, tak by nikt nie mógł ci zarzucić opieszałości. To dobry czas, by zapisać się na jakiś kurs, który podniesie twoje kwalifikacje zawodowe. Uważnie licz pieniądze, bo możesz wydać więcej niż masz. Jeśli źle się poczujesz, nie lekceważ tego, tylko udaj się do lekarza.

RYBY

20.II - 20.III

Dom, miłość

Życie domowe ułoży się jak według najlepszego scenariusza. Teraz zrobisz wszystko, by twoi bliscy byli zadowoleni i szczęśliwi. Partner też zechce ci przychylić nieba i razem możecie nawet przenieść góry. Samotne Ryby mają szansę znaleźć drugą połowę, ale nie spodziewajcie się miłości od pierwszego wejrzenia, która spadnie na was niczym grom z jasnego nieba. Na rozwój uczuć będziecie czekać. Do gustu przypadnie wam Skorpion lub Rák.

Praca, zdrowie

Masz się przebić i odwagę. Możesz więc podejmować się trudnych zadań. Pamiętaj jednak, by kierować się zasadą ograniczonego zaufania. Ktoś może cię zawieść. Grosza ci przybędzie, ale nie spodziewaj się od razu złotych gór. Zdrowie nie najgorsze, ale przyda ci się większa porcja witamin.

Osoby pragnące skorzystać z bezpłatnej wróżby Ryszarda Zawadzkiego prosimy o przysłanie listu z pytaniem, podanie daty urodzin (jeśli to możliwe z godziną). List prosimy podpisać pseudonimem, a na kopercie dopisać: wróżba.

AUTO-MOTO

041/332-22-12
041/346-08-40

- OPONY ●
- ALUFELGI ●
- NAPRAWA FELG ●
- MECHANIKA ●
- GEOMETRIA KÓŁ (CYFROWA) ●

2906SLHSA

041/362-00-29
AUTO NA GAZ
Kielce
Pakosz 53.
RATY.

2406SLHSA

041/362-77-58. FOTA S.A. MOTOMAR-
KET. Części - samochody ciężarowe.
041/345-12-53

1606SLHSA

041/362-77-58. FOTA S.A. MOTOMAR-
KET. HURTOWNIA części samochodow-
wych. Zagnańska 84B. 041/345-12-53

1506SLHSA

AMORTYZATORY, 041/344-66-86.

3906SLHSA

AUTOALARMY. Centralzamki. CB-radio.
041/343-17-57.

3706SLHSA

AUTO-GAZ Częstochowska 26. 041/346-
20-59.

6206SLHSA

BMW - części oryginalne, zamienniki. Kom-
puter. Naprawy. Samochody japońskie, eu-
ropejskie, mercedes. Kielce, Krakowska 185,
345-71-06

206SLHSA

HURTOWNIA Motoryzacyjna „Rzepka”.
Sprzedaż Hurtowa, detaliczna. Części do sa-
mochodów zachodnich. Manifestu Lipcowe-
go 75, 041/331-06-88.

3106SLHSA

TŁUMIKI - katalizatory - amortyzatory -
opony - oleje. Serwis. GWARANCJA. San-
domierska 216. 041/342-82-01.

2506SLHSA

Markowe Szyby Samochodowe



**SPRZEDAŻ
PROFESJONALNY
MONTAŻ**

oraz:

- * szkła lusterek
- * szyberdachy
- * przyciemnianie folią
- * naprawa szyb
czołowych
- * szklenie busów
- PANORAMA
- szyby przesuwne

* KIELCE, ul. Wrzosowa 25
tel. 041/ 361-61-71
348-18-20

* RADOM, ul. Warszawska 115
tel. 048/ 333-27-00
0601/ 207-585

* SZEWCZE 39 k.Kielc
tel. 041/ 346-52-05

1206/HS

PILKINGTON
Team Partner

WYPOŻYCZALNIA samochodów, lawet -
nowe, tanio. 0502/302-462

806SLHSA

BUDOWNICTWO

AUTOMATYKA, bramy, superpromocja,
041/335-88-81

506SLHSC

BLACHY TRAPEZOWE - producent, 14
wzorów (od ręki). 041/362-64-72.

1706SLHSA

BRAMY, automatyka, superoferta,
041/312-79-69.

506SLHSB

BRAMY, napędy - Rabaty, 041/366-19-17.
506SLHSA

BRAMY (produkcja, sprzedaż, montaż),
automatyka, szlabany, drzwi. 041/366-46-52.

6106SLHSA

BRAMY: uchyłne, segmentowe. Napędy.
Akcesoria. 041/362-64-72.

1906SLHSA

HORMAN
AUTORYZOWANY PARTNER

- bramy
- drzwi
- napędy

Kielce
Domaszowice 174F
041/342-84-32

4706SLHSA

PARAPETY, schody, blaty - producent.
Jagiellońska 11. 041/345-42-01, 41/307-35-06.

1406SLHSA

PARKIET, producent, 041/38-47-524.

9506SLBSA

PRODUCENT:

- deska podłogowa: sosna, dąb, jesion
- boazeria

- schody: stopień, podstopień 80 zł/sztuka
- sucha tarcica liściasta

041/254-10-20

306SLHSA

CB RADIO

041/343-17-57 ALTOM

100105SLHSA

LOKALE

041/344-53-62 Agencja Nieruchomości
INTERLOCUM.

5806SLHSA

AD-DRAŁOWSKI, Kielce, ul. Sienkiewicza
10/12b, 041/368-24-34, 0602-671-946,
www.dragowski.kielce.pl

1106SLHSA

ATRAKCYJNY lokal, centrum Kielc (par-
ter), na biuro, gabinet, sklep, do wynajęcia.
0603-666-444.

5806SLBSA

DO WYNAJĘCIA M-3. 041/34-51-905.

13506SLBSA

DWA pokoje + kuchnia + łazienka do wy-
najęcia w domu jednorodzinnym - Zgórsko,
tel. 0600-527-618.

10406SLBSA

DWUPOKOJOWE 50 m kw., Sobieskie-
go 87, Kielce - wynajem. 0693-163-736.

4906SLBSB

LOKAL 130 m kw., wyłożony glazurą
na magazyn lub nieuciążliwą działalność.
0693-163-736.

4906SLBSA

MEDYCYNĄ

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi, Łódź
0602-335-083.

443705SLBSA

GINEKOLOG - Zygmunt Banaś. Kielce,
Sienkiewicza 28/21 (codziennie od 13).
0605-604-341

6306SLHSA

VIAGRA. 0605-247-305

3706SLBSA

Wiagra 048/3669102, 500362712

2206SRRSA

NAUKA

041/343-20-65

„OMEGA”

SZKOŁY POLICEALNE:

- TECHNIK FARMACEUTYCZNY
- KOSMETYCZKA
- ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
- SZKOŁY ŚREDNIE:
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
- LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE

Warszawska 28/15a
www.omega.szkola.pl

2606SLHSA

041/344-54-08

EDUKACJA

Kielce, Gagarina 5

OGŁASZA

NABÓR

NA SEMESTR WIOSENNY

PIERWSZY

I PROGRAMOWO WYŻSZE

2006

LICEUM

● ogólnokształcące

● uzupełniające

TECHNIKUM

● żywienia

● budowlane

● handlowe

● ekonomiczne

POLICEALNE

● informatyka

● administracja

51105SLHSB

041/348-07-95 EGZAMIN gimnazjalny, roz-
poczęcie kursu 14.01.2006, ŚCEIR, Żerom-
skiego 30.

9106SLBSA

ALFA Najstarsza w regionie (12 lat) Szkoła
Detektywów prowadzi nabór zimowy, Kielce,
Krzemionkowa 1. 041/335-80-70.

419505SLBSA

ANGIELSKI - filolog, wszystkie poziomy,
pomoc w przygotowaniu do matury, egzami-
nów wstępnych na studia, egzaminów typu
FC, CAE itp, pisanie prac zaliczeniowych,
CV, listów motywacyjnych i tłumaczeniach.
Jędrzejów, tel. 0609-131-013.

7206SLBSA

BUDOWLANKA
KIELECKIE CENTRUM

KSZTAŁCENIA

Kielce

Jagiellońska 90

041/34-616-00

● ZNIŻKI W OPŁATACH ●
SZKOŁY ZAOCZNE

● POLICEALNE SZKOŁY
ZAWODOWE

● TECHNIKA
UZUPEŁNIAJĄCE

● LICEA:
- OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- UZUPEŁNIAJĄCE

● ZASADNICZE SZKOŁY
ZAWODOWE

2706SLHSA

COMPUTEX - kursy komputerowe.

041/344-32-02.

1306SLHSA

MARKSOFT - kursy komputerowe.

041/343-12-52

6806SLHSA

POLSKI. 041/361-39-26.

5006SLBSA

POWSZECHNE CENTRUM

EDUKACYJNE

„Profesja”

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

● Uzupełniające

● po gimnazjum, SP
TECHNIKUM

● Ekonomiczne

POLICEALNE

● Informatyczne

● BHP

● Telekomunikacyjne

Kielce

Kujawska 18

041/342-55-94

4206SLHSA

SZKOŁY PRO-FIL

Kielce

Romualda 3

368-17-43

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

● (dla Dorosłych)

50 zł

POLICEALNE

ANGIELSKI GRATIS

● fryzjerstwo

● kosmetyka

● BHP

KURSY:

● masażu

● wizażu

● przygotowujące do matury

7306SLHSA

ZESPÓŁ SZKÓŁ

ZAOCZNYCH

„Prestiz”

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

● Uzupełniające

● po gimnazjum, SP
TECHNIKUM

● Ekonomiczne

● Rolnicze

POLICEALNE

● Informatyczne

● Telekomunikacji - poczty

● Administracyjno - Ekonomiczne

● Agrobiznesu

Kielce

Kujawska 18

041/342-55-94

5506SLHSA

NIERUCHOMOŚCI

FIRMA kupi stację paliw (może być do
remontu). 0501-641-923.

13906SLBSA

KUPIĘ działkę ok. 2000 m kw., blisko ga-
zociągu wysokiego ciśnienia pod rozbudowę
przemysłową. 0500-291-218.

12306SLBSA

SPRZEDAM działkę budowlaną 1380 m
kw., Piekosów Podzamcze. 041/366-26-43.

10706SLBSA

Sprzedam działkę budowlaną 1500 m kw,
szer. 21 m kw, osiedle Dąbrowa, tel.
041/331-09-55.

9606SLBSA

OPRAWA OBRAZÓW

WOJSKA Polskiego 27.

14706SLBSA

PRACA-SZUKAM

MGR ANGLISTYKI doświadczenie pracy
w Anglii szuka pracy jako asystent /tłumacz/
nauczyciel. Jędrzejów, 0609-131-013,
meg300@wp.pl

7006SLBSA

**KURS
PRAWA
JAZDY**
ANDRZEJ CHUDY

16.I KAT. A,B,C-E (g.16)
**14.I (g.10) KURS
INSTRUKTORÓW
NAUKI JAZDY**

kat. B - 950 zł, kat. C - 1100 zł, kat. E/C - 1400 zł

Kielce, ul. Żytnia 20
041/366-08-62, 0-602-299-279

PROGRAMY-KOMPUTERY-SIECI

ZUBIX
rok założenia
1987

ISO 9001:2000

**FINANSOWO-KSIĘGOWE
KADROWO-PŁACOWE
HANDLOWE
CZYNsze i wiele innych**

KUPUJESZ U AUTORÓW, BEZ POŚREDNIKÓW!

Sprzedaż i serwis komputerów, drukarek, sieci i inne.

Kielce, pl. Moniuszki 11, tel. (041) 344-44-47, www.zubix.com.pl

**SZKOŁA JAZDY
ENIGMA**
Kielce
Paderewskiego 14 tel. 3431180
www.enigma.home.pl

**UWAGA OD 10 STYCZNIA
DROŻEJA KURSÓW**

1100zł
1600zł

KURSY PRAWA JAZDY
Rozpoczęcie: PON. g.16; SOB. g.9

MAGAZYN NR 2426

PRACA-ZATRUDNIĘ

ABSOLWENTÓW lub zaocznych zatrudni firma. 0500-052-411.

12206SLBSC

Absolwentów pełen etat; 048/360-68-06

67905SRRSF

FIRMA logistyczna nawiąże współpracę z przewoźnikami posiadającymi samochody ciągnik plus naczepa 33 miejsca paletowe. Zapewniamy stałą pracę. Kontakt 0506-003-202, 0506-003-242.

13006SLBSA

FIRMA poligraficzna w Kielcach zatrudni drukarza. Wymagana samodzielność i doświadczenie. 041/34-631-40, 8.00 - 14.00

8706SLBSA

MŁODYCH na stałe i na sezon, atrakcyjne wynagrodzenie. 0500-0542-411.

12206SLBSB

MOTEL i Night CLUB „Acapulco” (Centrum Łodzi- goście zagraniczni) zatrudni dziewczyny, 042/632-18-21, 0696-810-001.

13606SLBSA

NOWA filia w woj. świętokrzyskim. Gwarancja stałej pracy. 0500-052-411.

12206SLBSA

NOWOROCZNY nabór na różne stanowiska. 041/361-43-69.

445205SLBSA

SECURITY Group zatrudni osoby z licencją pracownika ochrony. 041/362-22-12 w godz. 9.00-13.00.

4806SLBSA

SPEDYTOR krajowy - Radomsko. Poszukujemy osoby znającej branżę spedycyjną, ze szczególnym naciskiem na znajomość zagadnień z zakresu spedycji krajowej. Osoba na tym stanowisku odpowiada za sprawną organizację transportu przesyłek krajowych. Oferujemy atrakcyjne warunki pracy, uzależniając je oczywiście od kwalifikacji Kandydata. Zainteresowanych prosimy o kontakt. 0506-003-202, 0506-003-242.

13006SLBSB

ZATRUDNIĘ dziewczyny 100 zł z godziny. 0605-13-16-18.

11806SLBSA

ZWROT podatku z pracy - Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. 071/385-20-18.

443405SLBSA

RÓŻNE

ATRAKCYJNE kredyty, 041/343-22-91, 0697-290-220.

5306SLHSA

KREDYT - tanio, szybko, 041/366-33-22.

3406SLHSA

KREDYTY. 041/34-30-142.

2106SLHSA

KREDYTY. 041/344-71-66.

2106SLHSB

Kredyty 600-964-882

2706SRRSA

KREDYTY, oddłużanie, skutecznie, 041/343-31-53.

417705SLBSA

WRÓŻBITA. 0694-712-245.

3506SLBSA

SPRZEDAŻ

041/343-18-81, siatki ogrodzeniowe, konstrukcyjne, hodowlane, plastikowe, specjalne, kompletne ogrodzenia zgrzewane z drutu, wszystkie detale.

906SLHSA

DYWANY, wykładziny, obszywanie. Domaszowska 69 (obok stacji paliw). 041/344-49-19.

3206SLBSA

Pawilon na Plantach, 0692-592-431.

13106SLBSA

POLONEZA Caro (1993), 0696-204-464.

14106SLBSA

SIATKI - 041/344-71-93.

10206SLBSA

SOLARIUM stojące, tel. 0606-76-37-90.

7706SLBSA

USŁUGI

041/303-16-47- TELEWIZYJNE

4206SLBSA

041/332-34-44, 0609-14-50-16. Naprawa telewizorów - Wieczorek.

13406SLBSA

0604-645-303 Otwieranie Awaryjne - całodobowo.

439405SLBSA

ALARMY, kamery (również ukryte). Montaż (licencja). 041/34-60-840, 0693-412-787

2806SLHSA

AUTOMATYCZNE pralki. Inż. Rybak. 041/369-82-22, 0602-188-743

444505SLBSA

CYKLINOWANIA - lakierowanie. 041/346-20-18.

14206SLBSA

CYKLINOWANIE, układanie. 041/342-84-50, 0606-398-392

6106SLBSA

Drzwi na raty; główne, dodatkowe; montaż. 0601-701-343

1606SRRSA

GAZOWE piecyki, kotły, hydrauliczne, naprawa, przeglądy. 041/366-37-17

9806SLBSA

GLAZURA, gładź, hydraulika, gips-karton, malowanie, panele, remonty. 041/346-44-49.

4306SLHSA

GLAZURA, szpachlowanie, malowanie, panele, rygipsy. 0607-661-859.

13306SLBSB

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, solidnie. Zabudowy płytami gipsowymi. 041/368-55-85.

8906SLBSA

MALOWANIA natryskowe, gładzie. 041/301-00-44, 0601-84-58-10.

440605SLBSA

NAPRAWA pralek. 041/332-37-46.

414905SLBSA

REMONTY mieszkań, doradztwo, glazura, malowanie, szpachlowanie. 0504-286-252.

443305SLBSA

ROLETKI. Vertikale. Żaluzje. KOWALCZYK. Konkurencyjne ceny!!! 041/331-31-62, 0501-725-421.

444305SLBSB

R-O-L-E-T-Y
ANTYWŁAMANIOWE

ROLETKI

MARKIZY

BRAMY

WERTIKALE

PRODUCENT

ALUTECHNIKA

Paderewskiego 3

Kielce,

041/343-07-03.

2006SLHSA

ROLETY tekstylne

Rolety antywłamaniowe

Żaluzje

Markizy

Moskitiery

Producent: ADRO, 041/348-04-82, 348-05-84

3406SLBSA

TAPETOWANIE. 041/368-32-47

14406SLBSA

TRANSPORT, przeprowadzki. 041/332-54-23, 0601-078-894

8806SLBSA

WIDEOFILMOWANIE

PROFESJONALNI, tanio. 0509-011-220.
www.filmownia.pl

7306SLBSA

ZGUBY

6.01.2006 (piątek) zaginął mały kundelek, koloru ciemnoburego. Znak szczególny - przednia prawa łapa nie zrośnięta po złamaniu. Znalazcę czeka nagroda. 041/345-47-82.

11206SLBSA

**KIELECKA
SZKOŁA
JAZDY**

L

KURS PRAWA JAZDY

AB CDE

Popołudniowy 18.1 (g.16) Weekendowy 28.1 (g.12)

UWAGA zniżki dla uczniów i studentów

L Kielce, Żytnia 14
041/361-18-97
041/348-05-61

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Pionier” w Kielcach, ul. Seminaryjska 28A

podaje do publicznej wiadomości, że posiada do zagospodarowania (wynajem lub sprzedaż)

lokal po byłej kotłowni przy ul. Prostej 31

o pow. użytkowej 228,32 m kw. Lokal można oglądać w dni robocze w godzinach od 8.00 do 10.00.

Bliższych informacji udzieli Sekcja Techniczno-Inwestycyjna Spółdzielni w Kielcach, ul. Seminaryjska 28A, pok. Nr 22, tel. 041 361-93-87.

11906/bc

OGŁOSZENIE

Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa
przy ul. Kujawskiej 26 w Kielcach

udostępni bezpłatnie żużel kotłowy (szlaka), zmagazynowany na terenie kotłowni przy ul. Żniwnej 5 i Szczecińskiej 25 w Kielcach. Odbiór własnym transportem w godz. **7.30-14.00**. Załadunek żużla sprzętem KSM. Uzgodnienia telefonicznie w sprawie odbioru pod nr tel. 041/34-16-830, 34-16-810 oraz tel. kom. 0507-026-569 i 0507-026-570 (w godz. 7.30-15.00).

6406/bc

PIĄTEK 13 STYCZNIA 2006 R.

Słowo
O P R A C Y

w każdy
poniedziałek

kupon na bezpłatne ogłoszenie drobne w rubryce

PRACA (szukam/dam/nawiążę współpracę)

Wypełniony kupon wyślij pocztą lub przynieś do Biura Reklam i Ogłoszeń „Słowa Ludu” w Kielcach, ul. Targowa 18 a

Twoje ogłoszenie opublikujemy w najbliższy poniedziałek

wytnij, wypełnij, wyślij

Treść

maks. 25 słów

Adres lub telefon kontaktowy

podpis

Słowo
O P R A C Y

Biuro Reklam i Ogłoszeń zastrzega sobie prawo do zredagowania lub niezamieszczania ogłoszenia.

wytnij, wypełnij, wyślij

MAGAZYN NR 2426

Kiljański, karate i taniec

Krzysztof Kiljański wystąpi w czwartek, 19 stycznia w Kieleckim Centrum Kultury. Będzie gwiazdą gali, podczas której ogłoszone zostaną wyniki Plebiscytu Sportowego 2005 Ziemi Świętokrzyskiej oraz wręczenie statuetek Liderzy Regionu 2005. Początek o godzinie 18. Oprócz koncertu Kiljańskiego w KCK będzie można podziwiać pokaz karate w wykonaniu braci Kęcko oraz pokaz taneczny zawodowej kieleckiej pary Edyty Herbuś i Tomasza Barańskiego. Gala w Kieleckim Centrum Kultury odbędzie się w czwartek, 19 stycznia. Początek o godzinie 18. Bilety, w cenie 15 złotych w Kielcach oraz w Kieleckim Centrum Kultury. Informacje pod numerem telefonu 041-349-53-53.



P O L E C A M Y

Kabaret Moralnego Niepokoju



Wszystkich, którzy lubią się śmiać z pewnością ucieszy informacja, że już dzisiaj będą mieli okazję do superzabawy. A wszystko to za sprawą jednego z najlepszych Kabaretu Moralnego Niepokoju. Początki grupy sięgają 1993 roku, jednak, jak twierdzą, oficjalna data powstania kabaretu to rok 1996. Poznali się studiując na polonistce UW. Razem stworzyli samorząd, a niedługo potem, literacką gazetę „Podniebienie”. Na jej łamach drukowali swoje wiersze o miłości, śmierci, utwory „fraszkopodobne”. Całą wiedzę o publicznym rozśmieszaniu czerpali z telewizyjnych programów Starszych Panów, kabaretu Potem, Stanisława Tyma i Dudka. Z tą wiedzą wyruszyli na eliminacje PAKI do Radomia, a potem na jej finał do Krakowa. Tam z rąk Tyma odebrali nagrodę Grand Prix, zaś od kabaretu Potem nagrodę środowiska kabaretowego. Na ich występ zapraszamy 13 stycznia o godz. 17 do Wojewódzkiego Domu Kultury. Bilety w cenie 38 zł. Organizatorem jest Agencja Artystyczna „Joanna”.

(IwaS)

Weekend w kinie

Kinoplex zaprasza na „Dumę i uprzedzenie”

Marcin Odzimekowski, dyrektor DJoe Wright stanął przed trudnym zadaniem przeniesienia na ekran znanej i kochanej przez kobiety na całym świecie powieści Jane Austen. Efekt jest zdumiewający. „Duma i uprzedzenie” to historia pięciu siostr Bennet. Nie posiadają żadnego majątku, więc robią co mogą, aby bogato wyjść za mąż. Kiedy w ich okolicy pojawia się majątny Charles Bingley rozpoczynają wyścig o jego serce. Także towarzyszący mu przyjaciel, pan Darcy, mimo iż mrukliwy i z pozoru niesympatyczny, nie pozostaje obojętny jednej z panien Bennet. Kluczowym atutem filmu jest jego obsada. Wright musiał znaleźć naprawdę porywających aktorów, którzy mogliby zmierzyć się z portretami głównych bohaterów - Elizabeth Bennet i pana Darcy'ego - wykreowanych w 1995 roku miniseriale telewizyjnym przez Jennifer Ehle i Colina Firtha. O ile nowy pan Darcy jest poprawny w wydaniu Matthew Macfadyena, o tyle Lizzie w interpretacji Keiry Knightley jest zachwycająca. Angielce udało się nie tylko na nowo tchnąć w jedną z najpopularniejszych postaci romansów świeżego ducha, ale także wcielić się w kobietę niemal współczesną. Ubrana w kostium z przełomu wieków, Lizzie odegrana przez Knightley to wierzająca w siebie, mądra i błyskotliwa, a przede wszystkim złańiona świata, młoda kobieta. Taki obraz nie sposób szybko wymazać z pamięci. Losy bohaterów „Dumy i uprzedzenia” są dobrze znane, więc trudno zaskoczyć widza. Wright nawet nie próbuje. W zamian reżyser postanowił postawić na formę. I dobrze się stało, albowiem tak pięknych obrazów i wzruszającej muzyki dawno w kinie nie było. One nie tylko budują tło dla toczących się romansów, ale dopełniają historie namietności i intryg. To wszystko sprawia, że nowa ekranizacja „Dumy i uprzedzenia” jest obowiązkową pozycją dla wszystkich pań. Przychodząc na seans oczywiście nie można zapomnieć o chusteczkach.



Krótko:

Kubuś zaprasza

Teatr Lalki i Aktora „Kubuś” zaprasza na „Wielką Nowinę” autorstwa Andrzeja Żaka. Na scenie pojawiają się szopka i kukły przedstawiające Maryję i Józefa, Żyda, są też Trzej Królowie oraz okrutny Herod. A wszystkim wydarzeniom przygląda się z nieba Gwiazda Betlejemka. W niedzielę natomiast zobaczymy „Przygody Sinbada Żeglarza” w reżyserii Tomasa Jaworskiego. Na spektakl zapraszamy 15 stycznia, w niedzielę o godz. 11 do Teatru Kubuś. Bilety w cenie 11 zł i grupowe w cenie 10 zł do nabycia w kasie teatru.

(IwaS)

Ogólnopolskie Warsztaty Dziennikarskie

Wszystkich chętnych do poznania warsztatu pracy dziennikarza zapraszamy na Ogólnopolskie Warsztaty Dziennikarskie Prasy Akademickiej SABAT 2006 zorganizowane przez Studenckie Centrum Kulturalno-Socjalne Politechniki Świętokrzyskiej i Niezależne Czasopismo Studentów „Studentnik”. W piątek odbędzie się prezentacja poszczególnych redakcji. Na godzinę 19 zostało przewidziane spotkanie z Dominikiem Rakoczym (TVN, TV4, obecnie TVP3) na temat „Reportaż jako telewizyjna forma dokumentalna” (wykład połączony z prezentacją wideo).

Drugi dzień rozpocznie się od spotkania z Marią Wiernikowską, reporterką radiową i telewizyjną, korespondentem wojennym (o godz. 10). Pół godziny później zostanie wygłoszony wykład na temat etyki w zawodzie dziennikarza, o 16.30 odbędzie się c.d. spotkania z Marią Wiernikowską. O godz. 20 zostanie ogłoszony wybór najlepszej gazety studenckiej.

W trzeci dzień warsztatów organizatorzy spotkania przewidzieli o godz. 10 spotkanie z Andrzejem Bednarzem (wykładowcą edytorstwa), który udzieli cennych wskazówek na temat graficznego wyglądu prasy. Ogólnopolskie Warsztaty Dziennikarskie zakończą się w niedzielę o godz. 13. Warsztaty dziennikarskie odbędą się w klubie „Pod Krechą”. Udział w wykładach, które odbywać się będą na Politechnice Świętokrzyskiej jest bezpłatny.

(IwaS)

Night Jam Session

W czasie koncertu, który jest trzecim z cyklu Jam Session odbędą się prezentacje instrumentów yamaha. Koncert, który będzie trwał 1,5 godziny poprowadzi Wojciech Pilichowski i jego rewelacyjny Pilichowski band. Po nim organizatorzy zapraszają zespoły grające funky, jazz i podobnego rodzaju muzykę. Wszyscy mogą przyjść i zaprezentować swoją twórczość. Jak twierdzi lider zespołu, basista Wojtek Pilichowski koncerty są potwierdzeniem, że to co robią ludziom się podoba: „Nie gramy do

pustych sal, potrzebny jest bodziec ze strony ludzi, świadomość, że jest ktoś, kto chce tego słuchać, nawet w małych jazzowych klubach. A jeżeli tak jest, to mamy powód, żeby pracować dalej i myśleć o kolejnych płytach - i już to robimy. Na koncertach zawsze jest dużo ludzi, udaje się złapać z nimi kontakt oraz „zarazić” ich muzyką”.

Koncert odbędzie się 14 stycznia, w sobotę o godz. 20 w COCKNEY CLUB. Bilety w cenie 5 zł do nabycia na miejscu.

(IwaS)

Kielecki Teatr Tańca zaprasza na Wieczór Małych Form Tanecznych

To propozycja dla fanów Kieleckiego Teatru Tańca i wielbicieli wszelkich odmian baletu, ruchu w ogóle. Podczas tego wieczoru będzie można obejrzeć aż cztery różnorodne choreografie, które są jednocześnie prezentacją możliwości i wszechstronności naszego teatru tańca. Udowadniają także, że w ciągu ponad dziesięciu lat istnienia KTT przeszedł długą drogę, zyskując niebywałą klasę i - co można powiedzieć z całkowitą pewnością - rewelacyjny wyraz artystyczny, ekspresję, która plasuje go obok najwybitniejszych.

Warto także wiedzieć, że Kielecki Teatr Tańca wystąpi na deskach warszawskiego teatru Rampa. Przedstawi tam premierowe widowisko teatralno-muzyczne poświęcone Czesławowi Nie-

menowi. Kielecki zespół występował wspólnie ze słynnym piosenkarzem 10 lat temu. Za oprawę muzyczną widowiska odpowiada znany kielecki pianista jazzowy Artur Dutkiewicz. Wokalnie tancerzy wspierać będzie olsztyński chór Pro Forma, na co dzień wykonujący utwory klasyczne. Całość reżyseruje Grzegorz Mrówczyński, a za produkcję odpowiada Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki. Kieleccy tancerze wkrótce rozpoczną wyjazdowe próby w stolicy. Pierwsza odbędzie się 16 stycznia. Spektakl wejdzie do stałego repertuaru teatru Rampa. Tak trzymać! (Ewa)



Program

- „Rozdwojenie” - chor. Elżbieta i Grzegorz Pańtak. Impresja taneczna zrealizowana w stylu modern jazz underground. Tematem jest współzawodnictwo dwóch przeciwnych energii istniejących we wnętrzu człowieka.
- „Sarny” - chor. Andrzej Morawiec. „Choreografia jest moim ukłonem w stronę kobiety jako zjawiska, bez którego nie wyobrażam sobie swojego egzystowania na tym świecie. Spoglądam z podziwem jak realizują się w życiu społecznym i politycznym godząc obowiązki życiowe z ciągłym samorozwojem”.
- „Oczekiwanie” - chor. Elżbieta i Grzegorz Pańtak. Choreografia zrealizowana w stylu modern jazz underground i neoklasycznym. Opowiada o parze młodych ludzi, którzy z nadzieją oczekują dziecka. Niemożność spełnienia marzenia powoduje napięcie w ich związku.
- „Powyżej nieba” - chor. Witold Jurewicz. Spektakl jest próbą odpowiedzi na pytanie „Czy taniec można zdefiniować”. Niestety zawsze próby zdefiniowania tańca są bardziej lub mniej nieporadne, często w zderzeniu z żywym tańcem definicje przez swą nieprecyzyjność brzmią żartobliwie.



Na wieczór Małych Form zapraszamy jutro, 14 stycznia, o godz. 19 do Kieleckiego Centrum Kultury. Bilety w cenie 14 i 18 zł, wejściówki 10 zł.

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

IX Ogólnopolski Dzień Judaizmu

Ogólnopolski Dzień Judaizmu został ustanowiony w 1998 roku przez Konferencję Episkopatu Polski. Co roku odbywa się w innym mieście. Tym razem, po raz dziewiąty, w Kielcach - mieście gdzie nie ma społeczności żydowskiej. Od 14 do 20 stycznia zobaczymy wspaniałe wystawy malarstwa i fotografii, pokazy sceniczne i występy muzyczne, ale przede wszystkim wydarzenia służące dialogowi chrześcijańsko-żydowskiemu, refleksji, modlitwie. Wśród nich Marsz Pamięci i Modlitwy, nabożeństwo biblijne w bazylice katedralnej, dyskusja „Synagoga i Kościół - wspólnoty zasłuchane w Boże Słowo”, żydowska modlitwa wieczorna, odsłonięcie tablicy pamiątkowej z modlitwą Jana Pawła II, jaką złożył podczas wizyty pod Ścianą Płaczu w Jerozolimie.

W sobotę 14 stycznia o godz. 17.30 w Muzeum Diecezjalnym otwarta będzie wystawa „Nasi bracia starsi”, przygotowana przez Żydowski Instytut Historyczny.

W niedzielę 15 stycznia o godz. 12.30 mszę św. w intencji Żydów odprawi ksiądz biskup ordynariusz diecezji kieleckiej Kazimierz Ryczan. O godz. 17.30 rozpocznie się Marsz Pamięci sprzed synagogi na cmentarz żydowski na Pakoszu.

W poniedziałek m.in. o godz. 17.30 odbędzie się otwarcie wystawy pt. „Ślady”, pół godziny później zostanie zaprezentowana książka Agnieszki Sabor „Sztetl - śladami żydowskich miasteczek”. O godz. 19 odbędzie się koncert krakowskiego zespołu Reiner Trio zatytułowany „Tajbete i demon”, godzinę później spektakl w wykonaniu Teatru NN z Lublina w KCK.

We wtorek 17 stycznia Ogólnopolski Dzień Judaizmu rozpocznie się o godz. 9.30 otwarciem wystawy fotograficznej o wizerunku Jana Pawła II w Izraelu. O 10 odbędzie się nabożeństwo biblijne w bazylice katedralnej z udziałem ambasadora Izraela, przedstawicieli władz, organiza-



cji żydowskich i kościołów chrześcijańskich, które poprowadzi ksiądz arcybiskup Stanisław Gądecki, wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. W Seminarium Duchownym odbędą się o godz. 12 i 15.30 dwa spotkania:

„Synagoga i Kościół” z rabinem Polski Michaeliem Schudrichem, ks. prof. R. Rubinkiewiczem i prof. W. Bartoszewskim oraz ks. Romualdem Wekslerem-Waszkinelem. O 17.30 żydowską modlitwę wieczorną na małej scenie KCK odprawią rabin Schudrich i prof. Stanisław Krajewski ze Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich. O godz. 17.45 w sali Kameralnej im. I. i T. Byrskich odbędzie się „Wieczór psalmów”. Słowo wstępne wygłosi: żydowski rabin dr Sacha Pecaric, chrześcijański - ks. prof. Henryk Witczyk, śpiew psalmów zespół Chojzes Klezmerim z Lublina, recytacje Joanna Kasperek i Grzegorz Artman. Prowadzenie Bogdan Białek i ks. Paweł Borto.

W środę 18 stycznia a po modlitwie chrześcijan i żydów zostanie odsłonięta przy domu na Plantach tablica ze słowami modlitwy, jaką Jan Paweł II umieścił w Ścianie Płaczu podczas wizyty w Izraelu.

W czwartek 19 stycznia w Pałacyku Zielińskiego młodzież z Chmielnika pokaże obyczaj święta Chanuka, zaś o świętach żydowskich opowie Mirosław Kowalik ze szkoły żydowskiej Lauder-Morasha.

W piątek 20 stycznia o 16.30 w pałacyku Zielińskiego można się będzie dowiedzieć jak Żydzi świętują szabas, zaś o 19.30 w „Starej Farze” przy 1 Maja 57 będzie spotkanie z ls. dr. Henrykiem Drawnelem z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego „Ciekawie Biblij” oraz wystąpi Crows Klezmer Band.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny, organizatorzy zapraszają Kielczan do uczestnictwa.

IX Ogólnopolski Dzień Judaizmu w Kielcach odbędzie się pod hasłem „Na drodze ku Temu, który nadchodzi”. Obchody organizują Konferencja Episkopatu Polski i Stowarzyszenie im. Jana Karłowicza.

(Ewa, Iwas)

ENEMEF



Noc Reżyserskich Wersji „Władcy Pierścieni”



- zaprasza Artur Bernatek z Apollo Film w Kielcach
To już ostatnia okazja, żeby zobaczyć wszystkie części „Władcy Pierścieni” na dużym ekranie podczas ENEMEFu. Specjalnie na życzenie wiernych kinomanów trylogia objeżdża wszystkie miasta, w których organizowane są ENEMEFy! Ciemu ostatnia okazja? Otóż kopie filmu, setki razy pokazywane już w polskich kinach, pozostawiają niestety trochę do życzenia. Ale mamy nadzieję, że to nie będzie przeszkodą dla prawdziwych fanów tolkienowskiego Śródziemia. Zapraszamy na niesamowitą noc w krainie hobbitów, elfów i magii.

Niepowtarzalna okazja, aby zobaczyć całą trylogię J.R.R. Tolkiena w kinie w ciągu jednej nocy, w tym dwie pierwsze części w wersjach reżyserskich - w sumie dłuższych o godzinę i 15 minut. Czym różnią się wersje rozszerzone od zwykłych? Nie ma sensu opisywać tutaj wszystkich dodatkowych wątków i ujęć, więc pokrótce: dziesiątki akcentów humorystycznych (których, aby nie obniżyć napięcia, nie włączono do wersji zwykłych), dłuższe wątki dotyczące postaci drugoplanowych: Boromira, Faramira i Galadrieli. Nastroju dodaje także liryka, poezja i śpiew - elementy, których wszystkich czytelnikom „Władcy Pierścieni” brakowało w filmie. Oraz wiele innych scen, których wymienić nie sposób, a zobaczyć powinien każdy fan trylogii Tolkiena.

Zapraszamy 15 stycznia, w piątek o godz. 21. Bilety w cenie 25 zł: cena normalna, 24 zł: cena ulgowa, z biletem z poprzedniego ENEMEF-u można kupić dowolną liczbę zniżkowych, 23 zł: cena ulgowa, z kartą EURO, 20 zł na hasło: „GRONO NA ENEMEFIE” można kupić dowolną liczbę zniżkowych dowolnego dnia i o dowolnej porze.

Świątokrzeski

Przeegląd Zespołów Kolędniczych



W czasie koncertu-konkursu zostanie wyłoniona najbardziej autentyczna grupa kolędnicza. Pod uwagę jury zostaną wzięte: widowisko sceniczne oraz grupy stylizowane. W trakcie koncertu, na który zapraszamy w szczególności rodziny z najmniejszymi pociechami, będzie można zobaczyć

herodów, turonia, szopki, gwiazdę kolędniczą i wiele, wiele innych rekwizytów związanych z kolędowaniem.

Koncert odbędzie się 15 stycznia w niedzielę o godz. 13 we wsi Brzeziny gm. Masłów w Szkole Podstawowej. Więcej informacji można uzyskać pod numerem tel. 41/361 27 37, 361 26 92. (Iwas)



Piosenki w teatrze

Dwie kobiety, dojrzała Małgorzata i wchodząca w życie Alicja spotykają się, by wyśpiewać tajemnice swego serca. Przekazują je tekstami szlagierów o miłości XX wieku, ale w nowych aranżacjach. Ich spotkanie jest czymś na kształt psychodramy. Jeśli jesteś zakochana/y lub marzysz by wreszcie spotkać tego/ą z którym spędzisz całe życie, warto udać się na spektakl. Przy wspaniałej muzyce będzie możliwość nie tylko zapomnieć o trudach codziennego życia ale też wejść w świat miłości, ciepła i serdeczności. W spektaklu muzycznym występu-

ją: Małgorzata - Małgorzata Andrzejczak, Alicja - Katarzyna Gałasińska z towarzyszeniem zespołu muzycznego. Spektakl wyreżyserował Jan Nowara. „Piosenki na pokuszenie: czyli SZLAGIER O MIŁOŚCI W FORMACIE JAZZY” grane będą w dniach 14 i 15 stycznia czyli w sobotę i niedzielę o godz. 19 w kieleckim teatrze dramatycznym. Bilety w cenie: 28 zł - normalny, 20 zł - ulgowy, 14 zł - zbiorowy szkolny. Więcej informacji można uzyskać pod numerem tel. 344 75 00. (Iwas)

Krótko

● WDK Alternatiff. Kolejna edycja kulturowych spotkań ze sztuką niezależną odbędzie się w Wojewódzkim Domu Kultury w poniedziałek, 16 stycznia o godz. 20. Wystąpi grupa Blues Band z Andym Egertem, bilety kosztować będą 10 zł, do nabycia w Impresariacie WDK w Kielcach.

● „JAS” zaprasza. Centrum Rozrywki Dziecięcej „JAS” w Galerii Echo zaprasza dzieci do wspaniałej zabawy. Dzieci do lat 14 będą miały wspaniałą okazję do zabawy na gigantycznej plastikowej konstrukcji, pełnej przeszkód i niespodzianek. Skorzysta będzie można z basenu wypelnionego matami piteczkami, z matpigo gaju i wielu, wielu innych ciekawych i zabawnych zabaw. Od poniedziałku do piątku bilety na pierwszą godzinę kosztują tylko 9 zł, każda kolejna godzina kosztuje 3 zł. Weekend godzina zabawy kosztuje 12 zł, kolejne godziny to koszt 3 zł.

Giełda kolekcjonerska

Wszyscy zainteresowani, a szczególnie hobbisci, pasjonaci, antykwariusze i kolekcjonerzy mają pierwszy raz w tym roku okazję spotkać, zdobyć nowe przedmioty i wymienić się spostrzeżeniami bądź informacjami. Zorganizowane będą następujące wystawy: z porcelaną, numizmatyką, filatelistyką, antykami, militariami, kartami magnetycznymi, bibelotami i wiele, wiele innych ciekawych eksponatów. Na giełdę przyjadą wystawcy z całej Polski: z Poznania, Gdańska, Rzeszowa, Lublina, Warszawy, Częstochowy. Na giełdę zapraszamy 14 stycznia w sobotę o godz. 8 do Wojewódzkiego Domu Kultury. Bilety w cenie 2 zł do nabycia na miejscu.

(Iwas)

Nie przegap!

Janusz Radek na żywo



21 stycznia z cyklu „Zaczarowane koncerty” wystąpi w Kielcach niebywale utalentowany Janusz Radek, charyzmatyczny wokalista, obdarzony wspaniałym głosem o niespotykanej sile. Jego debiutancka płyta „Królowa nocy” rozeszła się błyskawicznie, kolejny album „Serwis Madonna” nominowany został do nagrody Fryderyka 2004, a teraz artysta zaprezentuje nam nowy recital „Dom za miastem”. Wokalista śpiewa w nim piosenki, do których sam napisał muzykę i większość tekstów.

Do tej pory Janusz Radek śpiewał głównie cudze piosenki i tzw. covery. Teraz stworzył sobie recital sam i wygląda na to, że ma materiał muzyczny pozwalający zaprezentować walory głosowe, bawić się dźwiękami, a jednocześnie dotrzeć do masowego odbiorcy. Dodam jeszcze, że Januszowi Radkowi towarzyszą: Paweł Piątek - instrumenty klawiszowe, Krzysztof Łochowicz - gitary, Józef Michalik - kontrabas, gitara basowa, Sławomir Berny - instrumenty perkusyjne, a i... śpiew. Koncert odbędzie się w KCK 21 stycznia o godz. 18. Polecamy!

(Ewa)

Wkrótce:



„Zatańcz z gwiazdami” - wielka gala z udziałem Katarzyny Cichopek i Marcina Hakiela odbędzie się 21 stycznia o godz. 16 w WDK. Wystąpi zespół Rewanż; oprawa muzyczna: Dixieland Band, bilety w cenie 35 zł do nabycia w Impresariacie WDK. Później zapraszamy na wielki bal z udziałem tych samych gwiazd. Zaproszenia w cenie 180 zł/para, do nabycia w Impresariacie WDK, udział w obu imprezach - 200 zł/para. Więcej informacji pod nr tel. (041) 3612737 wew. 103.

Rozdajemy bilety

Dzwoń dziś w godz. 11-11.15 pod nr tel. 363-61-99

- 2 dwuosobowe zaproszenia do teatru dramatycznego
- 2 dwuosobowe zaproszenia do „Kubusia”
- 10 zaproszeń do Kinopleksu (na wybrane filmy)
- 6 biletów do kina „Moskwa” na EMENEF
- 2 bilety do Centrum „Jaś”
- 1 zaproszenie na godzin jazdy konnej w Centrum MAAG STADION
- 5 talonów do Studia Sportowego
- 8 pojedynczych zaproszeń na wieczór Kieleckiego Teatru Tańca

Uwaga! Jedna osoba ma prawo do jednego biletu w ciągu czterech tygodni! Po odbiór wejściówek należy zgłaszać się do redakcji „Słowa” osobiście z aktualnym wydaniem gazety do godz. 18 w piątek.

Dobre rady

Przyprawy na zdrowie (2)

Imbir (Zingiber officinale)

Ma zastosowanie do wyrobu wędlin i likierów, cukierków, ciast i chleba imbirowego, znane są herbaty oraz piwo imbirowe. Przedawkowanie imbiru może zepsuć nieodwracalnie smak potrawy, dlatego należy stosować go z dużym umiarem.

Imbir ma też działanie lecznicze: obniża ciśnienie i poziom cholesterolu we krwi, uśmierza bóle gardła; łagodzi kaszel; ma działanie moczopędne, reguluje pracę woreczka żółciowego; przeciwdziała nadmiarowi gazów w jelitach oraz zmniejsza wydzielanie kwasów żołądkowych; przeciwdziała nudnościom i mdłościom; stosowany przy reumatyzmie i obrzękach; ma działanie odkażające; uśmierza bóle głowy; zalecany jest przy depresjach i złym samopoczuciu.

Stosuje się go jako środek pobudzający system odpornościowy organizmu, przy przeziębieniach,

kaszlu, nieżytach gardła i oskrzeli, infekcjach pokarmowych. Zapobiega też mdłościom charakterystycznym dla choroby lokomocyjnej, pierwszych tygodni ciąży i po narkozie, zalecany do dezynfekcji jamy ustnej i łagodzący ból zębów.

Herbatka z imbiru

Centymetr obranego i utartego korzenia imbiru zalać szklanką wrzątku, przykryć i odstawić na 10 minut. Przecedzić, dodać łyżeczkę miodu i pić małymi łykami. Herbatkę popijać w ciągu dnia przed posiłkami. Działa rozgrzewająco i bakteriobójczo, zapobiega migrenom i mdłościom przy chorobie lokomocyjnej, a także w czasie ciąży, chroni przed przeziębieniem, zalecana jest w chorobie reumatycznej.

IRENA DUBOWIK

specjalista terapii naturalnych
www.mikrokinezyterapia.com.pl



Sprawy intymne

Chory czy łajdak



Dowiedziałam się, że mój mąż mnie zdradza. A kiedy zrobiłam mu awanturę, on na to, że jest uzależniony od seksu, że zdradza, bo musi i wobec tego jest chory, więc nie powinnam na niego krzyczeć. No i zgłupiałam. Ale jak go leczyć? Baśka

Modne jest uzależnienie od seksu. Wielu babiarzy w ten sposób tłumaczy swoje romanse, co uwalnia ich od poczucia winy i odpowiedzialności. A z kolei wielu zdradzanych partnerkom też odpowiada tego typu rozpoznanie; lepiej mieć do czynienia z „chorym” partnerem niż z łajdakiem romansującym z innymi kobietami. Modne jest również inne tłumaczenie swoich romansów u mężczyzn: „mężczyźni są poligamiczni z natury”. Postępują zatem zgodnie ze swoją naturą, zaprogramowaniem. I to daje poczucie bezkarności.

Pora wrócić do listu. Jeżeli naprawdę pani mąż czuje się uzależniony od seksu i jest chory, to problem można rozwiązać. Jest choroba, to jest również jej leczenie. Uzależnieni od seksu leczą się u seksuologów, psychoterapeutów, w specjalnych grupach anonimowych seksoholików (informacje o nich znajdują się w internecie). Jeżeli zatem jest chory i z tego powodu taki biedny, to istnieją dostępne dla niego formy udzielenia pomocy. Chory powinien być zainteresowany szukaniem pomocy. Czuła żona może mu w tym pomóc. Jeżeli jednak pani mąż nie ma motywacji do poddania się leczeniu, to oznacza, że mówienie o chorobie jest po prostu dymną zasłoną jego upodobania do romanowania.

ZBIGNIEW
LEW-STAROWICZ
seksuolog

Serce nie służy

Coroczne postanowienia

Gdy przychodzi kolejny nowy rok, większość z nas czyni sobie różnorodne postanowienia. Chcemy dzięki nim coś zmienić w swoim życiu, coś naprawić lub ulepszyć. Niektórzy, mając złe doświadczenia z owymi postanowieniami, wołają ich w ogóle nie podejmować. Ale czy słusznie?

Każdy z nas potrzebuje odnowy i jakiegoś odświeżenia. Odnawiamy swoje ubrania, co pewien czas zaś remontujemy mieszkanie. Zmieniamy i odświeżamy w tym co zewnętrzne, poprawiamy swoje samopoczucie. Prawdą jest bowiem, że zmiana i przebudowa spełniają ważną rolę w naszym życiu. Dają poczucie świeżości, nowości i większej trwałości.

Odnawiać można nie tylko to, co zewnętrzne ale również i to, co w środku nas. Do tego służą tzw. dobre postanowienia. Mogą one mieć różny charakter i dotyczyć spraw dużych i małych. Możemy np. postanowić, że będziemy się mniej spóźniać, zadamy o swoją kondycję fizyczną i zdrowie, mniej będziemy krzyczeć na dzieci, a bardziej słuchać tego, co do nas mówią i więcej z nimi spędzać czasu.

Aby te drobne i dobre postanowienia były realne, nie może być ich zbyt dużo. Im jest ich więcej, tym są mniejsze szanse, że je dotrzynamy. Ponadto zawsze powinny dotyczyć bardzo konkretnych rzeczy, których realizacja nie może być zbyt oddalona w czasie. Nim je podejmiemy, trzeba zastanowić się od kiedy chcemy je wprowadzić w życie. Nie musi być to dosłownie początek roku, niekiedy warto dać sobie trochę czasu, aby odpowiednio się przygotować.

Wprowadzając swoje postanowienia, można o nich powiedzieć innym, to dodatkowo nas mobilizuje. Powiedzenie komuś, co chcę u siebie zmienić, to również dobry moment, aby nagłośnić, czego sami od niego oczekujemy i dlaczego to dla nas jest ważne. Istnieje szansa, że tym razem powiedzie się nam w realizacji przynajmniej części swoich postanowień.

KRZYSZTOF GĄSIOR

psychoterapeuta



Wojna domowa

Porażki szkolne



Mój 12-letni syn nie mówi nam, że dostał w szkole złą ocenę. Oczywiście, po jakimś czasie się dowiadujemy. Nie robimy z tego powodu afer, nie ma bicia, ani kar. Raczej próbujemy mu pomóc, zachęcić do nauki itp. Jego zachowanie jest więc tym bardziej niezrozumiałe. Może pani wie, o co mu chodzi.

Nie tylko strach przed karą, awanturą, albo chęć uniknięcia stresu, jaki wywołują wymówki, sprawia, że dzieci nie zawiadamiają rodziców o słabych stopniach. Zdarza się, że to, co dla rodziców jest ważne, dla młodego człowieka nie jest żadnym problemem; „Ot, dziś jedynka. Jutro ją poprawię. Wszyscy tak mają”. Lekceważące podejście do obowiązków i bagatelizowanie porażek, są to zawsze sygnały, na które trzeba zwrócić baczniejszą uwagę. Być może trudności szkolne i zaległości wymagają bardziej systematycznej pomocy.

Bywa też tak, że dziecko nie mówi o swoich porażkach, bo nie chce martwić rodziców, przyspa-

rać im dodatkowych problemów; „Dziś nie chcę im robić przykrości. To nic, że dowiedzą się za kilka dni”. W takim przypadku wystarczyłoby synowi uświadomić, co też może nie być łatwe, że odwołanie przykrej wiadomości stwarza większy problem; „Wolimy wiedzieć od razu, bo wtedy możemy ci pomóc, a sami mniej się martwimy”. Chowanie porażek w tajemnicy może być spowodowane „tylko” urażoną ambicją i wstydem.

Myślę, że najprościej i najskuteczniej będzie, gdy Państwo zapytacie syna o przyczynę takiego zachowania.

Warto też przypomnieć sobie, jak wygląda typowa dla Waszej rodziny reakcja na wiadomość o jedynce. Okazywanie niezadowolenia, zawodu, szczegółowe wypytanie o okoliczności, porównywanie z innymi, to reakcje utrudniające porozumienie. Lepiej krótko stwierdzić: „Chcemy od razu wiedzieć o wszystkich twoich stopniach. Słabsze stopnie mogą się zdarzyć każdemu”.

IZABELA ZŁONKIEWICZ
pedagog

ANR

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH ODDZIAŁ TERENOWY W RZESZOWIE

informuje, że ogłoszone zostały przetargi nieograniczone
na sprzedaż nieruchomości z terenu województwa świętokrzyskiego

1. gm. Łagów, obręb Plucki, powiat Kielce - działka nr 3 o pow. 23,84 ha, wywoławcza cena sprzedaży wynosi 83 433,00 zł (słownie: osiemdziesiąt trzy tysiące czterysta trzydzieści trzy 00/100 złotych), wadium wynosi 9 000,00 zł, minimalne postąpienie wynosi 1 000,00 zł.

Licytacja rozpocznie się dnia 19 stycznia 2006 r. o godz. 10.00.

2. gmina Raclawice, obręb 0001 Dosłońce Dale, powiat Miechów, woj. małopolskie, nieruchomość rolna zabudowana budynkiem mieszkalno-usługowym, dwukondygnacyjnym z poddaszem użytkowym (murowany, niepodpiwniczony, w stanie surowym częściowo zamkniętym - inwestycja częściowo nieukończona), oznaczona jako działka nr 91 o łącznej pow. 1,0420 ha, wywoławcza cena sprzedaży nieruchomości wynosi 524 000,00 zł (słownie: pięćset dwadzieścia cztery tysiące 00/100 złotych), wadium wynosi - 53 000,00 zł, minimalne postąpienie wynosi 6 000,00 zł.

Licytacja rozpocznie się dnia 19 stycznia 2006 r. o godz. 10.30.

3. gm. Łagów, powiat Kielce, obręb Łagów - działka nr 615/2 o pow. 4,7538 ha, wywoławcza cena sprzedaży wynosi 16 050,00 zł (słownie: szesnaście tysięcy pięćdziesiąt 00/100 złotych), wadium wynosi 1 700,00 zł, minimalne postąpienie wynosi 170,00 zł.

Licytacja rozpocznie się dnia 19 stycznia 2006 r. o godz. 11.00.

4. obręb 2 Miasta Jędrzejów, powiat Jędrzejów, nieruchomość niezabudowana oznaczona jako działki nr 46/3 i 47/3 o łącznej pow. 1,2867 ha, cena wywoławcza wynosi 92 400,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt dwa tysiące czterysta 00/100), wadium wynosi 10 000,00 zł, minimalne postąpienie wynosi 1 000,00 zł.

Licytacja rozpocznie się dnia 19 stycznia 2006 r. o godz. 11.30.

5. gm. Pierzchnica, obręb Kalina Górecka, powiat Kielce, woj. świętokrzyskie, działka nr 130/9 o pow. 37,29 ha, wywoławcza cena nieruchomości wynosi 242 780,00 zł (słownie: dwieście czterdzieści dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt 00/100 złotych), wadium wynosi 25 000,00 zł, minimalne postąpienie wynosi 3 000,00 zł.

6. gm. Pierzchnica, obręb Maleszowa, powiat Kielce, woj. świętokrzyskie, działka nr 956/3 o pow. 13,82 ha, wywoławcza cena nieruchomości wynosi 194 350,00 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt 00/100 złotych), wadium wynosi 20 000,00 zł, minimalne postąpienie wynosi 2 000,00 zł.

7. gm. Pierzchnica, obręb Drugnia Rządowa, powiat Kielce, woj. świętokrzyskie, działka nr 42/6 o pow. 37,1021 ha, wywoławcza cena nieruchomości wynosi 404 090,00 zł (słownie: czterysta cztery tysiące dziewięćdziesiąt 00/100 złotych), wadium wynosi 50 000,00 zł, minimalne postąpienie wynosi 5 000,00 zł.

Licytacja rozpocznie się dnia 19 stycznia 2006 r. o godz. 12.00.

8. gmina Końskie, obręb Przybyszowy, powiat Końskie - nieruchomość rolna niezabudowana oznaczona w operacji ewidencji gruntów jako działki nr 25/1 i 25/2 o łącznej pow. 5,93 ha, cena wywoławcza wynosi 22 840,00 zł, wadium wynosi - 2 300,00 zł, minimalne postąpienie 230,00 zł.

9. gmina Końskie, obręb Przybyszowy, powiat Końskie - nieruchomość rolna niezabudowana oznaczona w operacji ewidencji gruntów jako działka nr 71/1 o łącznej pow. 22,21 ha, cena wywoławcza wynosi 85 880,00 zł, wadium wynosi - 8 600,00 zł, minimalne postąpienie 860,00 zł.

10. gmina Końskie, obręb Przybyszowy, powiat Końskie - nieruchomość rolna niezabudowana oznaczona w operacji ewidencji gruntów jako działka nr 94 o łącznej pow. 5,60 ha, cena wywoławcza wynosi 23 030,00 zł, wadium wynosi - 2 500,00 zł, minimalne postąpienie 250,00 zł.

Licytacja rozpocznie się dnia 19 stycznia 2006 r. o godz. 13.00.

UWAGA!!!

Przetargi na ww. nieruchomości odbędą się w siedzibie Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13.

Wadium na ww. nieruchomości oddzielnie na każdą nieruchomość (zgodnie z ogłoszeniami o przetargu) należy wnieść do kasy Agencji Nieruchomości Rolnych O/T w Rzeszowie gotówką lub czekiem potwierdzonym przez bank najpóźniej na jedną godzinę przed otwarciem przetargu lub na konto BGŻ S.A. O/W Rzeszów nr 63 2030 0045 11110 0000 0077 5650. Za termin wniesienia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na ww. konto Agencji najpóźniej na dzień przed przetargiem

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Oddziale Terenowym Agencji Nieruchomości Rolnych w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13, tel. 017 853-78-66, 853-78-64 oraz w Gospodarstwie Administracyjno-Handlowym w Kielcach, tel. 041 3442204, 3430045.

5306/ba



Z ŻYCIA WZIĘTE

Zatańczmy jeszcze raz

Nadesłała: Aneta Wiącek z Kielc



Lubisz fotografować?

Zrób zdjęcie sytuacji zabawnej czy niezwykłej i przyslij do redakcji.

Najlepsze fotografie opublikujemy, a ich autorzy dostaną w nagrodę album na zdjęcia i film fotograficzny - ufundowane przez firmę Master-Foto, Kielce, ul. Sienkiewicza 16, tel. 041-344-10-11.



Cuda z lodu

Festiwale Śniegu i Lodu stają się coraz popularniejsze. Każdej zimy organizowanych jest kilka imprez, których główną atrakcją są lodowe cudenka.

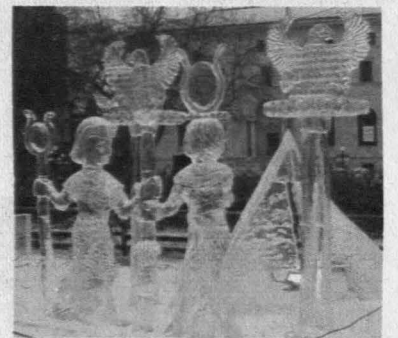
Międzynarodowy Festiwal Śniegu i Lodu od kilku lat odbywa się w Shenyang, stolicy prowincji Liaoning w północno-wschodniej części Chin. Tegoroczne zimowe święto rozpoczęło się 1 grudnia 2005 roku i potrwa 88 dni - do 26 lutego 2006 r. Przez ten czas można będzie oglądać mnóstwo śniegowych i lodowych posągów przedstawiających ludzi, zwierzęta oraz najstojniejsze budowle świata. W ubiegłym roku powstało ponad trzysta rzeźb, na budowę których zużyto 620 tys. metrów sześciennych śniegu. Największą z nich była replika Potala Pałace, czyli jednej z najlepiej znanych buddyjskich świątyń Lhasy, stolicy Tybetu. Dwa lata temu można było podziwiać m.in. lodowy gmach opery w Sydney oraz świątynię Temple of Heaven w skali 1:1.

Twórcy śnieżnych cudeniek dbają też o odpowiednie zaprezentowanie swych dzieł. Wykorzystują przeróżne ozdoby oraz kolorowe iluminacje, dzięki którym lodowe budowle wyglądają niczym baśniowe pałace. Nie szczędzą trudu, bo festiwal jest coraz popularniejszy i odwiedza go coraz większa grupa turystów. Organizatorzy liczą, że tegoroczną śnieżno-lodową galerię obejrzy ponad milion osób.

Festiwal Lodu i Śniegu to również ważne wydarzenie w innym chińskim mieście - Harbin, stolicy prowincji Heilongjiang, jednej z najzimniejszych krain w państwie. Tradycja rzeźbienia w lodzie ma tu około 350 lat, a organizowany od 1985 roku międzynarodowy konkurs zaliczany jest do największych tego typu imprez na świecie.

Zimowe święto w Harbin zaczyna się na początku roku - dokładnie 5 stycznia. Przez następny miesiąc do miasta przybywa wielu gości, by podziwiać wykute w lodowych blokach olbrzymie rzeźby, np. w 2003 roku ze 120 tys. metrów sześciennych lodu i 80 tys.

metrów sześciennych śniegu zbudowano replikę moskiewskiego placu Czerwonego. Niektóre z prezentowanych rzeźb mają nawet 30 metrów wysokości, to tyle co



10-piętrowy wieżowiec. Wiele z nich jest dodatkowo barwionych lub oświetlonych kolorowymi światłami i zaprojektowanych tak, by można je było oglądać również nocą. Większość z tych lodowych dzieł tworzą kilkunasto- lub kilkudziesięcioosobowe zespoły. Każdego roku na zimowy festiwal zgłaszają się reprezentacje z rozmaitych zakątków świata. m.in.: Rosji, Japonii, Kanady, Francji, a nawet z Afryki.

Jeden z najstarszych, a zarazem najstojniejszych śnieżnych festiwali organizowany jest w Sapporo, stolicy japońskiej wyspy Hokkaido. Od ponad pięćdziesięciu lat na początku lutego miejscowość zmienia się w prawdziwy lodowy Disneyland, w którym można podziwiać setki panien, bogów, smoków i demonów, a także liczne śniegowe repliki, m.in.: British Museum, Statuy Wolności, Wielkiego Muru Chińskiego, wieży Eifela czy egipskich piramid. Festiwal, który uważany jest za jedno z najważniejszych wydarzeń na wyspie, miał bardzo skromne początki. W pierwszej edycji w 1950 r. uczestniczyło zaledwie kilku uczniów szkoły średniej, którzy zbudowali sześć posągów. Dziś odwiedzany jest przez ok. dwa miliony osób. (ab)



Mistrzowskie rabaty...

...na samochody z 2005 r.



od trzykrotnego Mistrza Świata
w rajdach samochodowych WRC.

Citroën C3



rabat do 13 000 zł

Citroën C4



rabat 16 000 zł

Citroën C5 Break



rabat do 23 000 zł

Citroën Xsara Picasso



rabat 25 000 zł

Citroën Berlingo



rabat 13 000 zł



WRC

Zapraszamy na Drzwi Otwarte 13-15 stycznia

KIELCE
AUTO LIDER
ul. 1 Maja 191
tel. 0 41 346 35 20

RADOM
CITROËN OPTIMAL
ul. Czarnieckiego 25/27
tel. 0 48 360 90 56

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2005, zamówionych od 2.01.2006 do 31.01.2006. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Wysokość rabatów dla modeli C3 i C5 zależy od wersji. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

CITROËN partner TOTAL

CITROËN Autoliza 24

Kredyt

Leasing

www.citroen.pl

CITROËN
POLUBIŁ KAŻDĄ DROGĘ

Rusza plebiscyt „Słowa” na najlepszego lekarza 2005 roku

Najpierw człowiek, potem doktor

Już po raz trzeci wybieramy najlepszego lekarza roku. Takiego, dla którego my, pacjenci nie jesteśmy tylko jednostką chorobową. Któremu ufamy i który nie odsyła nas od jednej przychodni do drugiej, nie oszczędza na naszych badaniach, który umie nas wysłuchać.

Ktoś może powiedzieć, że dziś takich lekarzy już nie ma. Że są skorumpowani, gonią za pieniędzmi, że zachowują się nieuprzejmie. Nieprawda. Nasze poprzednie plebiscyty pokazały, że wielu eskulapów (a mamy nadzieję, że większość) nie zapomniało o przysiędze Hipokratesa. Głosy czytelników udowodniły, że wielu lekarzy cieszy się autorytetem i sympatią. Do redakcji przychodziły tysiące kuponów - pacjenci w ten sposób wyrażali wdzięczność dla swojego lekarza.

- Znam świat przychodni, szpitali doskonale - pisze nasza czytelniczka. - Jestem osobą schorowaną i nie ma miesiąca, bym nie musiała korzystać z pomocy któregoś z lekarzy. Nie o wszystkich mam dobrą opinię. Ale wielu jest naprawdę oddanych pacjentom, dlatego zawsze biorę udział w plebiscycie. By choć tak im podziękować.

Podobnie myśli szefowa Oddziału Świętokrzyskiego NFZ Ewa Cybula.

- Mam nadzieję docenić tych najlepszych - mówi E. Cybula. - Ta-

kich, którzy potrafią łączyć fachowość z sercem i wrażliwością. Chcemy pokazać i uhonorować osoby traktujące swój zawód jako misję.

Od lat plebiscytowi patronują i kibicują wojewoda świętokrzyski i marszałek województwa.

- Oczywiście, że się włączam - powiedział wojewoda Grzegorz Banaś. - To bardzo dobry plebiscyt, daje możliwość wypowiedzenia się pacjentom i docenienie tych lekarzy, którzy robią wszystko, by jak najlepiej dbać o nasze zdrowie.

- Jest to jeden z tych plebiscytów, który odbywa się ponad partyjnymi podziałami - dodaje marszałek województwa Franciszek Wołodźko. - Nieważne, jakie ktoś ma poglądy: tu liczy się chory i jego lekarz.

Wziąć udział w plebiscycie jest bardzo prosto. Wystarczy wypełnić i wyciąć kupon drukowany w „SL” (Uwaga! Liczy się jedynie oryginał, nie przyjmujemy kopii ani kserówek), wysłać go na adres redakcji - 25-520 Kielce, ul. Targowa 18 lub przynieść osobiście do „Słowa”. Nie głosujemy na laureatów lat poprzednich - o nich już wiemy, że są wspaniali. Kupon będą drukowane do 10 lutego - w tym dniu kończymy liczenie głosów. Zwycięza lekarz, który otrzymuje najwięcej głosów w każdym z powiatów, tak więc naprawdę będziemy mieli nie jednego, ale piętnastu „Lekarzy Roku 2005”.

Wśród czytelników, którzy oddadzą swoje głosy rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

Uroczyste rozdanie wyróżnień odbędzie się podczas gali w WDK w połowie lutego. Przedstawimy też indywidualnie wszystkich laureatów.

BEATA ALUKIEWICZ

W latach poprzednich zwyciężyli:

2003 rok

Zdzisław Domagała, pediatra Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Kielcach
Halina Bielska, internista Szpitala Powiatowego w Ostrowcu
Marian Milewczyk, chirurg i onkolog Szpitala Rejonowego w Skarżysku-Kam.
Jolanta Bernatowicz, lekarz chorób zakaźnych Szpitala Rej. w Starachowicach
Janusz M. Dobrowolski, chirurg-ortopeda Dziecięcego Szpitala Kompleksowej Rehabilitacji „Górka” w Busku-Zdroju
Edward Grabowski, chirurg i anestezjolog Szpitala Rejonowego w Staszowie
Maciej Dymek, internista Szpitala Rejonowego w Pińczowie
Sławomir Marczewski, lekarz rodzinny NZOZ „Rodzina” w Końskich
Teresa Szwach, lekarz rodzinny przychodni „Ismed”, Jędrzejów
Tomasz Nowak, ginekolog Szpitala Rejonowego w Opatowie
Wiesława Bissinger, internista Szpitala Rejonowego w Sandomierzu
Krystyna Ozdoba-Kandora, lekarz Poradni Laryngologicznej w Kazimierzu Wlk.
Maria Maciejowska-Roge, reumatolog Szpitala Rejonowego we Włoszczowie

Rok 2004

Tadeusz Mierzwa, laryngolog, pow. Kielce
Stefan Podeseck, ortopeda, pow. Busko
Krzysztof Dunaj, internista, pow. Jędrzejów
Małgorzata Szymańska, internista, pow. Kazimierz Wlk.
Zdzisław Majewski, dermatolog, pow. Końskie
Stanisław Ziolo, internista, pow. Opatów
Małgorzata Krysa-Kowal, internista, pow. Ostrowiec
Maria Chodór, internista, pow. Pińczów
Aleksander Kleczek, pediatra, pow. Sandomierz
January Lewandowski, ginekolog, pow. Skarżysko
Andrzej Klepaczewski, chirurg, pow. Włoszczowa
Zdzisław Życiński, gastroenterolog, pow. Starachowice
Stanisław Siatka, internista, pow. Staszów.

Powiedzieli „Słowu”

Dr Zdzisław Domagała, ordynator Oddziału Niemowlęcego Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach, zwycięzca plebiscytu w powiecie kieleckim w 2003 roku.

- Trzeba po prostu lubić swój zawód, a w moim przypadku dodatkowo kochać dzieci. Jeżeli czuje się to co się robi, to robi się to dobrze. Przede wszystkim poświęca się temu dużo czasu. Staram się zawsze dużo rozmawiać z rodzicami chorych dzieci, tłumaczyć dorosłym, co dolega ich pociechom. Lekarz, a już pediatra szczególnie, nie powinien być przy swoim pacjencie zdenerwowany, nie może okazywać swoich złych nastrojów. I oczywiście być cierpliwym. Dziecka nie da się tylko zbadać, wypisać receptę i odesłać do domu.

**Tadeusz Mierzwa, powiat Kielce
Laryngolog, ordynator Oddziału Otolaryngologicznego Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Zespołowego w Kielcach, zwycięzca plebiscytu w powiecie kieleckim w 2004 r.**

- Zawsze wiedziałem, że będę lekarzem i to laryngologiem. Fascynuje mnie anatomia ucha. Lubię to co robię i to jest chyba recepta na sukces. Bo pacjenta trzeba nie tylko leczyć, trzeba także z nim rozmawiać. Często wczuwać się w jego nastrój. Nie zawsze jest to łatwe, np. wtedy, gdy zna się tak ciężką diagnozę, jak rak. Ale z tą informacją chorego nie można zostawić samemu sobie.



Zdjęcia: K. Krogulec

Plebiscyt „Słowo” Lekarz Roku 2005

Imię i nazwisko lekarza _____

Przychodnia, ośrodek zdrowia, szpital _____

Miejscowość _____

Krótkie uzasadnienie _____

Imię i nazwisko głosującego _____

Adres _____

numer telefonu _____

Uwaga! Pod uwagę będą brane tylko kupony oryginalne. Nie przyjmujemy ksero. Kupon należy wysłać na adres: „Słowo”, 25-520 Kielce, ul. Targowa 18 lub dostarczyć osobiście do redakcji.

Patronat:
Narodowy Fundusz Zdrowia
Wojewoda Świętokrzyski Grzegorz Banaś
Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Franciszek Wołodźko

W KINIE

KINO	Tytuł	Prod./Wiek	Godz.
KIELCE			
„Moskwa”, tel. 344-47-34 (dolby digital)			
„King Kong”	amer.-nowa zeland., I. 15,	17.30, 19.30(s),	
		9 - seans na org. szkolne;	
„Lek”	niem.-ang., I. 15,	16, 18(s);	
„Elizabethtown”	USA, I. 15,	16(s);	
„ENEMEF: Noc Władcy Pierścieni”	USA, I. 12,	21;	
(s) - sala studyjna; bilety: „King Kong”: 13 zł - ulgowy, 14 zł - normalny; „Elizabethtown” - 11 zł; „Lek” o godz. 16: normalny - 13 zł, ulgowy - 12 zł, pozostałe - 11 zł; „ENEMEF - noc reżyserkich wersji „Władcy Pierścieni”: 25 zł - normalny, 24 zł - za okazaniem biletu z ENEMEFU z Nocy Grozy, 23 zł - z kartą EURO-26.			
Kinoplex Galeria „Echo”, ul. Świętokrzyska 20, tel. 332-13-30; (dolby digital)			
„Opowieści z Narnii	nowa zeland.-amer., b.o.,	9, 10, 11.45, 12.45, 14.30, 15.30,	
- Lew, czarownica i stara szafa”		17.15, 18.15, 20, 21, 22.45;	
„Duma i uprzedzenie”	ang., I. 12,	10, 12.30, 15, 17.30, 20, 22.30;	
„Jarhead - żołnierz piechoty morskiej”	USA, I. 15,	16, 18.30, 21;	
„Sky fighters”	franc., I. 12,	12.15, 16.30, 20.45, 22.45;	
„Pila II”	USA, I. 15,	12.30, 16.15, 19, 21, 23;	
„Hooligans”	USA, I. 15,	12, 14.15, 18.30;	
„Serce nie służy”	USA, I. 12,	18.15, 20.15, 22.15;	
„Harry Potter i Czarna Ognia”	amer.-ang., I. 12,	13, 16;	
„Księżniczka na ziarnku grochu”	USA, b.o.,	11.15, 14.15;	
„Kurczak Mały”	USA, b.o.,	10.45, 14.30;	
Ceny biletów: w tygodniu 14-16, w weekendy - 14-19 zł. Rezerwacja i informacja tel. (041) 332-13-30 do 32, www.kinoplex.pl			
BUSKO			
„Zdrój”	„Kłątwa królika” ang., b.o.,	16;	11 zł
	„Pan życia i śmierci” USA, I. 15,	18.30;	11 zł
SKARŻYSKO			
„Centrum” „Hotel Ruanda”	ang.-wt., I. 15,	17, 19;	
STARACHOWICE			
„Miejskie” „Wojna światów”	USA, I. 12,	17;	11 zł
SUCHEDNIÓW			
„Kuznica” „Pan życia i śmierci”	USA, I. 15,	17;	

TEATR	Tytuł	Godz.
im. S. Żeromskiego	„Wielebni”	19;
Lalki i Aktora „Kubuś”	„Królowa śniegu”	9, 11;

KOMUNIKACJA

Informacja PKS - (041)366-16-98.
Informacja PKP - (041)366-93-28, 94-36.
Informacja MPK - (041)345-06-95.
Taxi osobowe - Piekoszowska - (041)345-15-11, Jesionowa - (041)331-79-19; bagażowe - Sandomierska 801-31-18; ciężarowe - Mielczarskiego - (041)345-41-22.

RADIO-TAXI „ALFA”
- tel. (041)344-44-44, 96-22
(dojazd gratis).
bezpłatna infolinia
0800-222-222

TAXI „BARWINEK” - tel. 801-13-19 (dojazd gratis).
RADIO TAXI „DORION” - tel. (041)36-999-99, (041)34-555-44, 96-23.
RADIO TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego klienta), tel. (041)3-611-611, 0800-400-400.
RADIO-TAXI „EXPRESS” - tel. (041)366-11-11, (041)3-600-600. Dojazd gratis, z nami najtaniej.
TAXI „HERBY” - tel. 801-41-00 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „METRO” - tel. (041)342-22-22, (041)345-55-55 (dojazd gratis).
TAXI „NA STOKU” - tel. 801-31-76 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „OMEGA-ORIENT”, korporacja „Kysogóry”, tel. (041) 36-00000, (041)36-11111, 96-26, numer bezpłatny 0800-36-00-36.
TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE”, ul. Manifestu Lipowego, tel. (041)331-55-55 (dojazd gratis).
TELE-TAXI „WALIGÓRY” - tel. (041)368-74-00 (dojazd gratis).
TAXI „WICHROWY” - tel. (041)33-10-919 (dojazd gratis).
TAXI - ul. Mielczarskiego - tel. (041)366-40-40 (dojazd gratis).

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999.
Pogotowie Policyjne - 997.
Policyjna infolinia „Stop przestępczości” - 0800-55-99-75 (numer bezpłatny).
Straż Pożarna - 998.
Straż Miejska - 986, (041)368-75-15 (przez całą dobę) i (041)368-75-33 w godz. 7-15.
Posterunek czynny w godz. 7-22 - (041)367-60-13.
Pomoc drogowa - (041)366-00-65, 981

Pomoc drogowa - (041)361-79-76, (041)30-11-609.
Pogotowie energetyczne Kielce - 991.
Pogotowie gazowe - 992.
Pogotowie wod.-kan. - 994.
Pogotowie c.o. i elektryczne PGM - czynne w godz. 15-23 codziennie i w godz. 7-23 w dni wolne od pracy - tel. (041)361-18-33.
TAI - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - 94-77.
OIK - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - Żółta Linia - 94-34.
Numery miejscowe i zamiejscowe - 913.
Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym - codziennie w g. 16-20 - (041)345-38-40.

USŁUGI POGRZEBOWE
CAŁODOBOWE POGRZEBOWE
„USTRONIE” - Krzysztof Siewczko & Stanisław Zawadzki - wystawianie kart zgonu - chłodnia - nagrobki. Tel. (041)361-29-18, (041)361-39-12. (96705SLHSA)

CAŁODOBOWE POGRZEBOWE
„ZWOLSKI”
● Karty zgonu
● Załatwiamy ZUS
● Kremacja
● Nagrobki
● Bezpłatna chłodnia
Kielce, Radiowa 14
(041)344-37-78, (041)343-17-52.
(97905SLHSA)

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „EDEN”.
CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE, karty zgonu, bezpłatna chłodnia, nagrobki, kremacja, producent trumien. Kielce, al. IX Wieków Kielc 17, (041)344-57-00, (041)361-89-49. (96605SLHSA)

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH. CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE. Własna chłodnia, bezpłatne karty zgonu, Dom Przedpogrzebowy, Kaplica, Kielce, ul. Kościuski 7/9, tel. 041/366-31-77, 344-67-88. (99805SLHSA)

SZPITALA I APTEKI
Dyżury pełnią szpitale: na Czarnowie, przy ul. Kościuski i w Czerwonej Górze.

APTEKA „Parkowa”, Kielce, Żytnia, niedziele, święta 7.30-21.00, 041/368-30-33. (92505SLHSA)

APTEKA, Kielce, Źródłowa 20, czynna codziennie 7.00-20.00, sobota 8.00-19.00, niedziela 8.30-14.00. (93105SLHSA)

USŁUGI MEDYCZNE
041/331-69-04 DOMOWE wizyty pediatrów Siewczko. (7106SLBSA)

041/344-85-15 - „ZDROWIE” - CODZIENNIE. (3806SLHSA)

UROLODZY - Jagiellońska 13, 041/346-22-99. (5706SLHSA)

USŁUGI medyczne Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach, ul. Langiewicza 2, tel. (041)361-55-25 - ECHO, HOLT, RTG, USG, BADANIA SPIROMETRYCZNE. Urodynamika. Endoskopia. Testy alergologiczne. Badania laboratoryjno-bakteriologiczne. Rehabilitacja. (406SLHSA)

PODRÓŻE
OMNIA - bilety autokarowe, bilety lotnicze, turystyka zagraniczna, Sienkiewicza 61, 041/34-577-43, 041/34-577-46. (606SLHSA)

Bilety lotnicze - „SIGMA”, Świętokrzyska 20 (Galeria Echo godz. 9.00-18.00). 041/341-54-10, 041/341-54-20 (1006SLHSA)

RADIO-TAXI ISKRA
BEZPIECZNA TAKSÓWKA

96-62
041-366-40-40
KARTA STAŁEGO KLIENTA
wyjazd za miasto - cena do uzgodnienia
DOJAZD GRATIS

Małysz słabo

Adam Małysz zajął dopiero 30 miejsce w kwalifikacjach do rozpoczynających się dzisiaj Mistrzostw Świata w lotach narciarskich.

W konkursie głównym w austriackim Bad Mitterndorf wystartuje czterech Polaków. Najdalej latał wczoraj na skoczni Kulm (HS 200) Kamil Stoch. Skok na odległość 185,5 m dał mu 20 miejsce. Robert Mateja zajął 23 pozycję (183 m), Małysz był 30 (170,5 m), a Stefan Hula 35 (165,5 m).

Kwalifikacje do konkursu głównego Mistrzostw Świata w lotach narciarskich wygrał Norweg Tommy Ingebrigtsen (202 m). Najdłuższy skok kwalifikacji oddał jednak Norweg Roar Ljøekelsoey - 205,5 m, ale jego rodak uzyskał lepsze noty od sędziów.

Trzecie miejsce zajął Austriak Martin Koch (201,5 m), a kolejne pozycje Austriak Thomas Morgenstern (205,0 m) i Słoweńiec Robert Kranjec (201,0 m). W czołowej dziesiątce znaleźli się jeszcze - wszyscy skoczyli mniej niż 200 m - Sigurd Pettersen i Bjoern Einar Romoeren (obaj Norwegia), Michael Uhrmann i Michael Neumayer (obaj Niemcy) oraz Szwajcar Andreas Kuettel.

Przeciętnie zaprezentowali się faworyci. Czech Jakub Janda zajął 14 miejsce (195 m), a Fin Janne Ahonen był 17 (190 m).

W pierwszej części dwudniowego konkursu głównego wystartuje 40 najlepszych skoczków. Dzisiaj, w piątek, w dwóch seriach wyłoniona zostanie trzdziestka, która dzień później rozstrzygnie o klasyfikacji końcowej Mistrzostw Świata w lotach. Oba konkursy rozpoczną się o godz. 13.45. (r)

Drzymont i Zganiacz w poniedziałek
Posiłki z Odry

Mariusz Zganiacz i Marcin Drzymont z Odry Wodzisław zasilą pierwszoligowy zespół Kolportera Korony.

Wczoraj działacze obu klubów oraz menedżer zawodników - Jarosław Kołakowski doszli do porozumienia w sprawie kontraktów tych zawodników w Kielcach. Wprawdzie do formalnego podpisania dokumentów jeszcze nie doszło, ale o ile zgodzi się na to Odra Wodzisław to być może obaj gracze zameldują się w Kielcach już na dzisiejszym treningu.

- Transfery staną się faktem w poniedziałek, kiedy to podpisane zostaną kontrakty, ale już teraz można powiedzieć, że rozmowy w ich sprawie zostały zakończone powodzeniem - powiedział nam prezes Kolportera Korony SSA, Wiesław Tkaczuk.

Mariusz Zganiacz jest pomocnikiem. 31 stycznia skończy 22 lata. Jest wychowankiem Czarnych Gorzyce. Potem występował w rezerwach wodzisławskiej Odry, następnie SMS Zabrze, skąd trafił do Odry Opole a następnie warszawskiej Legii, w której barwach w

Cersanit Rally Team startuje za kołem podbiegunowym

Sołowow jedzie WRC!



Cersanit Rally Team ostro trenuje przed rozpoczynającym się sezonem rajdowym. Po raz pierwszy kielecko-krakowska załoga wystartuje za dwa tygodnie. Nieco później Michał Sołowow pojedzie autem WRC.

Pierwszą imprezą, w której wystartuje Michał Sołowow z pilotem Maciejem Baranem będzie rozgrywany w Finlandii 41 Rajd Arktyczny. Brązowi medaliści ostatnich dwóch sezonów Mistrzostw Polski będą rywalizować za kołem podbiegunowym mitsubishi lancer evo VIII MR. CRT będzie jedynym reprezentantem Polski w rajdzie.

Po raz kolejny kielecko-krakowska załoga będzie rywalizowała 3-5 lutego w Rajdzie Szwecji, pierwszej eliminacji Mistrzostw Świata. Michał Sołowow zasiądzie wówczas za kierownicą wypożyczonego subaru impreza WRC. Będzie to pierwszy start kielczanina autem tej klasy.

- Specjalnie przygotowana do rajdów samochodowych fabryczna wersja subaru impreza to teoretycznie samochód bardziej przyjazny dla kierowcy niż auto N-grupowe - mówi Tomasz Kwiecień, prezes Cersanit Rally Team. - Jazda nim wymaga jednak sporych

umiejętności oraz precyzji, bo auta WRC nie wybaczą nawet najmniejszych błędów.

Rywalizację w RSMP 2006 Cersanit Rally Team rozpocznie 10-11 lutego startem w zimowym Rajdzie Magurskim. Prawdopodobnie Michał Sołowow pojedzie w nim mitsubishi lancer evo IX.

- Liczymy, że będzie to bardziej niezawodna wersja lancera VIII MR - dodaje Tomasz Kwiecień.

- To dla nas bardzo ważne, bowiem priorytetem tradycyjnie jest rywalizacja w kraju, którą w tym roku bardzo chcemy wygrać.

Cersanit Rally Team rywalizował będzie również w Mistrzostwach Europy (w tym cyklu wystartuje renault clio super 1600 i mitsubishi lancer evo) oraz - prawdopodobnie - w Rajdzie Francji i Rajdzie Walii (cykl MŚ, subaru impreza WRC lub mitsubishi lancer evo). (r)



Subaru impreza WRC jest zdecydowanie szybsza i mocniejsza od mitsubishi lancer evo

Prestiżowe zaproszenie

Cersanit Rally Team - jako jedyna polska załoga rajdowa - otrzymał zaproszenie do startów w dziesięciu europejskich eliminacjach Mistrzostw Świata. Umiejętności Michała Sołowowa i Macieja Barana doceniła „Skoda”. Koncern zaproponował kielecko-krakowskiej załodze starty w zespole fabrycznym „Manufactures 2”. Brązowi medaliści Mistrzostw Polski nie stety nie skorzystają z tego prestiżowego wyróżnienia, ponieważ zaproszenie od „Skody” dotarło po opracowaniu kalendarza startów Cersanitu Rally Team na 2006 rok. Współpraca zostanie nawiązana prawdopodobnie w przyszłym sezonie.

Derby dla
Końskich

Derbowym pojedynkiem KSSPR Końskie - Wisła Sandomierz zainaugurowano wczoraj rewanżową rundę rozgrywek pierwszej ligi piłkarzy ręcznych.

KSSPR Końskie - Wisła Sandomierz 28:25 (17:11).

KSSPR: Ratuszniak, Więclaw; Byczkowski 1, Matyjasik 0, Napierała 5, Przybylski 2, Skiba 2, Swat 6, Świercz 4, Trojanowski 8.

Wisła: Stolarski, Serafin; Kamys 1, Cupryś 3, Ćwik 0, Dusak 1, Gach 1, Kuroś 4, Kutek 0, Kwiatkowski 2, Marzec 1, Węgrzynowski 7, Przykuta 0, Krupa 4.

W pierwszym spotkaniu Wisła przegrała w Sandomierzu 25:27. Tym razem drużyna prowadzona przez trenerów Wojciecha Jasnosa i Jana Łyczkowskiego również nieznacznie lepsza okazała się od gości. W pierwszej połowie spotkania lepiej radzili sobie na parkiecie szczypiorniści KSSPR. Po przerwie Wisła udało się zmniejszyć stratę nawet do dwóch bramek, ale nie zdołała jednak pokonać niższej notowanego rywala.

W 13 meczach Wisła zgromadziła 11 punktów. KSSPR ma na koncie o jeden punkt mniej.

(wid)

Polecamy na weekend

PIŁKA RĘCZNA

Ekstraklasa kobiet. Vive Kielce - EB Start Elbląg, Kielce, hala ul. Krakowska, sobota, godz. 18.

I Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej „Nowiny Cup 2006”. Nowiny, hala ZSP ul. Gimnazjalna, piątek, godz. 12.30, sobota, godz. 8.

KOSZYKÓWKA

II liga mężczyzn. UMKS Kielce - Pogoń Prudnik, Kielce, hala ul. Żytnia, sobota, godz. 17.

III liga mężczyzn. GKS Nowiny - Wisła Kraków, Nowiny, hala ZSP ul. Gimnazjalna, niedziela, godz. 17.

Kielecka Amatorska Liga Firm. Kielce, hala ul. Żytnia, piątek, godz. 19.30: CKM Cafe Pub - Mafia; godz. 20.30: Poczta Polska - Politechnika Świętokrzyska.

PIŁKA NOŻNA

Świętokrzyska Halowa Liga Firm. Kielce, hala ZSP nr 1, ul. Jagiellońska, niedziela, godz. 14. I Ogólnopolski Turniej Halowy im. Henryka Sękowskiego. Kielce, hala Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, ul. Jagiellońska 90, sobota i niedziela godz. 9; Kielce, hala, ul. Krakowska, sobota, godz. 9.

IV Turniej Noworoczny o puchar wójta gminy Morawica. Morawica, sala Szkoły Podstawowej, niedziela, godz. 9.

Z RÓŻNYCH AREN

Rajdowcy w Internecie

Cersanit Rally Team zaprasza swoich kibiców i sympatyków na autorską, oficjalną stronę internetową - www.cersanitrally.pl. Oprócz najświeższych informacji witryna zawiera między innymi bogatą galerię zdjęć oraz kalendarz i historię startów kielecko-krakowskiej załogi.

Międzynarodowy
kielczanin

Grzegorz Kędziński uzyskał uprawnienia sędziego międzynarodowego. Kierownik Contactu Kielce, wielokrotnych medalistów Polski pozytywnie zaliczył egzamin organizowany przez Europejską Federację Bilardową.

W poniedziałek lista
nagrodzonych

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami w poniedziałek w „Słowie o Sporcie” opublikujemy listę nagrodzonych w 54 Plebiscycie „Słowa” na najpopularniejszych sportowców województwa świętokrzyskiego w 2005 roku. (r, d)

TAXI 9191

RADIO MPT

0 800 400 400
REKLAMOWE ZAPROSZENIE TELEWIZYJNE W SIECI PLUS I TV PŁA
0 800 111 111
REKLAMOWE ZAPROSZENIE TELEWIZYJNE W SIECI PLUS I TV PŁA

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Stanisław WRÓBEL (041-349-53-53). Kierownik, sekretarz redakcji Grzegorz ŚCIWIARSKI (041-36-36-199). Dział miejski (041-34-44-863, 041-36-36-203, 207, 261, 263, 125), region (041-36-36-121), łączności z czytelnikami (041-34-44-816), prawny (041-36-36-131), dział społeczny (041-36-36-147, 153), finanse, rynek, praca (041-36-36-215), sportowy (041-36-36-253, 298), kraj - świat (041-36-36-117). Centrala 041-36-36-199, 041-34-44-80 - łączy wszystkie działy.

ADRES REDAKCJI: 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, fax 041-34-46-979, http://www.slowo.com.pl, e-mail:redakcja@slowoludu.com.pl

BIURO OGŁOSZEŃ: 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, tel. 041-34-44-858, 041-36-36-235, fax 041-34-47-251, tel./fax 041-34-30-279, e-mail: reklama@slowoludu.com.pl.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

WYDAWCA: Echo Media sp. z o.o., 25-520 Kielce, ul. Targowa 18.

DRUK: Poligrafia S.A., 25-415 Kielce, ul. Górna 21.

Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu”. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275. Nr indeksu 350-400.

Redaktor wydania

Lidia Cichocka



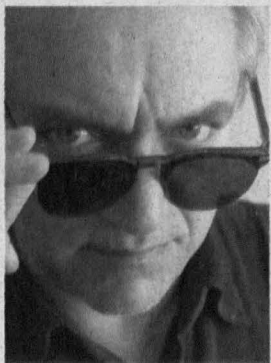


Szepty na rykowisku Upiększeni

Z parku im. Kościuszki w Radomiu postanowiono usunąć pomnik Szopena. Pomnik postawiono jeszcze za komuny, więc nasuwa się pytanie, czy jest on także słuszny w czasach IV Rzeczypospolitej? Czy aby tego Szopena nie łączyło coś z Wandą Wasilewską i Jaruzelskim? Być może prokuratorzy z Katowic, którzy z aktywnością stachanowców wciąż obnażają jakieś lewicowe szwindle, odkryli właśnie coś brzydkiego na temat Szopena i facet musi zejść z pomników? Argument, że Szopen z Radomiem nie miał nic wspólnego jakoś nie przemawia: jeśli Szopen jest własnością narodową, to jego pomniki mają prawo stać w każdej pipidowie.

Zakładając jednak, że w eksmisji Szopena z radomskiego parku nie maczają palców żadni prokuratorzy, należałoby przyjąć, że jego usunięcie z Radomia ma związek z narastającą tendencją do upiększania świata. W radomskim pomniku Szopena, niestety, mało jest urody, a jeszcze mniej Szopena i gdyby nie napis, z powodzeniem mógłby on robić za pomnik Witosa, Małysza, Papieża, posła Suskiego albo Hanki Bielickiej - choćby ze względu na trwałość materii. Jeśli powody jego planowanego usunięcia tak właśnie tłumaczyć, to pełna zgoda - moda na upiększanie świata idzie wielką falą i Radom nie może być tu wyjątkiem.

Przejawy tej mody są różne. Podano, że kadra polskiej armii



przejdzie obowiązkowe odchudzanie. Mają zniknąć brzuchy, tłuste karczucha i podgardla. Armia ma być piękna i na diecie. Być może wprowadzi się zasadę, że każdy kolejny awans da prawo do paru dodatkowych kilogramów, ale to na razie przymiarki.

Bardziej istotne upiększanie następuje w sferze duchowej. Najłatwiej załatwić to przez Kościół. Tuż przed wyborami patentowanym katolikiem stał się Donald Tusk, który po 27 latach pożycia w grzesznym cywilnym kontrakcie, wziął ślub kościelny. Teraz, w jego ślady poszedł Aleksander Kwaśniewski, który jeszcze niedawno deklarował agnostycyzm. Przypadek Kwaśniewskiego jest jednak bardziej złożony, gdyż w jego upiększeniu można dopatrywać się cudu za sprawą Jana Pawła II. Idąc dalej, warto zapytać, czy aby Kwaśniewski, który miał na nowo organizować w Polsce lewicę, pod wpływem Ducha Św. nie zdecydował się na inny polityczny wariant i jego następnym krokiem nie będzie wizyta w studiu Radia Maryja? Ojciec Dyrektor powinien się upiększeniu Kwaśniewskiego pilnie przyjrzeć: każda zdolna nowa twarz to w polityce cenny kapitał.

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Cnota nie cieszyła się nigdy takim uznaniem jak pieniądź.

WĘĘŻYKIEM

Wydawnictwo Hokus-Pokus opublikowało książkę Wernera Holzwartha, dziennikarza, profesora komunikacji wizualnej na Uniwersytecie w Weimarze, pt. „O małym krecie, który chciał wiedzieć, kto mu narobił na głowę”. Ta zgrabna, przeznaczona dla małych dzieci książeczka, za pomocą obrazków oraz pouczającego tekstu informuje najmłodszych jak załatwiają się krowy, konie, świnię itd. Np. „I chlap, wielki brązowo-zielony placek chlusnął w trawę tuż obok kreta. Plaf - spadła biała maź. Łubudubu - przeleciały pękate pączki”. Nie zaprzeczając literackiej wartości książki, można się zastanawiać, dlaczego ludzie fatygują się do księgarni i wydają 20 zł, zamiast po prostu zaprowadzić dziecko do chlewa albo obory.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia zwolnił z zapłaćcenia 50 tys. zł grzywny oraz 21 tys. zł kosztów sądowych pruszkowskiego gangstera Leszka D., pseudo „Wańka”, odbywającego od paru lat karę pozbawienia wolności. Sąd uznał, że w żaden sposób nie można wyciągnąć tych pieniędzy, choć „Wańka” - o czym powszechnie wiadomo - należy do najbogatszych przedstawicieli polskiego świata przestępczego i trzyma na tajnych kontaktach dolarowe kwoty z sześcioma zerami. Sprawie i sądowi ma się przyjrzeć minister Ziobro, który zapewne się wykaże, bo odkąd Leszek Miller nazwał go publicznie zerem, ma na tym punkcie wyraźne uczulenie.

(żem)

ZDJĘTE



Fot. PAP - Radek Pietruszka

Na widok wchodzącej do jego gabinetu nowej pani minister, premier zwrócił się do asystenta słowami:

- Przecież miała być Caterina Zeta-Jones.

Jeśli nie pamiętasz kiedy miałeś ostatni raz kobietę, to już nie skleroza.

- Ty znowu łachudro pijesz?! - grzecznie zapytała żona męża, wychylającego kolejny kieliszek.

- Nie piję. Walczę z kacem.

Kazania świętokrzyskie Trochę słomy do łazienki

Czytajcie gazety, a w nich co się dzieje w świecie. Świat jest ciekawszy niż Polska.

U nas co? Same poważne historie. A to o tym, jak to Wałęsa jako agent obalił ustrój, którego sam był agentem. A to o tym, że o świętości Papieża mają zaświadczać głównie komuniści. Toż to najcięższe głowy nie pojmą, jak to jest możliwe. Ale widać jest.

Nie takie rzeczy się w Polsce dzieją. Teraz koalicja przeszła do opozycji, albo odwrotnie opozycja do koalicji. Trzeba tygodnia, żeby pojąć kto chce nowych wyborów i o której godzinie, i kto kogo wyborami straszy, Kaczyński Leppera, czy Giertych Tuska.

Postom w Sejmie nie jest miękko i ciepło. Żli chodzą, jakby spali na kafelkach, ale jeśli nie macie czasu na myślenie, nie próbujcie rozumieć o co im chodzi. Czytajcie wiadomości ze świata, te przydadzą się bardziej.

Rolnik postępowy na przykład natychmiast po odłożeniu gazety może wsiąść na ciągnik z przyczepą (po)chłopską i jechać

najlepiej do marketu Jysk i kupić materacy. Po co?

Jak to po co? Krowom na noc.



W Norwegii od tego roku krowy w nocy muszą spać na materacach. I to nie żart jakiś tylko prawda szczerza. Chociaż Norwegia w Unii nie jest, to stosuje się do unijnych przepisów. Tam gdzieś jest napisane, że zwierzętom należą się miękkie podkłady do snu. Jak się należą materace - to są. Podobnie teraz norweskie krowy są zadowolone i dają mleka więcej o dziesięć procent.

Jak oni poznają, że krowy zadowolone tego nie wiem. Ale jedno wiem. W Norwegii jak każą, rolnik materace kupi. U nas niekoniecznie. Dlaczego? W Norwegii krowy spaty na kafelkach. A na kafelkach twardo i zimno, o czym każdy wie, nawet krowa. Należało im się miękkie postanie. A że słomy w Norwegii mało, materace tanie - kupili krowom materace. U nas sygnie im się słomy. Też będzie im miękko i ciepło.

MARK MACIĄGOWSKI

Złote usta

- Pierwszy pluszak RP został ministrem finansów!

- Donald Tusk o mianowaniu Zyty Gilowskiej na ministra finansów



Fot. PAP - Szymon Pulcyn

Wiersze niesforne Zyta

Broń PiS-u ukryta, imię jej Zyta.

A gdy już jest Zyta, PiS zacznie rozkwitać.

Zyta, Zyta, cieszą się bracia i świta.

Bo ta Zyta z jajami jest kobita.

Mocna jak okowita, po prostu Zyta.

A co z Platformą? Aż żal jest pytać.

GRZEGORZ KOZERA

Gorzkie prawdy z trudem się połyka, ale za to później korzystnie się odbijają.

